

3

Nocne skanowanie

www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 39 (3039)
Rok 59, 26 września 2017
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870



N. JASKÓLSKA

Rośnie popularność wyjazdów na nocne inwentaryzacje do supermarketów w innych krajach. Przez miesiąc można zarobić do 4 tys. zł.

jeleńiogórskie
NOWINY

14 Krzeselka od „Zbyszka”



Najstarszy w Polsce wyciąg krzesełkowy na Kopę w Karpaczu po raz ostatni woził pasażerów tydzień wcześniej. W ostatnią sobotę, 23 września, licytowano 200 krzesełek likwidowanego zabytku. Sprzedano ponad połowę.

5 Gorący skarb rozpala emocje

Jeśli wszystko pójdzie dobrze, za kilka lat domy w Cieplicach i Sobieszowie będą ogrzewane wodą termalną. Miasto zamierza wykonać kolejny odwiert. Niektórzy obawiają się, że zasoby gorącej wody są ograniczone i że nie wystarczy jej do tak intensywnego wykorzystania.

8 Norwidowcy - początek początku

5 „Zadrwili z pacjentki” - sprostowanie

12 Dla kogo Wytrych 2017

BB Skup aut
Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

KM

Blog naczelnego

Wszystko staje się polityką. Nawet rzeczy tak neutralne jak pogoda. Czytam na jakimś portalu, że czeka nas zima 100-lecia. I zaraz potem słyszę wypowiedź polityka PiS-u, żeby opozycja kupiła sobie ciepłe ubranka. Bo obóz rządzący szykuje takie niespodzianki, że ludzie będą chcieli wyjść na ulicę. Chodzą nawet słuchy o tym, że kontrowersyjne ustawy są już gotowe, rząd czeka tylko na bardziej sprzyjające okoliczności przyrody. W świetle pogodowych zapowiedzi opozycja może sobie pluć w brodę. Jeżeli mrozy mają sięgnąć nawet kilkunastu stopni Celsjusza, to faktycznie trudno będzie wyciągnąć ludzi z domów. Czy to by znaczyło że Jarosław Kaczyński ma konszachty z naturą? Raczej nie, choć śledząc wpisy polityków na Twitterze, widać bym możliwości takiej konstatacji nie wykluczyć.

Tylko brak w tym wszystkim konsekwencji. Bo skoro PiS w sondażach zbliża się do magicznej liczby 50-procentowego poparcia, to kto miałby niby na te ulice wyjść? Czego więc obawia się obóz „dobrej zmiany”? Logiki w działaniach polityków trudno się czasem doszukać. Obóz władzy jest odpowiedzialny za skandal z kampanią billboardową, ale z drugiej strony - po co ona komu była, skoro większość społeczeństwa jest za zreformowaniem sądownictwa w Polsce? Może chodzi o kształt tej reformy, bo już po Trybunale Konstytucyjnym widać, że często reforma oznacza jedynie obsadzenie danej instytucji swoimi ludźmi. I nic więcej. Zwyczajne położenie partyjnej łapy na niby niezależnym gremium.

Teraz każda czynność wydaje się być naznaczona polityką. Znam człowieka, który przestał kupować papierosy w pobliskim kiosku Ruchu, bo wkurzył go sprzedawca. Czyż? Oczywiście swoimi poglądami politycznymi. Pewien mechanik samochodowy chwalił się na swoim koncie na serwisie społecznościowym, że podczas naprawy auta niewinnie podpytuje swoich klientów, co myślą o obecnej polityce rządu. I jeżeli klient określa się po stronie przeciwnej niż on sam - to z urzędu podwyższa mu cenę usługi o 10 procent. Z kolei pewna znajoma przeprosiła mnie, że nie przyjdzie na towarzyskie spotkanie ze swoim mężem, bo denerwują ją jego polityczne poglądy. Po czym wyznała, że rozważa możliwość rozwodu „bo po prostu nie może go już słuchać”. Wielu wschodzących artystów czy celebrytów jak ognia unika odpowiedzi na tematy polityczne, bo to od razu powoduje, że znacznie zmniejszają swoją szansę na zrobienie kariery.

I jeżeli pokawa z tych anegdot jest prawdziwa, a słyszałem ich znacznie więcej, to znaczy, że nie żyjemy w normalnym kraju. Zupełnie jakby komuś zależało, abyśmy się kłócili i szczerze nienawidzili. Nie twierdzą, że ludzie powinni dyskutować jedynie o cenie masła czy prognozach pogody na zimę, ale nie powinni ich aż tak dzielić poglądy na temat, na przykład, reformy sądów.

Andrzej Buda
a.buda@ni24.pl

Walka z deszczem podczas jarmarku staroci

Przedmioty codziennego użytku, elementy dekoracyjne, zabawki i wiele innych unikatów można było znaleźć na Jarmarku Staroci i Osobliwości, który odbył się w miniony weekend. - Tu jest znakomita atmosfera - podkreślali sprzedający, którzy przyjechali z całej Polski. Niestety, ich przeciwnikiem okazała się pogoda.

Tradycyjnie już Plac Ratuszowy zaroit się od stoisk sprzedawców. Czego tam nie było! Stare meble, zegary, zestawy sztućców, płyty, monety, biżuteria.

- Nabyliśmy już piękne lustro z podstawką, trzy wojskowe skrzynki, walizki tekturowe, no i drobne gadżety, jak np. broszka z norki - wymieniają Beata Łańcuchowska i Anna Drozd, designerki z Wrocławia. Prowadzą swojego bloga, na którym pokazują m.in., jak urządzić mieszkanie. Przyznają, że przyjechały do Jeleniej Góry na łowy. - Rozkręcamy się. Liczymy, że tych gadżetów nabędziemy dużo więcej - śmiała się pani Beata, z którą rozmawialiśmy w sobotę.

Zadowoleni byli także sprzedawcy. - Tu zawsze jest dobrze - mówi Piotr Pryczek z Jarocina, który na jarmark przyjeżdża od 30 lat. Na co dzień zajmuje się renowacją starych przedmiotów. Przyznał, że nie chodzi o zarobek. - Przyjechałem przede wszystkim odpocząć - powiedział. Co sprzedaje się w tym sezonie najlepiej? - Nie ma reguły - odpowiada. - Posprzedawałem dzisiaj przedmioty, o które rok czy dwa lata temu nikt nawet nie zapytał. Choćby to lustro - zalicza już chyba czwartą giełdę. I dzisiaj znalazło nabywcę. Jestem zdania, że każda stwora znajdzie swojego amatora - śmieje się.

Andrzeja Czyża z Nowej Soli od siedmiu lat można spotkać na jarmarku w tym samym miejscu: w oko-



Wystawcy podczas tegorocznego jarmarku zmagali się głównie z deszczem.

licach schodów. Sprzedaje stare, orientalne dywany. - Odczuwam słabnące zainteresowanie - nie ukrywa. - Dzisiaj ludzie szukają współczesnych dywanów. Ale nie przyjeżdżam tu z chęci zarobku, lecz z sentymentu i po to, by poczuć klimat tej imprezy. Jest tu miła, sympatyczna atmosfera. Poznaje się mnóstwo ludzi, którzy potem się odzywają.

Niestety, plany sprzedającym i kupującym popsuła pogoda. W sobotę po południu zaczęło padać i wielu wystawców zwinęło swoje stoiska. Podobnie było w niedzielę. Od rana padał deszcz i niektórzy dopiero po południu rozstawili kramy. Pozostaje mieć nadzieję, że w przyszłym roku pogoda będzie łaskawsza.

Tekst i zdjęcie: (ROB)

Karabin hitem

Daniel Pasiukiewicz, uczeń Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych, zdobył główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie pn. „Wyczarowane z drewna”. - To olbrzymi sukces - cieszy się jego nauczyciel.

Konkurs odbywa się pod patronatem wydawnictwa „Inwestor” i jest przeznaczony dla uczniów klas o profilu drzewnym. Rozstrzygnięcie nastąpiło podczas Międzynarodowych Targów Maszyn i Urządzeń

Przemysław Niedbalski, nauczyciel zawodu i techniki w Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych.

- Inspirację zaczerpnęliśmy ze zdjęcia wykonanego przez naszego nauczyciela podczas wakacji, w Muzeum Wojska Polskiego - tłumaczy Daniel Pasiukiewicz. - Pewnego razu pochwalił się zdjęciami w szkole. Ustaliliśmy, że takiego karabinu z drewna jeszcze nie było, że możemy



Daniel Pasiukiewicz (po prawej) zdobył główną nagrodę. Na zdjęciu z nauczycielem Przemysławem Niedbalskim i kolegą Marcelem Mielniczukiem.

dla Przemysłu Drzewnego i Meblarskiego „DREMA” w Poznaniu.

Uznanie jurorów zyskała praca ucznia cieplickiej szkoły. Był to karabin Dlegtiarowa. - Ideą tego konkursu jest wykonanie z drewna czegoś, co normalnie nie jest z drewna - tłumaczy

Przemysław Niedbalski, nauczyciel zawodu i techniki w Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych.

Próbować go wykonać. No i że czegoś takiego nie robi nikt inny. Daniel jest autorem pracy, ale - jak podkreśla - mocno pomagał mu kolega ze szkoły - Marcel Mielniczuk. Obaj przychodzili w wakacje do szkolnej pracowni, często zostawali też po lekcjach.

Bo do wykonania karabinu potrzeba było sporo czasu. Przygotowanie tej pracy zajęło im aż 1,5 roku!

- Najwięcej czasu zajęło wykończenie, dopracowanie tych wszystkich detali, wyszlifowanie ich, by rzeczywiście wyglądał na replikę - tłumaczy Daniel. - Dużym problemem było stworzenie samej kolby. Potem długo myśleliśmy, co dalej, jak wykonać resztę. Bywało tak, że nie mieliśmy pomysłu. Szukaliśmy inspiracji, oglądając filmiki w internecie, jak się robi taki karabin.

Przyznał, że kiedy przystępował do wykonania tej pracy, nie liczył na nagrodę. Kiedy jednak zobaczył efekt końcowy, to miał nadzieję, że jest to praca, która będzie w czołówce konkursu.

Przemysław Niedbalski podkreśla, że jego uczniowie do konkursu „Wyczarowane z drewna” podchodzili już wcześniej. - Kilka lat temu wykonaliśmy armatę średniowieczną, potem klucz, tzw. szwed - wymienia. - Za każdym razem otrzymywaliśmy wyróżnienie. Tym razem udało się sięgnąć po pierwszą nagrodę. To wielkie osiągnięcie.

Daniel za zwycięstwo dostał narzędzia profesjonalnych firm o wartości 3 tysięcy złotych. Szkoła otrzymała szlifarkę wartą tysiąc złotych oraz talon na sprzęt o wartości 7 tysięcy złotych.

To mocno zmotywowało uczniów. Co prawda są w ostatniej klasie i w przyszłorocznym konkursie już nie wystąpią, ale Daniel i Marcel chcą iść na studia na kierunku technologii drewna. No i już przygotowują się do nieoficjalnych Mistrzostw Polski stolarzy, które odbędą się w marcu przyszłego roku w Oświęcimiu. - Startowaliśmy tam, zajmując dobre miejsce. Ale teraz chcemy powalczyć o zwycięstwo - zapowiadają.

Tekst i zdjęcie: (ROB)

Znów będą zbierać...

Tradycyjnie w ostatnich dniach września (piątek - sobota, 29-30 września) odbędzie się kolejna edycja programu „Podziel się Dobrym Posiłkiem”, której organizatorem są Banki Żywności i Danone. Cel jest szczytny - to najprostszy sposób, by pomóc niedożywionym dzieciom.

Pomaganie jest proste: wystarczy w te dni w biorących udział w akcji sklepach kupić trochę więcej żywności i przekazać ją wolontariuszom Banków Żywności. Jak informują organizatorzy, od 2004 r. dzięki ludziom biorącym udział w akcji udało się przygotować ponad 18 mln posiłków.

W tym roku, w kilkuset miejscowościach w akcji weźmie udział blisko 40 tysięcy wolontariuszy Banków Żywności, którzy będą zbierać produkty i zachęcać do zakupów w ponad 3 tysiącach sklepów. Także na naszym terenie.

Nie ma jeszcze listy wszystkich sklepów, w których prowadzona będzie zbiórka. Na pewno jednak do akcji przystąpi lubański Społeczny Komitet Obrony Bezrobotnych, który bierze w niej udział od samego początku, razem z wolontariuszami ze szkół w Lubaniu, Pisarzowicach, Zarębie, Olszynie i Leśnej.

Przez lata swojej społecznej działalności SKOB, pozyskał, zebrał i rozdał potrzebującym w mieście i powiecie ponad 1057 ton żywności (580 ton jabłek; 365 ton żywności z programu P.E.A.D; 112 ton żywności przekazanej w zbiórkach, z której zrobiono i rozdano, głównie w szkołach, 15 tysięcy 500 paczek). Tegoroczna zbiórka SKOB-u planowana jest w Lubaniu, Leśnej, Olszynie i Siekierczynie w 16 sklepach. Wolontariusze ze szkół będą rozdawać ulotki i zachęcać do pomocy potrzebującym. W zbiórce weźmie udział około 200 wolontariuszy ze szkół w Lubaniu, Leśnej, Olszynie, Pisarzowicach, Zarębie i Radostowie.

(mal)



Rośnie popularność wyjazdów na nocne inwentaryzacje do supermarketów w innych krajach. Przez miesiąc można zarobić do 4 tys. zł

Nocne Polaków skanowanie

Właśnie zamykają wielką galerię handlową na przedmieściach niemieckiego Wiesbaden. Tylnym wejściem koordynatorzy wpuszczają około 150 Polaków. Wszyscy są w jednakowych koszulkach. Dostają skanery i ruszają „w półki”, według przydzielonych stref. 8-10 godzin przykładania urządzenia do towaru za nieco ponad 150 zł za noc. Na inwentaryzacje za granicą jeżdżą tysiące Polaków. To jedno z tych nowych dziwnych zajęć, które pojawiły się w zmieniającej się wciąż gospodarce. Organizacją takich wyjazdów zajmuje się w Polsce kilka firm. Z jedną z nich wyruszyłem w około tysięckilometrową trasę.

Zapisałem się i jade

Ogłoszenie w internecie, odpowiedź, kilka maili, odesłanie wypełnionej umowy i informacja, że wkrótce będzie wyjazd - tak to się zaczęło. Najpierw miał być Hamburg, potem Lipsk, a ostatecznie „wypaliło” Wiesbaden, urokliwy kurort, w którym Marek Hłasko w 1969 r. odebrał sobie życie. Rekruter zapytał, czy mam prawo jazdy, a kiedy usłyszał, że tak, zaproponował, abym był kierowcą i poprowadził dziewięcioosobowego busa. Za to jest parę złotych więcej, ale nie ma żadnych ulg w nocnej robocie. Oznacza to, że jedziesz wymęczony w długą, tysięckilometrową trasę. Podziękowałem, choć w tyle głowy kołatała myśl, że ktoś się na takie rozwiązanie przecież zgodzi...

Kiedy dojechałem na miejsce zbiórki (Bolesławiec przy autostradzie), stał tam już duży autokar - widać koncepcja się zmieniła. Tłumek kłębził się, funkcyjna pani próbowała ogarnąć chaos, czasem po kilka razy wyczytywała nazwiska z listy, po czym pracownicy pakowali torby i plecaki do bagażnika, a sami zajmowali miejsca w autokarze. Po godzinie autobus z 55 osobami ruszył w trasę. Kierowca i zmiennik, tłumaczka - atrakcyjna blondynka - i dwie starsze panie zajmujące się organizacją, zajęli przód wozu. Dalej w podgrupkach siedzieli pozostali. Wielu, widać, znało się z poprzednich wyjazdów.

Wspominali wspólnych znajomych, zabawne zdarzenia, wrednych koordynatorów, puszczalskie uczestniczki i zapijających się uczestników. Na kolejnych, dość rzadkich postojach ludzie kurzgalopkiem zmieniali do wychodka, a potem puszczali dymka. Palą prawie wszyscy. Większość w milczeniu. Przeważają młodzi ludzie, w studentkim wieku, ale nie brakuje też osób dojrzałych, a nawet zaawansowanych w życiu. Są też

typy, które znajdujemy na każdej prawie wyprawie złożonej z przypadkowo dobranych osób. Jest wesołek, rechoczący z byle powodu, jest radykał, który coś zawzięcie komentuje i klnie przy tym jak szewc, jest pani na oko dobrze po 40-ku, w kusej bluzeczce i niezwykle opiętych legginsach, eksponujących te cechy anatomiczne, które zwykle niewiasty

trzeba. Górnik dobrze znosi dalekie podróże, zarywanie nocy mu nie przeszkadza. Inwentaryzacje to coś dla niego. Dla Mateusza ten wyjazd to wielka niewiadoma. - Zapisałem się kiedyś i zapomniałem nawet, a tu telefon. Nawet nie wiem, jakie są stawki. Chciałem się przejechać i byleby nie dołożył do interesu - mówi. Młody mężczyzna pięć

nach należy się przerwa), inni ograniczają się do butelki z wodą. Pod sklepem czekamy jeszcze godzinę. Techniczna ekipa nie zdążyła podobno rozstawić sieci. Chodzi o instalację, która będzie radiowo zbierała dane ze skanerów a dalej w komputerze będą one na bieżąco przetwarzane. Na parkingu stoi jeszcze jeden autokar i kilka busów z kolejnymi,

cięż nie o Facebook... Pytam koleżanki. Wyjaśnia, że mam chodzić i poprawiać towar na półkach, żeby był równo, ładnie i dobrze wyeksponowany. Chodziłem i poprawiałem więc, płacząc się po sklepie z pozostałymi. Po kilku minutach ogłosili koniec. W sumie szychta trwała nieco ponad 6 godzin.

Porażka na przyprawach, sukces na mięsie

Na drugi dzień trzeba się było już spakować i opuścić bazę. Wyjazd o 16.00, bo sklep znacznie dalej, a po pracy od razu mielibyśmy wracać do Polski. Tym razem naszym celem jest Bamberg. Trzy, cztery godziny drogi, ale w stronę naszej granicy. Ludzie są niedospañi, markotni. Kazek wyjaśnia mi, że najgorzej jest przez pierwsze trzy dni, a potem człowiek się przestawia. Na tym wyjeździe nikt się przestawić nie zdążył. Inny bywalec inwentaryzacyjnych wyjazdów wspomina, że był na takich pracach z firmą także we Włoszech i w Hiszpanii. - Było pięknie, blisko morze. Przejazd opłacony, nocleg opłacony i jeszcze zarabiasz. To fajna robota jest - podsumował.

W sklepie pod Bambergiem tak fajnie wcale nie było. Monika rzuciła mnie na przyprawę, zupy i sosy w proszku. Wielki dział z małymi torebkami w zbiorczych pudełkach. Trzeba mieć sprytną rączkę do takiej roboty. Ja takich nie mam. Słabo mi szło wyjmowanie pudełek, liczenie i wsuwanie ich z powrotem na półkę z systemem wypychającym torebki do przodu. Już po godzinie Monika zdjęła mnie z działu. - To nie ma sensu - powiedziała i zaprowadziła mnie do lodówek z mięsami i przetworami. Tutaj błysnęłam. - Dobrze ci idzie - powiedziała grupowa, gdy przyszła po kolejnej godzinie na kontrolę. Gdy sprawdzała mój skaner i dotknęła mojej dłoni, zdziwiła się, że mam taką zimną rękę. Też się zdziwiłem, że się dziwi. - Zaraz przyniosę ci rękawiczki - obiecała, ale nie przyniosła. Mięsa i półprodukty mięsne zapakowane są często w plastikowe foremki z ostrymi kantami. Nie ma to znaczenia, gdy bierze się w dłonie kilka takich opakowań, ale gdy są ich setki, to zaczyna się problem. Mrukliwy kolega z drugiej strony lodówek przetaił sobie skórę na ręce i krew kapłała na podłogę. Zauważył to późno, bo zimno znieczula, nie czuł żadnego bólu. Zafatował to chusteczką higieniczną. Nad BHP można by trochę popracować.

Koło czterech nad ranem zrobiło się bardzo nerwowo. Głównodowodząca całą inwentaryzacją wydarła się na koordynatorki. Za kilka minut te rozeszły się do grup i przeniosły złe emocje w dół. Liczenie się skończyło, teraz trzeba było pozbiierać kartony i fejsować. Tłum kręcił się po hali i beładnie porządkował to, co przed chwilą już było porządkowane, a za chwilę miało być poprawiane przez następnych. Kolega usłyszał, że spieprzył robotę i jedną strefę źle policzył - pod jeden kod podciągnął różne asortymenty. Koordynatorka podsunęła mu pod nos papier do podpisania. W związku ze złym wykonaniem zadania miał zgodzić się na potrącenie 30 proc. wynagrodzenia. Kipiał złością, ale podpisał.

Droga powrotna minęła znacznie szybciej. Większość nowych uznała, że chce dalej jeździć na takie inwentaryzacje. Pozostaje im teraz tylko zerkać na pocztę mailową.

Paweł Zwierz



grafika NATALIA JASKÓLSKA

skrywają. Ci, którzy jadą pierwszy raz, stoją raczej z boku, nieśmiało zagadują, czy to ciężko i jak tam będzie. Stare wygi odpowiadają zdawkowo.

Miłe pogawędki w Jugendherberge

Po jedenastu godzinach podróży dojeżdżamy. Autobus zatrzymuje się pod nowoczesnym Jugendherberge, schroniskiem młodzieżowym. Przydzielają pokoje. W większości są czteroosobowe, ja trafiał do trzyosobowego. Estetyczne, ładne wnętrza z łazienką. Oddycham z ulgą - nie przesadzili ze spartańskimi warunkami. Entuzjazm wielokrotnych uczestników takich wyjazdów wzbudza informacja, że w ofercie są śniadania. Nie zawsze tak jest, czasem trzeba je sobie organizować we własnym zakresie.

W pokoju przychodzi mi mieszkać z Kazkiem, emerytowanym górnikiem z Katowic, i z Mateuszem, znacznie młodszym, niskim chłopakiem z Radomia. Ma zmulone spojrzenie i spowolnione reakcje. Górnik jest dobrym źródłem wiedzy o inwentaryzacjach. - Jeżdżę od roku. To lepsze niż siedzenie w domu - tłumaczy. Nasz wyjazd ocenia jako kiepski. Relacja czasu podróży do pracy jest niekorzystna. Zamieszanie spore, a zarobki trochę ponad trzy stowy. On sam był na wyjazdach ponaddwutygodniowych. Miał miesiąc, kiedy firma za pracę wypłaciła ponad 3 tys. zł. - To umowa zlecenie, więc na emerytalne też zapłacili - podkreśla. Dla Kazka robota ciężka nie jest. Tylko uwijać się

lat pracował w magazynie w Liverpoolu. - Pracowałem ciężko, a w weekendy chłaliśmy. Policzyłem, że w sumie przepiłem jakieś 120 tys. zł. W Radomiu można za to kupić dwupokojowe mieszkanie - opowiada. Teraz żyje przy mamusi, sam nie wie, co ma właściwie robić. Gdy sobie tak gadamy sympatycznie, nagle wyskakuje z pokoju. Po chwili wraca z kilkoma butelkami piwa. Odmawiamy z Kazkiem udziału w popijawie. Mamy u Mateusza krechę. Potem już tak fajnie nie będzie się rozmawiać. Piwo Mateusz wypije sam, a opiekun grupy powie mu, że jak jutro zobaczy go podpiętego, to wyleci i będzie do Polski wracał na własny koszt.

Po przyjeździe mamy całą noc na odpoczynek i wolny następny dzień. Po śniadaniu większość wyskakuje do pobliskich dyskontów na małe zakupy, tylko nieliczni wybierają się obejrzeć miasto. Wiele tracą. Pięknie jest nad Renem: zabytkowa starówka, dwa ratusze, pałac książęcy - szkoda nie skorzystać z okazji, żeby to wszystko zobaczyć. Trudno założyć, że kiedyś znowu będzie się w tym mieście. No chyba, że pojawi się kolejne zlecenie na liczenie towaru akurat tutaj.

Premiera wśród butelek wina

Zbiórka mamy o 21.00. Sklep, który mamy „liczyć”, znajduje się 50 km od naszej bazy. Niektórzy biorą jedzenie na noc (po 6 godzin

polskimi ekipami, które zajęły w innych hosteli. Doświadczeni pracownicy wśród innych ekip rozpoznają starych znajomych. Witają się ekspresyjnie i puszczają razem dymka wypytując, gdzie kto śpi i jakie warunki.

Wydzieloną grupą, w której się znalazłem, rządzi Monika. Znużonym głosem tłumaczy, co i jak, prezentując przydatne funkcje skanera. Zachęca do zadawania pytań, ale potem odpowiada na nie nieco zrytowana. Ruszamy „w półki”. Mam strefę z winami, tymi tańszymi, bo „początkujący może nawywiijać”. Muszę wydzielić na półce ten sam rodzaj towaru, zeskanować kod i wbić liczbę flaszek. Przy okazji należy poukładać butelki porządkowo. Idzie mi nawet dobrze, aż do małych buteleczek. Są dokładnie pomieszczone i jest ich mnóstwo. Trzeba je wyciągać na zewnątrz, porządkować, liczyć, a potem odkładać. Najgorzej mają ci, którzy to samo wino mają w kilku rocznikach. Każdą butelkę, z tą samą etykietą, trzeba dokładnie obejrzeć. Najgorsze, co mi się przydarzyło, to ten sam rodzaj wina w odmianach: wytrawne i półwytrawne. Małutkie literki utrudniały segregację. Kiedy już pomyślałem, że nie jest tak źle, że dają radę i że wszystko jest dla ludzi, za moimi plecami pojawiła się Monika. - Tempo to masz raczej słabe. Musisz przyspieszyć - usłyszałem. Po chwili, trzy rzędy dalej, komuś spadła butelka i rozbiła się. - Przyspieszył - pomyślałem. Patrzę na zegarek - już piąta. Czas leci tu bardzo szybko. Sprzyja temu koncentracja i nocne ośpienie. Po kolejnej strefie Monika nie przydzieliła mi już nowej. - Teraz fejsuj - mówi mi. Nie mam pojęcia, o co chodzi, prze-

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Robert Zapora

Tak trudno pomóc pani Ani



Brawa i gwizdy

Brawa dla...

Uczniów i nauczycieli ruszowskiego gimnazjum im. Orłąt Lwowskich, którzy w ósmej edycji akcji „Mogię pradiada ocal od zapomnienia” porządkowali polski cmentarz w miejscowości Jezierzany na Ukrainie. Ponadto młodzież zinwentaryzowała nagrobki (wiele uległo zniszczeniu) i spisała informacje o osobach w nich pochowanych. Część leżących na ziemi i zapomnianych nagrobków z piaskowca ustawiono na nowo.

(stob)

Odrestaurowanej i pełnej przepychu dawnej dworskiej rezydencji - Pałacu Wojanów, zwycięzcy konkursu „Romance TV Award - nagroda dla najbardziej romantycznych hoteli w Polsce”. Specjalne jury pod przewodnictwem aktorki Aleksandry Woźniak wybrało finałowe 24 obiekty, w których można spędzić niezapomniane chwile w ciekawej scenarii. Pałac Wojanów wygrał w kategorii: organizacja romantycznych eventów (śluby, rocznice).

(stob)

Gwizdy dla...

Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, za ciemności panujące w wielu miejscach Parku Norweskiego. Nasz Czytelnik nie bez racji uważa, że to jedno z najpiękniejszych miejsc Jeleniej Góry i powinno być szczególnie hołubione przez opiekunów, czyli właśnie MPKG. Tymczasem w parku nie świeci kilkadziesiąt lamp. Co gorsza, nasz Czytelnik interweniował w spółce, ale bez rezultatu.

(mal)

W tym tygodniu nietypowa sprawa, do przemyślenia i ku przestrodze. Zgłosiła się pani Ania, 90-letnia mieszkanka Zabobrza. - Zabrali mi emeryturę. Dostawałam 2 tysiące złotych, a teraz tylko tysiąc. Nie przeżyję za tyle, pójdę pod most - opowiada kobieta. Dlaczego tak się stało? I czy na pewno jej zabrano? Jak pomóc kobiecie?

Pokazuje dokumenty. Nie ma ich wiele. Decyzja ZUS-u z 11 lipca o tym, że przeliczono jej świadczenia i że wynika z nich, że renta rodzinna (otrzymywała świadczenia po zmarłym mężu) jest wyższa od emerytury. Dlatego też ZUS będzie wypłacał jej rentę rodzinną. Razem z dodatkami pielęgnacyjnym to niecałe 1100 złotych na rękę.

- A dotąd miałam 2 tysiące złotych - mówi. Kontakt z nią jest utrudniony. Porusza się powoli, niedosłyszy. Trzeba mówić głośno, czasami krzyczeć. I często powtarzać. A i tak momentami jest jakby nieobecna, przysypia w trakcie rozmowy. W zasadzie nie ma rozmowy, raczej pytania, na które odpowiada zdawkowo albo wcale.

Była pani w ZUS-ie? - A gdzie tam, po co? - odpowiada. Odwoływała się pani? - Ale do kogo? - pyta. Czy jakieś zażalenie na decyzję ZUS pani napisała? Po gestach zgadujemy, że nie. Decyzja ZUS-u jest z 11 lipca. Dlaczego przyszła dopiero teraz? Nie potrafi odpowiedzieć.

Ze szcążkowej dokumentacji nie dowiemy się, od kiedy zmniejszono jej świadczenie, ani też, co było powodem takiej decyzji. Kierujemy ją na bezpłatne porady prawne. Takie są udzielane m.in. w Książnicy Karconoskiej oraz w MOPS-ie. Prawnicy radzą, gdzie można się zwrócić, pomagają napisać skargę. Problem w tym, że pani Ania nie wie, gdzie jest Książnica ani tym bardziej MOPS. Poza tym, ledwo chodzi. - Obok szkoły, Mechanika - tłumaczy. Po wyrazie twarzy widzę, że nie rozumie. - To gdzieś na Zabobrze? - pyta po chwili namysłu.

Po kilkudziesięciu minutach nabieramy przekonania, że pani Ania nie do końca wie, gdzie się znajduje. - Ma pani jakąś rodzinę? Kogoś, kto pomógłby napisać pismo, pójść do urzędu, załatwić sprawę w pani imieniu? - pytamy. Kręci przecząco głową.

Dzwonimy do MOPS-u. Dyrektor zapisał jej adres zamieszkania. Deklaruje, że skieruje do niej pracownika socjalnego, który rozezna się w sytuacji kobiety, pomoże napisać pismo, obejmie opieką. Może 90-latką kwalifikuje się do jakiegoś świadczenia? Z tym, że pani Ania idzie w zaparte. Do MOPS-u nie pójdzie, bo nie wie gdzie jest, a drzwi pracownikowi socjalnemu nie otworzy. Jest w tym jakaś logika, gdyż kobieta jest w takim stanie, że pierwszy lepszy akwizytor bez kłopotu wcisnąłby jej garnki, które same

gotują, albo cudowną pościel, która zwalca nowotwór. Wszystko oczywiście po okazjonalnej cenie - kilku tysięcy złotych. Jeden podpis i... ze skromnych już teraz świadczeń zostałyby jej grosze.

Dzwonimy do ZUS-u. I tu kolejne zaskoczenie: pani Ania nigdy nie dostawała 2 tysiące złotych! Z informacji urzędników wynika, że emeryturę na poziomie około 1,1 tys. złotych ma od dawna. 90-latką nie chce rozmawiać z urzędniczką przez telefon. Umawiamy ją na spotkanie. - Panie, nie dopuszczaj mnie - powątpiewa. Pracownica redakcji zawoził ją na miejsce. Urzędniczką ją kojarzą, była kilka razy z tą sprawą. Okazuje się, że kobieta, gdy kilkanaście lat temu starała się o emeryturę, nie przedstawiła żadnych dokumentów, na podstawie których można byłoby wyliczyć kapitał początkowy. I, zgodnie z przepisami, emeryturę naliczono od najniższego wynagrodzenia. Czytelniczka mówi, że w domu ma legitymację ubezpieczeniową. Możliwe, że w niej zachowały się informacje o zarobkach. Jest światełko w tunelu, bo ZUS honoruje taką formę. Pani Ania umawia się w obecności pracownika redakcji z urzędniczką, że przyniesie i renta będzie przeliczona ponownie. Może będzie dostawała więcej.

Pracownicy naszej redakcji udają się też wytłumaczyć pani Ani, gdzie mieści się MOPS, w którym pokoju przyjmuje pracownik socjalny, który może jej pomóc, a w któ-

rym są udzielane porady prawne. Zapisuje jej to na kartce, wyraźnie i dużymi literami. 90-latką mówi, że tam pójdzie. A za chwilę, że jednak nie. Jak będzie - nie wiadomo.

To przykład sprawy, w której złość miesza się ze współczuciem i troską. Złość, że nie zadbała o swoje świadczenia wcześniej, że nie korzystała z pomocy instytucji. Nie ma najmniejszego dowodu, że dostawała 2 tysiące złotych renty. Bo chwilami wydaje się, że jest roszczeniowa, nie przyjmuje argumentów. A może to demencja? Współczucie - bo ma już swoje lata, jest sama, bezradna, bez pomocy. Nawet jeśli to, co mówiła, to nieprawda, to nie można zostawić człowieka samemu sobie. Sprawę pani Ani będziemy monitorować. Najgorsze, że osób w podobnej sytuacji jest, niestety, bardzo wiele.

- W moim bloku mieszka jeszcze jedna taka kobieta. Ona to w ogóle nie wychodzi. Sama jej nieraz bułkę przyniosę - zwierzyła się pani Ania, żegnając się z pracownicą naszej redakcji, która odwoziła ją do domu. Dodało jej to optymizmu.

Pozostałe zgłoszone podczas środowowego dyżuru tematy poruszymy w oddzielnych publikacjach na łamach „Nowin Jeleniogórskich” lub naszego portalu nj24.pl

Robert Zapora

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 692 219 020
- 602 439 924
- 601 582 622
- 601 582 622
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 785 648 617
- 694 792 203
- 785 648 617
- 694 792 203
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

REKLAMA I PROMOCJA

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji

Tel. 75/64-24-485

**DOŁĄCZ
ZOSTAŃ
ROZWIJAJ SIĘ**

Zatrudniamy
w Bielanach Wrocławskich

723 190 000
pracujwamazon.pl

amazon

stawka
początkowa **16** zł/h

awansuj
i zarabiaj nawet **23** zł/h

atrakcyjne benefity
i premia do **15** %



Podziemny skarb rozpala emocje

Jeśli wszystko pójdzie dobrze, za kilka lat domy w Cieplicach i Sobieszowie będą ogrzewane wodą termalną. Miasto zamierza wykonać kolejny odwiert. Niektórzy obawiają się, że zasoby gorącej wody są ograniczone i że nie wystarczy jej do tak intensywnego wykorzystania.

- Składamy wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska o dofinansowanie odwiertu badawczego C-3 - zapowiedział niedawno Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry. Gdzie znajdowałby się ten odwiert? - W okolicach dawnego Urzędu Celnego w Cieplicach, czyli w miejscu, które wskazał dr Józef Fistek w badaniach przeprowadzonych w 2001 roku.

Według tych badań, złoża znajdują się w okolicach tzw. cegielni. Zdaniem J. Łuźniaka o tym, że jest tam woda termalna, świadczy choćby fakt, że zbiornik ten nie zamarza zimą.

Sam odwiert kosztowałby kilkanaście milionów złotych. Podobny, realizowany obecnie w Łądku Zdroju, ma kosztować 18 milionów złotych. Możliwe, że u nas będzie taniej, gdyż wykonawca zostanie wyłoniony w dro-

Uzyskaną w ten sposób wodę termalną władze miasta chcą przeznaczyć na cele grzewcze. - Mamy porozumienie z Energetyką Ciepłą Opolszczyzny, z którego wynika, że jeżeli woda z tego odwiertu będzie miała odpowiednie parametry, są w stanie odebrać ciepło - mówi J. Łuźniak. - Posłużyłoby ono do ogrzania Osiedla Orle i części Sobieszowa.

Tyle, że nie wszystkim się ten pomysł podoba. Ostrożnie do tematu podchodzi zarządca uzdrowiskiem Cieplice. Używa ono wodę z istniejącego odwiertu C-1. - Niepokoi nas, co w tej sytuacji będzie się działo z naszym obszarem górniczym, który eksploatujemy i mamy koncesję do 2043 roku - powiedział prezes Uzdrowiska Roman Kulczycki. - Jeżeli będą powstawały nowe odwierty na obrzeżach tego obszaru, to może to wpływać niekorzystnie na zasoby, z których korzystamy. Poinformowaliśmy o tym Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, który wydaje decyzję o powiększeniu obszaru górniczego. Posiadamy już wstępną opinię profesora Wojciecha Książkowskiego w tej sprawie.

śnie nowych odwiertów. Trzeba też brać pod uwagę nasze potrzeby w zakresie eksploatacji wody do celów leczniczych.

- Odwiert C-3 był planowany od samego początku i doktor Fistek już w momencie, gdy był wiercony odwiert C-1, wskazywał, że potrzebny jest jeszcze jeden - mówi Jerzy Łuźniak. - Kwestią było znalezienie odpowiedniego miejsca, stąd wykonano by 80 płytkich odwiertów 60-metrowych.

- Dodał, że dodatkowy odwiert pozwoliłby na zdiagnozowanie pojemności złoża i jego wydajności.

- Nie jesteśmy w złej sytuacji - mówi zastępca prezydenta. - Termy Zakopiańskie funkcjonują na trzech odwiertach

ścienne na godzinę, a pobieramy o połowę mniej - około 25 metrów. Zatem są jeszcze duże rezerwy.

Dodał, że ciśnienie wody w odwiercie C-1 nie spada na przestrzeni kilku lat. Przyznał to też R. Kulczycki.

Uzdrowisko Cieplice wydobywa rocznie 211 metrów sześciennych wody termalnej, z czego jedynie część zużywana jest na własne potrzeby. Największym odbiorcą są Termy Cieplickie, które zużywają 163 tysiące metrów sześciennych. Obie spółki podpisały w ubiegłym tygodniu nową umowę, precyzującą zasady współpracy. Dotychczasowa była zawarta na czas określony i obowiązywała do końca tego roku.

Term Cieplickich. - Wiemy, że mamy partnera, dobrego partnera na lata. Wypracowaliśmy jasne zasady współpracy, jeżeli chodzi o kształtowanie kosztów, i możemy śmiało spoglądać w przyszłość. Dla nas cena finalna jest istotna w budżecie. Ona wpływa pośrednio na ceny naszych usług.

Uspokaja, że w najbliższym czasie nie ma zagrożenia wzrostu cen tych usług.

Jeśli chodzi o odwiert C-3, miasto chciałoby go wykonać już w przyszłym roku. - Początkowo byłby to odwiert badawczy, ale po zakończeniu badań będziemy z niego korzystać do celów grzewczych. Tak naprawdę, pozyskaną



- Miejsce nowego odwiertu wybrano na podstawie przeprowadzonych badań - mówi Jerzy Łuźniak.



dze przetargu, oraz, że woda będzie na mniejszej głębokości niż w Łądku. Tam odwiert ma prawie 3 kilometry. Według szacunków, u nas źródło znajduje się na głębokości około 2,5 km. J. Łuźniak podkreśla, że z NFOŚ na tego typu zadanie można uzyskać dofinansowanie w wysokości do stu procent kosztów.

Co z niej wynika? - Że w przypadku powstawania nowych odwiertów trudno przewidzieć, jakie będą konsekwencje w obszarze, który eksploatujemy - tłumaczy prezes uzdrowiska. - W ocenie geologów jest to prawdopodobne, bo to ta sama woda, która przenika różnymi szczelinami. Dlatego trzeba wziąć pod uwagę, podejmując decyzję odno-

ni każdy z nich pracuje na pompach. U nas woda wypływa samoczynnie, a to oznacza, że ciśnienie jest dobre.

Druga sprawa to wykorzystanie zasobów. - W Zakopanem jedna z pomp tłoczy 500 metrów sześciennych wody na godzinę, druga - 100, a trzecia - 300. Razem 900. My z istniejącego odwiertu powinniśmy pobierać 53 metry sze-

cen towarów i usług oraz wzrost tzw. opłaty eksploatacyjnej. Opłata owa wynosi obecnie 1,46 złotych za metr sześcienny wody. - Z tego 60 procent odprowadzamy do Urzędu Miasta, a 40 procent do Funduszu Ochrony Środowiska - wyjaśnił R. Kulczycki.

- Dla nas oznacza to stabilizację - powiedział Dariusz Stolarczyk, prezes

wodę możemy wykorzystać na wiele sposobów - mówi Jerzy Łuźniak. - Wszystko zależy od jej parametrów. Jeżeli będzie miała temperaturę około stu stopni Celsjusza, to możemy zbudować generatory, które będą produkowały energię elektryczną z wody termalnej. Potem wodę schłodzoną do temperatury 90 stopni możemy wtłaczać do sieci centralnego ogrzewania. A potem, gdy będzie miała około 60 stopni Celsjusza, można pobrać ją z sieci i wykorzystać do celów komercyjnych. Zastosowań jest wiele.

Obawy o szybkie wyeksploatowanie złoża uważa za płonne. - Zawsze możemy tłoczyć ją pompami, tak jak w Zakopanem, gdzie planuje się dokonanie dwóch kolejnych odwiertów - mówi.

Tekst i zdjęcia: Robert Zapora

Sprostowanie

„Zadrwili z pacjentki”, NJ 34 2017

W artykule prasowym pod tytułem „Zadrwili z pacjentki”, który ukazał się w nr tygodnika 34 (3034) rok 59, 22 sierpnia 2017 roku autorstwa Roberta Zapory, podano informacje nieprawdziwe, niesprawdzone i wprowadzające w błąd czytelników, a tym samym wymagające sprostowania.

W pierwsze kolejności należy podnieść, iż redakcja Nowin Jeleniogórskich nigdy nie kontaktowała się z zarządem KCM Clinic SA, który jest wyłącznie

uprawniony do reprezentacji szpitala i udzielania informacji.

Natomiast nie jest prawdziwa informacja zawarta w artykule, iż KCM Clinic nie kontaktowała się z Nowinami Jeleniogórskimi po telefonie autora Roberta Zapory w dniu 18 sierpnia 2017 r. Już bowiem tego samego dnia o godzinie 13:47 pracownik KCM Clinic SA pozostawił wiadomość głosową na skrzynce głosowej autora tekstu prosząc o kontakt zwrotny w sprawie wyjaśnie-

nia zaistniałej sytuacji. Żaden jednak z przedstawicieli Nowin Jeleniogórskich kontaktu takowego nie podjął. Dyrekcja szpitala KCM Clinic SA nie miała zatem możliwości przedstawienia swojego stanowiska przed publikacją artykułu.

Nie jest również prawdą, iż KCM Clinic SA zadrwili z pacjentki i bez żadnych przyczyn odwołano zabieg Pani Wawryczuk, jak i nie jest prawdą, że pacjentka została skreślona z listy oczekujących na zabieg, gdyż nadal znajduje się tam na pierwszym miejscu z zaznaczeniem, iż zabieg musi zostać wykonany w trybie pilnym.

Wyłączną przyczyną odwołania zabiegu Pani Wawryczuk oraz innych pacjentów zaplanowanych w drugiej połowie 2017 r. była nieoczekiwana i niesłuszna redukcja wartości kontraktu

w zakresie oddziału ortopedycznego na III kwartał 2017 r. pomimo wieloletniej kolejki oczekujących i wysokiej wartości nadwykoniań.

W trosce o oczekujących od lat, głównie starszych pacjentów, Dyrekcja szpitala KCM Clinic SA występowała wielokrotnie do Dyrektora DOW NFZ oraz delegatury jeleniogórskiej z prośbą o pilną pomoc i interwencję chcąc uniknąć odwołania przygotowanych już i zaplanowanych zabiegów, w tym szczególnie zabiegów endoprotezoplastyki i przywrócenia dotychczasowej wartości kontaktu. Powyższe miało na celu uniknięcie skarg i niepokoju wśród pacjentów (pisma z dnia 19 czerwca 2017 r. 30 czerwca 2017 r., oraz z 31 lipca 2017 r., którego treść brzmiała następująco:

dotyczy: Redukcja kontraktu ORTOPEDIA I TRAUMAT NARZ RUCHU - hospitalizacja planowa na okres 01.07.2017-30.09.2017.

Zwracamy się ponownie z wnioskiem o przywrócenie dotychczasowej wartości kontraktu w powyższym zakresie.

W związku z redukcją kontraktu w zakresie Ortopedii - Hospitalizacja planowa, w tym brakiem wystarczającego kontraktu na zabiegi endoprotezoplastyki, jesteśmy bowiem zmuszeni odwołać przygotowanych już i oczekujących w kolejce pacjentów. Pilnie prosimy o pomoc w powyższym temacie.

**Z poważaniem
Prezes Zarządu
Monika Mikulicz-Pasler**

Powyższe wnioski pozostały bez odpowiedzi NFZ.

Okiem Kubka

DROGA DOSKONAŁOŚCI

Początek drogi: Brać serio - do serca, niepokojące pytania. Umieć patrzeć w głąbię swego jestestwa. Być świadomym tego, co się myśli, co się czuje i czego się chce.



To Budda postulował, aby człowiek dążący do doskonałości - nawet w najdrobniejszych czynnościach - zawsze miał PEŁNĄ i JASNĄ ŚWIADOMOŚĆ. Duchowość chrześcijańska nazwie to: ŻYCIE W OBECNOŚCI BOGA.

Twoje myśli i uczucia, Twoje dążenia i czyny - Czytelniku - promieniują na otaczającą Cię rzeczywistość. Promieniają - ale CZYM? Również to pytanie powinno nieustannie i w każdym dniu nękać człowieka.

Fundamentalna prawda: Wszystko w człowieku ma zakorzenienie w jego cielesności. Co w genach - chemia. Co w instynktach - zmysłowość. Co w psychice - myślenie, czuciem i chęciem - wyrasta z jego fizyczności.

DROGA DUCHOWOŚCI. Mam świadomość: Wiem, co się dzieje wokół mnie. Śledzę w sobie najmniejsze poruszenia. Skupiam się na wypowiedzianych słowach, na wykonywanych czynnościach. Wymagam dyscypliny umysłu, serca i woli - w myśleniu, w emocjach i w dążeniach. Kilka przykładów:

Bywam uczynny, ale i egoista. Do niektórych się uśmiecham - do innych żywię wrogość. Czynię dobro - potrafię zachowywać się jak okrutnik. Ważne pytanie: Co wyklucza wszelkie zło? - Na każde zło odpowiadać zawsze i tylko **DOBREM**.

Nie mów nikomu: Kocham cię - bo to nie jest prawda - jeżeli są ludzie, którymi pogardzasz. Miłość to odczuwanie więzi z wszelką istotą. Okazywać miłość to za mało. Trzeba żyć: BYĆ miłością - wtedy nie ma miejsca na nienawiść.

Życie jest święte. KAŻDE. Człowieka święte - od poczęcia po nieporadną starość - także niepełnosprawnego, upośledzonego psychicznie albo też fizycznie. Święte = BOSKIE jest życie: Trawki, kwiatka, motyla, jaskółki, małej mrówki.

Gdyż wszystko, co istnieje - każdy pyłek Kosmosu - przenika Boskość. Jesteśmy mikroskopijną cząstką tej Rzeczywistości. Cały Wszechświat - wszystko, co w nim się dokonało i dzieje nadal - przepływa niejako przez moje jestestwo. - Powtórzę: Mam tego świadomość. Tak myślę. Tak czuję. Tak chcę.

Ludzkość - jako gatunek, przyznać trzeba - jest młodziutkim konarem na drzewie ewolucji życia. Znajdujemy się na razie, tak to wygląda, w przedstonku rozwoju ludzkiego umysłu.

W przeszłości było i dziś jest trochę ludzi przeżywających tak właśnie swój człowieczy Los: Mają świadomość zmierzania ku Boskości. Celem życia - rozwój duchowości. Ten postulat powinien być imperatywem kategorycznym każdego wychowania i myślenia naczelną każdego religii. - Niestety, nie jest.

Nawet chrześcijanie, choć mają drogę doskonałości ukazaną w nauczaniu Jezusa - wcale się nie przejęli duchem Ewangelii. A i duchowni wszelkiej maści, co w słowie zawarte - którzy powinni być mistrzami na tej drodze - także mocno trzymają się ziemi. Gdzie im tam do życia Ewangelia.

- A Tobie, Czytelniku...?

KUBEK

Ochroniarze w Lubaniu nie czują się bezpiecznie

Po dwóch atakach na ochroniarzy w dyskontach, jakie w krótkim czasie zdarzyły się w Lubaniu, pracownicy ochrony z tego miasta mówią, że nie czują się bezpiecznie na swoich stanowiskach. Uważają, że narzucony im system pracy prowokuje takie zachowania.

- To prędzej czy później musiało się wydarzyć. Na szczęście, na razie niewielkim kosztem. Ale zaatakowany nożem kolega mógł stracić życie. Jestem przekonany, że jeśli nie zmienią się zasady na jakich pracujemy, takie ataki będą się powtarzać - twierdzi ochroniarz, który, jak mówi, także w imieniu swoich kolegów, zwrócił się do Nowin, by powiedziec o swoich obawach (oczywiście prosząc o niepodawanie jego danych).

Do poważnego incydentu doszło niewiele ponad tydzień temu. Znany ochroniarzom dyskontów w Lubaniu z kradzieży sklepowych 20-latek pojawił się w jednej z Biedronek. Oczywiście był obserwowany. Ale niezrażony tym podszedł do półki z pączkami, wziął ciastko i bezceremonialnie skonsumował je na oczach ochroniarza. Oczywiście nie zapłacił. Gdy przeszedł przez linię kas, ochroniarz zwrócił mu uwagę. Chłopak

najpierw odepchnął pracownika sklepu, potem wyjął kuchenny nóż i zadał cios. Zaatakowany zasłonił się lewym ramieniem i skończyło się na ranie ręki. Ale skutki mogły być tragiczne, bo cios nożem zadany był w kierunku serca. Ochroniarzowi, mimo rany ręki, udało się zatrzymać napastnika do przyjazdu policji. Funkcjonariusze odstawili 20-latkę do aresztu.

To nie była pierwsza kradzież i pierwsze agresywne zachowanie chłopaka wobec personelu sklepowego. Ochroniarze, którzy zwrócili się do nas ze swoimi obawami, opowiadają o nieco wcześniejszym incydencie. Wtedy sprawca ukraść kilka słoików kawy. Gdy do próbującego opuścić sklep bez płacenia chłopaka zaczął podchodzić ochroniarz, mężczyzna rzucił w niego słoikiem. Trafiał, na szczęście niegroźnie, w głowę.

- Takie sytuacje wynikają z narzuconego systemu pracy - jest przekonany nasz rozmówca. - O tym, czy jesteśmy dobrze oceniani, decyduje nie to, że w sklepie nie dochodzi do kradzieży, ale ilość interwencji kończących się zatrzymaniem. Czyli nawet jeśli widzimy bezpośrednio albo na monitoringu klienta, który wyraźnie próbuje coś ukraść, to nie interweniuemy od razu,

ale czekamy, aż taki złodziej przejdzie bez płacenia za linię kas i wtedy go zatrzymujemy.

Lubański ochroniarz uważa, że jest to podwójnie niewłaściwe. Raz, bo takie zwrócenie uwagi jeszcze przy półce jest skuteczniejsze; dwa, bo fizyczne zatrzymanie złodzieja skłania go do agresywnych zachowań.

- Wolałbym udaremnić kradzież na wcześniejszym etapie, niż potem drzeć o swoje bezpieczeństwo. Mnie do tej pory, na szczęście, żadna krzywda się nie stała, ale z agresją miałem już nieraz do czynienia. Pół biedy, gdy zatrzymujemy jakąś kobietę albo dzieciaka... Ale nie raz cierpia mi skóra, gdy sam z zatrzymanym byczkiem siedziałem w kantorku, czekając na policję. W ochronie w sklepach nie pracują komandosi. To zwykle starsi mężczyźni, na rentach, czasem emeryci, którzy - jak widać po tym zdarzeniu - ryzykują życie. Sytuacji nie ułatwia też fakt, że ciągle obcinane są godziny pracy, zmniejszana jest obsada na ochronie. Mamy wrażenie, że z naszym bezpieczeństwem nikt się nie liczy

Lubański ochroniarz przyznaje, że obowiązek działania w taki właśnie sposób nie jest wprost przez przełożonych wymagany. Ale czasami nie

trzeba takiej formy, żeby jasno dać do zrozumienia, że takie są oczekiwania.

- Choć to paranoiczne, ale nawet, gdybym tak pracował, że w sklepie nie dochodziłoby do żadnej kradzieży, ale nie miałym przy tym zatrzymań, byłbym oceniany jako nieskuteczny ochroniarz. A my tu przecież pracujemy na zlecenie. Zwolnić nas, to moment.

- Bardzo mnie też intryguje, kto odpowiada za te wymagania: moja firma Solid czy ich zlecający, czyli Biedronka? Gdy rozmawiam z kolegami w innych sklepach, to mówią, że u nich aż tak nie naciskają na ujęcia sprawców kradzieży sklepowych. Ale jaki Biedronka mogłaby mieć interes w tym, żeby nie udaremnić kradzieży? Zresztą nieważne, kto to wymyślił. Istotniejsze, żeby się zastanowił, czy to ma sens.

Próbowaliśmy w spółce Solid Security dowiedzieć się, jak zapatrują się na obawy lubańskich ochroniarzy. Po kolejnych rozmowach, z pięcioma pracownikami warszawskiej centrali spółki, obiecano, że ktoś na pewno oddzwoni w poniedziałek (przed tygodniem) i wszystko wyjaśni. Minął poniedziałek, potem pięć kolejnych dni, ale nikt się nie odezwał. Nic nie dała też kolejna próba kontaktu, podjęta z naszej strony. (mal)



Na marginesie

JELEŃ GÓRA

Kradzież butów była powodem zatrzymania 32-letniej obywatelki Czech w jednym z jeleniogórskich sklepów. Groził jej tylko mandat, by czyn był wykroczeniem, ale po przeszukaniu kobiety przez policjantów okazało się, że pani posiadała narkotyki, z których można uzyskać blisko 60 porcji handlowych. A to już zagrożenie 3 latami pozbawienia wolności. Kobieta nie posiadała żadnych dokumentów ani stałego miejsca pobytu, więc sąd zgodził się na zatrzymanie jej w areszcie, na 2 miesiące.

BOLESŁAWIEC

7 lat był listem gończym poszukiwany 27-letni mężczyzna, którego zatrzymali policjanci Wydziału Kryminalnego. Odpowiadać miał za liczne kradzieże, m.in. kradzieże katalizatorów. 27-latek wyjechał na długo za granicę licząc, że uniknie odpowiedzialności. Gdy jednak wrócił do kraju, szybko został zatrzymany i spędził przynajmniej 2 lata i 6 miesięcy w więzieniu. Dodatkowo usłyszał zarzut posiadania środków odurzających - w trakcie przeszukania pomieszczeń, które użytkował, policjanci znaleźli narkotyki.

Kara 3 lat pozbawienia wolności i wysokie kary finansowe grożą kobiecie, która w legalnie prowadzonym przez siebie sklepie sprzedawała nielegalne produkty. Sklep w Bolesławcu prowadziła mieszkanka Lubania.

Funkcjonariusze Zespołu do Walki z Przestępczością Gospodarczą podczas działań operacyjnych (i pewnie nieprzyładkowo) zauważyli, jak prowadząca punkt handlowy wyszła ze sklepu i z bagażnika samochodu wyjęła dużą niebieską torbę, którą zainosła do sklepu. Jak się okazało, samochód służył jako magazyn nieakcyzowanych produktów tytoniowych. Policjanci ujawnili w sklepie 30 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzowych i 5 kg tytoniu, a w samochodzie 190 paczek papierosów oraz 6,5 kg tytoniu. Straty Skarbu Państwa z tytułu uszczuplenia podatku akcyzowego szacuje się na kwotę ponad 12 tys. złotych.

41-letnią kobietę zajmującą się paserstwem zatrzymali policjanci prowadzący sprawę kradzieży sklepowych. Wytypowano podejrzaną, a po przeszukaniu jej mieszkania znaleziono m.in. pochodzące z kradzieży klocki warte - bagatela - 1200 zł i elektronarzędzia. Kobieta miała w domu także marihuanę i metamfetaminę, z których można uzyskać kilkadziesiąt porcji handlowych. Kobiecie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

GRYFÓW ŚLĄSKI

Policjny patrol wywiadowczy, w czasie nocnej służby na terenie Gryfowa, zauważył pojazd, którego kierowca bardzo nerwowo się zachowywał. Policjanci postanowili skontrolować kierowcę i sprawdzić przyczynę takiego zachowania. W trakcie kontroli policjanci ujawnili w bagażniku auta rzeczy pochodzące z dokonanego dwa dni wcześniej włamania do pojazdu na terenie miasta. 32-latek został zatrzymany i osadzony

w policyjnym areszcie. Policjanci sprawdzają jego związek z włamaniami do aut i innymi przestępstwami, do jakich ostatnio dochodziło w Gryfowie.

KARPACZ

Tylko sześć dni „pojeździł” sobie 34-letni jeleniogórzanin skradzionym w Karpaczu seicento. Zatrzymali go w Sosnowcu, w środku nocy, do rutynowej kontroli drogowej policjanci i szybko zorientowali się, że pojazd był skradziony. Mężczyzna przyznał się do kradzieży wartej 1500 zł auta tłumacząc, że „chciał sobie nim pojeździć”. Przeszukując mieszkanie sprawcy, policjanci znaleźli też ostry nabój do broni myśliwskiej, na który trzeba mieć zezwolenie. 6-dniowa „przejażdżka” może kosztować 10 lat więzienia.

PIECHOWICE

5 tys. zł wart był sprzęt elektroniczny skradziony przez 39-letniego mężczyznę, mieszkańca Piechowic który pod nieobecność właścicieli włamał się na poddasze domu w tej miejscowości. Procesowe i pozaprocesowe działania policji doprowadziły do wytypowania i zatrzymania sprawcy. Policjanci mają podejrzenia, że sprawca może mieć na sumieniu więcej podobnych czynów. Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

W piątek, 22 września, w Świeradowie-Zdroju, na terenie ogródków działkowych przy ulicy Sienkiewicza, znaleziono zwłoki mężczyzny, 60-letniego mieszkańca tego miasta. Policja i prokuratura, badające okoliczności śmierci, nie mają jeszcze ostatecznych wniosków. Jednak z zebranych infor-

macji wynika, że w dniu śmierci, rano, mężczyzna źle się czuł, co może wskazywać na zgon z przyczyn naturalnych.

ŚWIERZAWA

Naruszenie przepisów drogowych było przyczyną zatrzymania przejeżdżającego przez Świerzawę auta. Nerwowe zachowanie kierującej, 29-letniej mieszkanki Sokołowca, i towarzyszącego jej 28-letniego mieszkańca Rzeszówka skłoniło policjantów do wnikliwszej kontroli. W etui na telefon funkcjonariusze znaleźli, zawiniątko z substancją krystaliczną, która po badaniu laboratoryjnym okazała się metamfetaminą. Para została zatrzymana i przewieziona do policyjnego aresztu. Kobiecie została również pobrana krew do dalszych badań, które mają wykazać, czy prowadziła pojazd, będąc pod wpływem środka odurzającego. Za posiadanie środków odurzających grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności i tyle samo za prowadzenie pojazdu pod wpływem środka odurzającego.

ZGORZELEC

25 osób trafiło do szpitala po tym, jak ktoś rozpylił gaz pieprzowy w Zespole Szkół Licealnych i Zawodowych im. Górników i Energetyków Turowa w Zgorzelcu. Ewakuowano część uczniów, łącznie 140 osób. 25 osób (jeden nauczyciel i 24 uczniów) trafiło do szpitala. Policja znalazła na terenie szkoły pojemnik po gazie pieprzowym. Czynności wyjaśniające okoliczności tej sprawy prowadzone będą w kierunku narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

(mal)



EXPRESS

LOKALE

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe, po kapitalnym remoncie, 730-140-017. K1234-G

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K845-G

PRACA

POSZUKUJEMY podwykonawcy do odśnieżania maszynowego terenu wokół marketu budowlanego w Jeleniej Górze. Kontakt pon. - pt. w godz. 8-15, tel. 12-264-00-00 wew. 109 lub 667936281.

K1304-K

Placówka partnerska Banku Zachodniego WBK S.A. w Karpaczu

Od 4 września oddział banku w Karpaczu jest zarządzany przez Pana Kazimierza Brzezińskiego - Partnera Banku Zachodniego WBK S.A. Tym samym w miejscu oddziału pracuje placówka partnerska.

Czym jest placówka partnerska banku?

Placówka partnerska to również oddział, z tą różnicą, że jest prowadzona przez prywatnego przedsiębiorcę we współpracy z bankiem. W przypadku Banku Zachodniego WBK, na podstawie umowy z bankiem, placówkę prowadzi Pan Kazimierz Brzeziński. Placówka w Karpaczu nie jest jedyną, którą zarządza Pan Kazimierz. Od 7 lat jest także właścicielem placówki w Jaworze.

Sukces jaworskiej placówki spowodował, że w 2013 roku Pan Kazimierz Brzeziński postanowił otworzyć drugą placówkę we współpracy z Bankiem Zachodnim WBK, tym razem w Lubinie.

Teraz swoją znajomość biznesu bankowego i otwartość na ludzi chce wykorzystać w Karpaczu.

Co klientom oferuje placówka w Karpaczu?

Z pewnością doświadczony zespół i nadal świetna oferta produktowa to podstawowe atuty placówki.

- Razem z moim zespołem chcemy służyć klientom pomocą w doborze

najlepszych rozwiązań finansowych. Działając pod szyldem Banku Zachodniego WBK, chcemy dostarczać klientom naprawdę dobre produkty, takie jak Konto Jakie Chcę czy kredyt gotówkowy w promocji Brak Ciężarów - mówi Kazimierz Brzeziński, Partner Banku.

W placówce w Karpaczu klienci mogą skorzystać z szerokiej oferty produktowej. Placówka oferuje produkty zarówno dla klientów indywidualnych, jak i dla firm. Od oddziału własnego banku odróżnia ją brak obsługi produktów inwestycyjnych i realizacji transakcji walutowych.

- Chcemy dostarczać naszym klientom ciekawe i dopasowane do potrzeb produkty. Zależy nam również na wysokiej jakości świadczonych przez nasz bank usług. Przekazując zarządzanie placówką w Karpaczu doświadczonemu i sprawdzonemu partnerowi, jesteśmy przekonani, że te oczekiwania spełnimy i w nowej odsłonie będziemy kontynuować działanie banku na rzecz lokalnej społeczności Karpacza - mówi Anna Gniatkowska, Dyrektor Biura Rozwoju Placówek Partnerskich.

Od lewej;
Kazimierz Brzeziński
- Partner
Banku Zachodniego
WBK S.A.,
Sandra Miklaszewska,
Grzegorz Brzeziński



Placówka partnerska BZWBK w Karpaczu

Konto Jakie Chcę

To Ty decydujesz,
z czego korzystasz



Zapraszamy do Placówki Partnerskiej nr 1 w Karpaczu
ul. Konstytucji 3 Maja 43
tel. 75 713 00 29 pn.-pt. 9:00-16:30

☎ 1 9999 🌐 bzbwbk.pl

bankujesz jak chcesz

Bank Zachodni WBK

🌟 Grupa Santander

Norwidowcy - początek początku

Na stole w cieplickim mieszkaniu Zbigniewa Lipińskiego, długoletniego nauczyciela wychowania fizycznego, działacza Międzyszkolnego Klubu Sportowego Karkonosze i pioniera - organizatora Biegu Piastów, leżą zdjęcia, wycinki z gazet, listy. Wszystkie dotyczą kolegów i koleżanek ze szkolnej ławy. Razem zdawali maturę w cieplickim liceum, w czerwcu 1951 roku. Niektórych los wcześniej wyrzucił ze szkolnej ławki. W pamięci i sercu pana Zbigniewa wszyscy mają miejsce. Koledzy i profesorowie. Dziś o nich będziemy powiedzieli - „ci z Norwida”. To oni napisali pierwszą kartę historii cieplickiego liceum. W przededniu 70-lecia szkoły, na łamach „Nowin Jeleniogórskich”, stają raz jeszcze do szkolnego apelu.

Tacy byliśmy

1 września 1947 roku Zbigniew Lipiński rozpoczął naukę w ósmej klasie. Taki był początek szkoły średniej w Cieplicach Śląskich Zdroju, choć ten pierwszy rok kończyli jeszcze pod szyldem Publicznej Szkoły Powszechnej stopnia III im. Św. Stanisława Kostki. Rok później zmieniono nazwę szkoły na Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Podstawowego i Licealnego w Cieplicach Śl. Zdroju. 11-letnią szkołę, obejmującą siedem klas podstawowych i cztery licealne. To wtedy, w ramach zarządzenia o rejonizacji szkół, przeniesiła z jeleniogórskiego „Zeroma” uczniów mieszkających w Cieplicach, Sobieszowie, Piechowicach, Szklarskiej Porębie.

- Ci z Żeromskiego przyszli pewni siebie. I z bólem serca, że zmieniają szkołę - wspomina Zbigniew Lipiński - Wśród nich asy, tuzy nauki, jak bracia Olszewscy czy Janek Turnau. A my, z cieplickiej szkoły, byliśmy takimi zwyczajnymi chłopcami po ósmej klasie. Dużo czasu minęło, zanim się zgraliśmy.

Różnili się wiekiem, pochodzeniem, sytuacją bytową. Najstarszy uczeń - rocznik 1929, najmłodszy - 1935. Wiatr historii i wojna zgromadziły w jednej klasie choćby Andrzeja Kusyka - lwowiaka, i Zbyszka Lipińskiego - chłopaka z Modlina. Iga Zommer - dziewczynę pochodzenia żydowskiego, którą uratowała w czasie wojny historyczka Janina Krzyżanowska, a później przywiozła na Ziemię Zachodnią. I Ignacego Grocholskiego, syna hrabiego, adiutanta Marszałka Piłsudskiego.

Połączyła ich szkolna więź, klasówki, weryfikacja uczniów na podstawie znajomości łaciny po dziewiętej klasie (to wtedy do zawodówki przetrzucili między innymi Maćka Szadkowskiego, późniejszego wojewodę jeleniogórskiego, który ostatecznie przeniósł się do liceum w Szklarskiej Porębie). Pochody pierwszomajowe. Jesienne wykopki w PGR Goduszynie i obowiązkowa „Służba Polsce” - w ramach której budowali w czasie wakacji Nową Hutę i Gdynię.

To, że nie zbudowali między sobą murów, zawdzięczają pierwszej dyrektor szkoły, Stanisławie Chwalińskiej. Tak uważa Zbigniew Lipiński. O dyrektorce mówi: „wspaniała”. Uczyła chemii i fizyki. Lekcje opierała na praktycznych doświadczeniach. A w życiu społecznym szkoły stawiła „na samorządną aktywność uczniów”.

W szkole działała 21. (męska) i 5. (żeńską) Dolnośląska Drużyna Harcerska, samorząd uczniowski, Uczniowski Klub Sportowy, chór szkolny, prowadzony przez pana Włodarskiego, i zespół baletowy prowadzony przez polonistkę Podolakową.

- Wielkim nieszczęściem była późniejsza likwidacja Związku Harcerstwa Polskiego. Do nowej organizacji, w której dominowało szkolenie ideologiczne, już nie wstąpiliśmy - zaznacza pionier Norwidowców, Lipiński.

W klasie tygiel osobowości tak różnych

Jan Turnau. Znany późniejszy publicysta Gazety Wyborczej. Jego ojciec był dyrektorem szkoły rolniczej w Sobieszowie. Janek był najlepszym uczniem w klasie. Mógł wybrać każde studia. Poszedł na polonistykę, jak sam wspominał, przez polonistę Edmunda Rodziewicz.

- Wspominając szkolne lata, Janek Turnau pisał o sobie: „specjalista od duchowości”. Mnie mianował specjalistą od spraw fizycznych - uśmiecha się do wspomnień i aktualnych relacji z kolegami Zbigniew Lipiński. Wciąż pamięta, jak Janek Turnau nie chciał na strzelnicę strzelać z broni bojowej, co było warunkiem zaliczenia przysposobienia wojskowego. W końcu zamknął oczy, nacisnął spust, kolba odskoczyła i uderzyła go w twarz, a naboń poleciał w niebo.

Do szkolnego apelu stają inni koledzy

Ignacy Grocholski. Syn adiutanta Piłsudskiego. Hrabia. Mieszkał z rodziną w Szklarskiej Porębie Dolnej do 1952 roku. Został architektem, wyjechał potem do USA. Krzysio Albrecht, naczelny inżynier w Stalowej Woli. Wojtek Olszewski, pracował w Petrochemii Płock. Czesiek Osyczka - weterynarz. Zdzisiek Trojan - inżynier górnik. Andrzej Kusyk - także inżynier. Tadzio Gajdulewicz - pracował w Ursusie jako inżynier. Mirek Krawczyk - architekt. Rysiek Kozak - najslabszy uczeń w klasie. Był uparty i za którymś razem dostał się w końcu na wymarzoną medycynę. Pracował później w Gdańsku jako chirurg. Marysia Walówna, harcerka, zorganizowała w Cieplicach kursy dla dorosłych analfabetów, robiła karierę ministerialną w przemyśle chemicznym. Iga Zommer, onkolog w Warszawie.

Zbigniew Lipiński pamięta wszystkie twarze, wszystkie nazwiska kolegów i koleżanek z klasy. Tej pierwszej klasy cieplickiej szkoły średniej, od której można zapisywać historię Norwidowców. Pamięta tych, którzy zawodowo zaznaczyli się później w rozmaitych środowiskach w Polsce. I zwyczajnie, czasem trudne historie, pisane życiorysami kolegów ze szkolnej ławy. Ewa Chełczyńska zdała maturę, ale świadectwa już nie odebrała. Narzeczony czekał za progiem szkoły. Marysia Ferenc, pracowała w Fampie, niedawno odeszła. Hanka Sarnowiak, córka rzeźnika, skończyła medycynę. Basia Czechowska, ukończyła dwa fakultety na wrocławskiej politechnice. Teresa, same piątki w szkole, na drugim



Zbigniew Lipiński

Uroczyste obchody 70-lecia Liceum im. Norwida w Jeleniej Górze odbędą się 17 i 18 listopada 2017 roku. W pierwszym dniu zaplanowano Uroczystą Galę 70-lecia szkoły w Filharmonii Dolnośląskiej. W drugim - zjazd absolwentów.

roku przeżyła kryzys nerwowy, przerwała medycynę. Jadzia, skończyła wychowanie fizyczne.

- Najbliższy był mi Andrzej Kusyk. Lwowiak. Długie lata trzymaliśmy kontakt. Umarł niespodziewanie. Do tej pory koresponduję z Ignacym Grocholskim. Nasi ojcowie byli piłsudczykami. Mamy wspólne tematy.

Tak było

Jedna klasa. Tygiel osób. Mozaika akcentów w mowie i postaw wobec nowej, powojennej rzeczywistości. Zbigniew Lipiński przytacza zdarzenia - obrazki z powojennej szkolnej rzeczywistości. Klasówka z geografii gospodarczej. Temat: bogactwa i przemysł Związku Radzieckiego.

- W Związku Radzieckim gówno było, gówno jest i gówno będzie. Tak napisał. Podpisał się „Wiatrowski”. W rzeczywistości nazywał się Tyburcjusz Tyblewski. Wyrzucili go ze szkoły. Uczył się później w jednej z szkół w Polsce. Stał się sławny, promując język esperanto w Jeleniej Górze, Polsce i na świecie - opowiada Lipiński.

Inny obraz. Rok 1949. Do uzdrowiska Cieplice borowinę przywożono pociągiem z Jakuszyca. Wagon zatrzymał się przed dworcem, wylewano borowinę, męska część klasy ją plantowała.

Z cieplickiej stacji kolejowej ruszył pociąg w kierunku Sobieszowa.

- Zobaczyliśmy wagon z „salonką”. Za elegancką, jak na powojenną rzeczywistość - opowiada Lipiński - Któryś z kolegów krzyknął: „Patrzenie, burżuj jadą”. „Bij burżujów”. Wziął w ręce borowinę i rzucił w wagon. Wszyscy zrobiliśmy tak samo.

Po 15 czy 20 minutach otoczyło ich wojsko, policja. Jurek Lasocki ze Szklarskiej Poręby, młody zdolny skoczek, jako jedyny miał żółtą koszulkę. Aresztowali go, bo ktoś z pociągu zapamiętał chłopaka w żółtej koszulce obrzucającego pociąg kulą błota. Nie mogli wiedzieć, że pociąg, który obrzucili błotem, jest „pod nadzorem specjalnym”. To delegacja ze Związku Radzieckiego jechała do Szklarskiej Poręby na spotkanie przywódców krajów komunistycznych.

Jurek Lasocki, z problemami, ale maturę zdał. W innej szkole, innym mieście. Został inżynierem, pracował w Elwro nad maszynami cyfrowymi.

Obrazki z przeciwnego bieguna. O klasę niżej od Lipińskiego uczyli się bracia Serafini. Ich ojciec budował pomnik żołnierza radzieckiego na jeleniogórskim placu Bieruta.

- Uczyli się beznadziejnie, ale byli bardzo zdolni plastycznie. Pomagali ojcu przy budowie pomnika. A później wymyślili kolejną pracę plastyczną - swoją wymówkę od lekcji. Na rocznicę rewolucji

październikowej, na zewnętrznej ścianie szkoły namalowali postać Stalina, wielką na dwa piętra - Zbigniew Lipiński śledził ich dalsze losy. Po maturze studiowali na warszawskiej ASP. Wystarali się od samego premiera Cyrankiewicza o pozwolenie... poznawania rzeźby na Zachodzie Europy. Do Polski już nie wrócili.

Tak uczyli

Janina Krzyżanowska. Uczyła historii. Kiedy temat dotyczył trudnych zagadnień, jeden z uczniów wychodził na korytarz i pilnował, a ona tłumaczyła, jaka jest prawda o Polsce.

Władysław Kowalski. Matematyk. Przeszedł obóz w Oświęcimiu. Umarł w 1952 roku podczas matur. Trzy lata temu Zbigniew Lipiński zorganizował zbiórkę pieniędzy wśród kolegów z klasy i odnowił jego grób na cieplickim cmentarzu.

Franciszek Koprowski. Cichociemny. Uczył przysposobienia wojskowego. Pierwszy wskakiwał do zimnej wody w basenie jesienną, późną porą. Uczył strzelać z prawdziwych karabinów. Kiedyś ogłosił zbiórki na dworcu PKP. Każdy miał zabrać narty, poniemieckie, jakie kto znalazł na strychach domów. Dopiero na Szrenicy okazało się, że tylko dwie osoby wcześniej stały na nartach. Szkolenie potraktował po wojskowemu. Nie pozwolił uczniom na wątpliwości. Wszyscy szczęśliwie zjechali na nartach ze Szrenicy.

- Miał niesamowity życiorys. Oficer przedwojenny, specjalista od jazdy konnej, skoków przez przeszkody. Przed wojną zdobył medal na igrzyskach w Berlinie. W Wilnie uciekł z siedziby gestapo. Po wojnie nie wierzył, że to koniec zawieruchy. Szkolił nas na broni bojowej. Wywarł na mnie duży wpływ.

Nazwiska profesorów stają także do jubileuszowego apelu. Jeszcze Anatol Tarnowiecki. Anglista. Bohater spod Monte Casino. Spoczywa na cieplickim cmentarzu.

66 lat po maturze

Zbigniew Lipiński, maturzysta 1951. - Jestem ostatnim chłopakiem z naszej klasy, który mieszka tutaj. Na Święto Zmarłych zapalam znicze. Na grobach profesorów i kolegów, koleżanek z cieplickiej szkoły. W ostatnie Święto Zmarłych zapaliłem 38 zniczy.

Na apelu podczas Jubileuszu Norwida niech stanie i pamięć o nich. Pierwszych Norwidowcach.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Klasa maturalna cieplickiego liceum z 1951 roku.

W drodze do domu

Rozmowa z Grzegorzem Kaplą – podróżnikiem, pisarzem, literaturoznawcą

- Wcześniej to Ty głównie spotykałeś i słuchałeś ludzi. Czasem słynnych, a czasem wyjątkowych. Teraz coraz częściej jeździsz na spotkania autorskie. Pokazujesz zdjęcia, opowiadasz o swoich kolejnych książkach.

- Nigdy nie robiłem spotkań autorskich z książką podróżniczą, nigdy nie pokazywałem więcej niż kilkanaście zdjęć, a teraz wydawcy mówią, że trzeba ich pokazać co najmniej sto. Przeraziłem się. Miałbym pokazywać zdjęcie i mówić, co na nim jest? To wykluczone. Uparłem się i postanowiłem przygotować dwa, trzy zestawy po kilkanaście zdjęć, dodać muzykę i to stanowi przerywnik, dopełnienie tego, o czym opowiadam. To nie może być prelekcja. Nie o to mi chodzi. Ale czasami bywa ciężko, bo ludzie bywają przyzwyczajeni, że puszczasz slajd i opowiadasz – o, tu idziemy pod górę. I kolejny za parę metrów i tak brniemy. To strasznie męczące, zabija opowieść, która jest najważniejsza.

- Zbierając opowieści, materiały do swoich reportaży i książek, zapisujesz czy nagrywasz?

- Teraz muszę nagrywać. Robię wywiady i są inne zasady. Ja lubię rozmowy toczące się w swoim tempie, naturalne, z przerwami, dygresjami. To trwa. A tu przychodzi producent, gość z kamerą – bo teraz każdy wywiad musi być rejestrowany – i mówią: Masz 24 minuty, czas, start. No i co masz zrobić? To jest zupełnie inna jakość. Oczywiście, kiedy rozmawiasz z aktorem, to on ci zagra, zapyta: Mam być melancholijny czy może inny? I potem to przepisują i dają mi do zredagowania. Ale co ja mam zredagować? Puszczają się to w internecie i ludzie zobaczą, że to się różni, że coś jest rozbudowane lub wycięte. Więc już nic nie możesz z tym zrobić. I tak szlachetna sztuka wywiadu cierpi.

- Ale ty jesteś specjalistą od słuchania przecież.

- No dobrze, ale słyszę wtedy: Albo w to wchodzi, albo nie, a ja muszę żyć z czegoś. I po dwóch latach włączenia się po pustyni masz takie zlecenie i bierzesz to.

- Słuchasz i piszesz, ale robisz też zdjęcia. Pracując z wybitnym fotografem Tomaszem Tomaszewskim, robiłeś zdjęcia?

- Trochę robiłem. Głównie jego przy pracy. Poza tym często obaj wymyślaliśmy plany. On mówił, co my tu zrobimy. Mamy na to pięć godzin i potrzebujemy dwóch zdjęć. On daje Ci przestrzeń, nie jest dyktatorem, słucha bardzo uważnie. Wtedy ja zaczynam rozmowę, ludzie się otwierają, pojawia się to, co tworzy plan wyczekiwane zdjęcia. Tomaszewski potrafi czekać, czasem godzinami. Musi się mu zgrać kilka planów, żeby powstała fotografia. Na te góralskie pogrzeby jeździł i jeździł, i czekał. I w końcu umarł ktoś, chłopcy niosą trumnę. Zmarły miał psa i przyszedł ten pies, i patrzy na trumnę, na swojego pana. Miał z 50 tych pogrzebów, często podobnych, ale tylko na jednym jest ten pies i to dopiero sprawia, że jest interakcja, że coś tam w tym psim wzroku zostaje. Jest opowieść.

- Wspominasz czasem swój epizod jeleniogórski.

- Mieszkałem tu przecież pięć lat, mam tu meldunek. Mam mieszkanie na starym mieście. Do Jeleniej Góry przyjechałem z tego powodu, że się zakochałem. To był czas, że chciałem tutaj być na zawsze. Kupiłem strych za to, co udało mi się napisać i sprzedać. Tworzyliśmy dom przez pewien czas. Wydaje mi się, że był dobry i szczęśliwy, ale jak to między ludźmi, czasem się udaje, a czasem nie. Myślę, że to jest najfajniejsze miejsce, w jakim kiedykolwiek mieszkałem. Bo jednak mieszkasz w starym mieście, wychodzisz z domu i jesteś w pięknym miejscu. Poza tym jestem przewodnikiem su-

żeby mnie to jakoś nie bolało. Boli mnie, ale nie ma na to rady. Jestem w drodze i myślę, że kiedyś mi się uda znaleźć miejsce, które będę mógł nazwać domem. Potrzebę mam cały czas, nie mam może takiej umiejętności, żeby taki dom zbudować. Cały czas się uczę. Jak mawiał jeden z moich przyjaciół, nawet wróbel, jeżeli ma dość cierpliwości, to potrafi się przedziobać nawet na drugą stronę Muru Chińskiego. Więc próbuję, dziobię. Jest sporo wydziobane, ale jeszcze za mało. Ale w całej Polsce nie ma wielu miejsc równie atrakcyjnych pod względem historii, które się tutaj dzieją, ludzi, których można spotkać, krajobrazów w takim nagromadzeniu.

Karkonoskim: „Jaka jest tożsamość tej ziemi?” Ja już miałem to przemyślane po Świnoujściu. Tak naprawdę to nie jest ani polska, ani niemiecka ziemia. To ziemia, na której co 400-450 lat zmienia się w historii wszystko. Zmienia się religia. Słowianie ustąpili chrześcijanom, ci katolikom, ci z kolei protestantom. Zmienia się więc i religia, i mentalność, i język, w którym opowiada się dziejom historii, a opowiada się ciągle te same historie. Choćby teraz ten ruch poszukiwania źródeł. Tłumaczy Peuckerta, uczą się legend, które on spisywał w zupełnie innym języku, w obszarze innej religii i kultury. To nie niemiecki pierwiastek dominuje, ale pierwiastek zmiany. Zacząłem

na dom na Pogórze. Ale związek nie przetrwał. Pomyślałem, po co mi ten dom, i wróciłem do tego, co już robiłem i umiałem robić, bo zawsze tak żyłem. Włóczyłem się po świecie. Bo mówią, że każda podróż jest jak osobne życie i myślę, że to prawda. Jeśli umiesz patrzeć i słuchać, a nie tylko pić i spać, co też potrafisz i lubię czasem, to podróż może właśnie być jak osobne życie. Jesteśmy zbieraczami historii, więc poznajemy historie tych, których spotykamy, i to jest to drugie życie. Drugie, trzecie, dziesiąte. Dzisiaj mamy swoje facebooki, instagramy i każdy wyświetla swoje życie, ale to jest bezrefleksyjne bardzo. To często życie, do którego ludzie aspirują, a nie to, którym żyją.



Rentgen

Grzegorz Kapla. Rocznik 1967. Literaturoznawca, który w świat ruszył ze Świnoujścia. W Jeleniej Górze przemieszkał pięć lat. Do dziś ma tu swoje miejsce i zameldowanie. Mówi, że żyje z literki, włączając się po świecie, i zbiera historie. Żyje z pisania, odkąd odkrył konfucjańską zasadę, że jeśli wybierzesz zajęcie, które kochasz, nie będziesz musiał pracować ani jednego dnia. Odwiedził ze sto krajów z aparatem i dwoma obiektywami. Wsłuchuje się w ludzi, zbierając ich opowieści. Wydał kilka książek, opublikował setki reportaży. Uwielbia Tatry. Nie zdobył żadnych nagród. Zresztą nie dałoby się ich nosić w plecaku.

deckim, niepraktykującym, ale mam uprawnienia, których zdobycie kosztowało mnie dwa lata pracy o wiele trudniejszej niż studia. Musiałem się nauczyć mnóstwa rzeczy, na których w ogóle literaturoznawca się nie zna. Ale też wiem, co było w każdym z budynków wokół mnie. Bo każdy budynek w starej Jeleniej Górze ma długą historię i mieszkali tam najczęściej wybitni ludzie. I jeśli chcesz zdać egzamin przewodnicki, musisz o każdym z tych miejsc wiedzieć. Mieszkałem pośród duchów, które umiałem po imieniu nazwać. Czulem, że jestem jakoś w to miejsce wrośnięty. Moi koledzy mi zazdrościli.

- Czy to miejsce, do którego chcesz i możesz wracać?

- Tak. Teraz tam mieszka mój przyjaciel, ale ja nadal mam akt notarialny. Myślę, że każdy ma taką potrzebę. Natomiast ja jestem włóczką i nie bardzo wiem, dokąd idę. Nie powiem

Przyjeżdżałem ze Szczecina do Szklarskiej Poręby pociągiem, jak włóczką północy, pociągiem z parowozem. Pamiętam te dymiące kominny nad Kotliną, a teraz jesteś na Przełęczy Radomierskiej i to jest nieprawdopodobnie piękny widok. Wiem, że się tutaj łatwo nie żyje. Łatwiej się pewnie żyło w czasach, kiedy rosło Zabobrze i kiedy wszyscy pracowali pod tymi kominami. Ten problem spotkałem też podczas wędrowki po Kaukazie, w Azerbejdżanie. Faceci opowiadają, że teraz się budzą i nie wiedzą, kim są. Kiedyś byli kierowcami, tokarzami, chodzili do pracy wyznaczającej sens ich życia. Ale tutaj jednak ludzie dbają o tożsamość. Wielu ona angażuje i interesuje. Myślę, że takich ludzi tutaj przybywa. Ludzi, którzy coś próbują naprawiać, tworzyć. To ważne dla wielu, że wrastają w tę ziemię. Pamiętam te dyskusje na Obserwatorium

tu przyjeżdżać, kiedy pisałem reportaże z cyklu „Moje miejsce na ziemi”. Co miesiąc publikowałem jeden lub dwa w różnych „babskich magazynach” i to były historie na warszawskich salonach porywające. To było dla nich niepojęte, jak można kupić stary kościół i zrobić z niego galerię. To zdarzało się przecież w książkach typu „Nad rozlewiskiem”. Polska Gierka miała Bieszczady, które były mitem wolności dla pokolenia naszych ojców. A dla nas tym mitem wolności było tutaj Pogórze. Tu się działy rzeczy najbardziej angażujące i twórcze.

- Ale Warszawa także i Ciebie wchłonęła na jakiś czas.

- Akurat raz w życiu dostałem propozycję pracy, której nie mogłem odrzucić, bo się okazało, że będę miesięcznie tyle zarabiał, co do tej pory przez rok. Krótko to trwało, ale zachłystałem się. Wyjechałem z zamiarem, że zarobię

To mówi o głębokiej ludzkiej potrzebie, żeby być zauważonym i wysłuchanym. Kiedyś pasterz w Kirgizji, a właściwie filozof, bo ludzie, którzy mają dużo czasu, żeby przemyśleć i świat, i siebie, to raczej są filozofami, a nie tylko pasterzami. Ten człowiek powiedział mi, że życie ludzkie dopiero wtedy ma znaczenie, kiedy je komuś opowiesz. Oni nie mają pisanej historii. Chodzi o to, że musi znaleźć się ktoś, kto przyjdzie i wysłucha twojej historii. I wtedy twoje życie jest dokonane. Możesz bezpiecznie odejść. Życie człowieka jest spełnione. Może te instagramy, profile to jest współczesna próba tego, że chcesz za wszelką cenę coś opowiedzieć. Ale jeśli żyjesz bezrefleksyjnie, to i ta opowieść będzie bezrefleksyjna i poza tym, że migocą te obrazki na ekranach, to nic nie pozostanie.

Tekst i zdjęcia: Jacek Jaśko

Z autu



Sprawa remontu jeleniogórskiego Teatru im. Cypriana Kamila Norwida od wielu lat rozpalala emocje jego pracowników i sympatyków (o emocjach władz wiem mniej, ale pewnie też je rozpalala). Najważniejsza to oczywiście kwestia funduszy, która trzeba było pozyskać na ten cel - udało się za którymś kolejnym podejściem.

Mniej więcej wiadomo, jak będzie wyglądał teatr po remoncie - można to zobaczyć na jego stronie internetowej. Ma być sporo przeskłonej przestrzeni i zmieniona kolorystyka, inaczej będzie zagospodarowany teren wokół. Mam tylko nadzieję, że główne wejście pozostanie na swoim miejscu, czyli na froncie budynku, a nie, jak w Muzeum Karkonoskim - z boku, czy jak ZTA - z tyłu.

Niewątpliwie ważny jest plan remontu, czas trwania, wyposażenia. No i co z teatrem w tym okresie - ma grać czy też zawiesić działalność? Od początku właściwie przeważała opcja - grać. Grać - ale gdzie?! „W teatrze trzeba grać, tu musi się coś dziać” - pisał Różewicz. Pozostając w zgodzie z tym zdaniem, teatr gra! Za nami pierwsza premiera w zaadaptowanym dla potrzeb teatru Kinie Grand. Jak wiadomo, kino jest „grand” tylko z nazwy, nie wiem, czy jest tam 200 miejsc na widowni, ale za drobną opłatą 23000 miesięcznie (plus remont, który wynajmujący również wykonał na swój koszt), łaskawy właściciel udostępnił siedzibę teatrowi. Wolę nie dociekać, czy jest to kwota brutto czy netto... Jasne, że trzeba zrobić remont teatru i najlepiej, żeby zespół znalazł dla siebie jakieś miejsce do grania, żeby można było normalnie pracować, ale chyba nie za każdą cenę! Władze Jeleniej Góry wielokrotnie z satysfakcją informowały, że spośród podobnej wielkości miast polskich, w naszym największej instytucji kultury jest finansowanych z budżetu. Przypomnijmy: wśród tych instytucji są m.in. domy kultury, Zdrojowy Teatr Animacji, Książnica Karkonoska, Teatr Norwida. W każdym z domów kultury jest scena bądź estrada (Jeleniogórskie Centrum Kultury ma nawet dwie sceny). Jasne, że w ODK na Zabobrze warunki są okropne i do grania, i do słuchania. Trochę lepiej jest w Muflonie. A dlaczego nie udało się wypracować jakiegokolwiek planu współpracy tych wszystkich instytucji (przypominam - FINANSOWANYCH PRZEZ MIASTO), który umożliwiłby teatrowi granie spektakli w któreś z nich? Wiemy, wiemy - wszyscy dyrektorzy mają swoje plany, programy długo - i krótkoterminowe; swoje budżety i swoje kalkulacje, i niechętnie godzą się na ich zmianę. Teatr też na pewno przeanalizował warianty i możliwości, i zdecydował się na opcję, która była dla niego możliwa do przyjęcia, chociaż istniała przynajmniej jedna - prawie bezkosztowa, która pozwoliłaby uniknąć tej horrendalnej opłaty, ale wymagała od dyrekcji teatru pewnej elastyczności i zgody na ograniczenia, konieczne w tych warunkach. Jest jeszcze kilka innych pytań, które można by zadać decydentom, ale zachowam je na inną okazję, o ile taka się pojawi (sądzę, że powinna). Kto podjął decyzję w tej sprawie, kto ją „przyklepał”? Zapytajmy wprost: czy w mieście, w którym jest kilka instytucji, w których realizowane są spektakle teatralne, odbywają się festiwale teatralne, trzeba było od osoby prywatnej wynajmować salę kinową, żeby Norwid mógł funkcjonować? Czy dyrektor instytucji kultury podlegającej miastu, otrzymującej dotację z budżetu, może podjąć decyzję o wydatkowaniu tak dużej sumy pieniędzy? Mówiąc prościej: być może granymi w kinie Grand spektaklami Teatr Norwida zapracuje na czynsz za wynajem, a właściciel swoje dostanie! A kto zapłaci? Zapłaci teatr...

Urszula Likszet

„Najdroższy”, czyli nieprzewidziane skutki kontroli skarbowej

23 września o godz. 19.00 w nowej (przyjaznej) przestrzeni kina Grand odbyła się pierwsza premiera sezonu 2017/2018 Teatru im. Cypriana Kamila Norwida - „Najdroższy” Francisa Vebera w reżyserii Marcina Sosnowskiego.

Jaki jest przepis na dobrą komedię? Z pozoru prosty: trzeba mieć dobry tekst, dobrych aktorów i reżysera, który te dwa elementy zepnie w spójną, logiczną i - oczywiście - dowcipną całość. Scenografia oraz muzyka mogą w tym pomóc (lub przeszkodzić). „Najdroższy” to kolejne (po „Kołacji dla głupca” i „Zakale”) spotkanie z ulubionym bohaterem Francisa Vebera, François Pignone, poczciwym nieudacznikiem i pechowcem, który z sobie tylko znanym talentem potrafi najlepsze intencje zamienić w totalną porażkę, która jego i jego najbliższych pograża w tarapaty niemalże bez wyjścia. W tej komedii bezrobotny Pignon postanawia namówić inspektora podatkowego (kapitałny Bogusław Kudłek - na zdjęciu) do wszczęcia kontroli jego nieistniejących finansów. Wymyślił sobie bowiem, że kiedy taka wieść rozejdzie się wśród jego bliższych i dalszych znajomych, z nic nieznaczącego bezrobotnego prawnika, który z łaski chrześnego opiekuje się jego luksusowym mieszkaniem, stanie się godnym zainteresowania finansistą. I rzeczywiście - z dnia na dzień zostaje bohaterem, a ci, którzy mieli go za nieudacznika, teraz zabiegają o jego przychylność.

Francis Veber to mistrz w budowaniu intrygi, błyskotliwych dialogów, piętrzeniu sytuacji absurdałnych i point wywracających wszystko do góry nogami. Wystarczy więc zaufać autorowi... W „Najdroższym” Veber pod powłoką absurdałnej fabuły bezlitośnie kpł z kiepskich gustów nowobogackich, pełnych hipokryzji snobów, dekorujących wnętrza pseudonowoczesnymi meblami i dziełami sztuki.

W jeleniogórskiej realizacji wszystkie elementy zagrały znakomicie, bo krwisty tekst Francisa Vebera daje aktorom możliwość wzbogacenia go własnym poczuciem humoru i stworzenia pełnowymiarowych postaci. Trzeba wspomnieć, że wielką w tym zasługą tłumaczki, Barbary Grzegorzewskiej - to dzięki jej przekładowi komedia skrzy się smaczkami soczystej polszczyzny. Aktorzy, zwłaszcza ci, którzy mierzą się z Veberem po raz kolejny (Piotr Koniecznyński, Jacek Grondowy, Magdalena Kępińska), ale także pozostali, w pełni wykorzystali możliwości, które niesie ten tekst: Anna Ludwicka-Mania, Marta Kędziora, Bogusław Kudłek i Bogusław



Siwko z łatwością poruszają się w świecie Veberowskiego absurdu. Także scenografia - z niewygodnym krzesłem, kanapą, nadnaturalnych rozmiarów słuchawką telefoniczną i makietą Marilyn Monroe, która za naciśnięciem przycisku zaczyna śpiewać znaną piosenkę albo jej sukienka powiewać (acz nie bez kłopotów), powoduje dodatkowy efekt komiczny.

W najnowszym spektaklu jeleniogórskiego teatru dwie godziny dobrej zabawy gwarantują przede wszystkim aktorzy, zaś kompletnie nieprzewidziane zakończenie spektaklu wieńczy ogniste tango, brawurowo zatańczone przez Annę Ludwicką-Manię i Piotra Koniecznyńskiego - wielkie brawa!

Veber, jak zwykle, osiłą swojej komedii uczynił Pignona który zamotał się zdarzeń, więc aktor grający głównego bohatera musi temu zadaniu podołać. W jeleniogórskim „Najdroższym” Piotr Koniecznyński po raz kolejny jest arcyśmiesznym Pignone, wiarygodnym

w swojej bezradności i nieustępliwym w budowaniu intrygi. Niewątpliwie tę rolę aktor może odnotować jako kolejny sukces na swojej zawodowej drodze. Także pozostali wykonawcy znakomicie odnaleźli się w Veberowskiej konwencji: bez zbędnych przerysowań i szarżowania, konsekwentnie wzbogacając i „podbijając” efekt komedii: przede wszystkim Marta Kędziora jako dekoratorka Christine - zimna profesjonalistka, zdecydowana w działaniu i decyzjach, potrafi szybko zmienić się w świadomą swoich walorów uwodzicielkę; Magdalena Kępińska (Marie) - brawurowa jako pełna temperamentu, bezkompromisowa, zmienna w nastrojach i emocjach była żona. Na tle tych przebojowych i walczących „o swoje” kobiet wyróżnia się wyciszona i subtelna, dobrze wykształcona, acz nieskomplikowane prace wykonująca i grająca samotnie w scrabble, emigrantka z Rosji, Olga (Anna Ludwicka-Mania). Aktorka, obsadzana dotychczas w nieco

innych rolach, odsłania tutaj swoje nowe, nieco odmienne emploi - to bardzo obiecujące! Panowie Jacek Grondowy (Maurin), Bogusław Kudłek (Toulouse), Bogusław Siwko (Jonville) potwierdzają swój profesjonalizm i wypada żałować że autor tym razem dał aktorom mniej okazji do zaprezentowania pełni możliwości, do których zdążyli nas przyzwyczaić swoimi wcześniejszymi dokonaniem. Zaś co do muzyki w opracowaniu reżyserskim - są to miłe dla ucha piosenki francuskie w wykonaniu - nie jestem pewna - Patricii Kaas czy ZAZ, więc z całym przekonaniem mogę jedynie stwierdzić, że nie śpiewa Tadeusz Wnuk, a to dlatego, że teatr nie zadbał o zamieszczenie stosownych informacji na ten temat w programie do spektaklu; podobnie, jak nie przypisano postaci do aktorów grających (a szkoda, bo to im się chyba należy, a i nam widzom - także).

Urszula Likszet

Nie przegap

JELENIA GÓRA

W dzisiejszym (wtorek, 26 września, godz. 18.00) seansie DKF „Klaps” w Jeleniogórskim Centrum Kultury film norweski „Mężczyzna imieniem Ove”. W przyszłym tygodniu (wtorek, 3 października) „Powidoki” Andrzeja Wajdy. Od środy do piątku (27-29 września), w godz. 10.00-17.00, kolejna okazja, by za symboliczne pieniądze uzupełnić domową biblioteczkę. Kiermasz „Książka za grosik” w zabobrzańskiej filii Książnicy Karkonoskiej przy ul. Różycyńskiego 4. W środę, 27 września, po dłuższej przerwie, kolejny film cyklu „Tureckie kino w Książnicy Karkonoskiej”: tragicomiczny obraz „Międzynarodówka”, o zamachu wojskowym w 1982 r., do obejrzenia o godz. 17.00. Koncert Otwartej Grupy Swingującej w składzie: Mirosław Szeffer - gitara basowa, Krzysztof Przyborowski - saksofon Janiślaw Hiller - pianino, Leszek Bartnicki - perkusja; w środę, 27 września, o godz. 18.00 w ODK „Zabobrze”.

Czwartkowa prelekcja w Muzeum Przyrodniczym (28 września) poświęcona będzie po raz drugi „Kanadzie”, a o kraju opowie Stanisław Dąbrowski. Godz. 19.00. 29 września (piątek), o godz. 13.00, w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Muflon” odbędzie się koncert „Sybiraczki i Ich Goście”. Koncert jubileuszowy Aloszy Awdiejewa z zespołem w sobotę 30 września o godz. 19.00 w Filharmonii Dolnośląskiej. Koncerty jubileuszowe to zawsze wyjątkowe chwile, zarówno dla artysty, jak i widza, więc cygańskie i rosyjskie romanse na pewno będą miały wyjątkową oprawę. Spotkanie z cyklu „Niedziela w muzeum” (Karkonoskim) 1 października o godz. 11.00 Spektakl dla dzieci „Coś na ząb” Thorbjørna Egnera, w reżyserii Michała Derlatki na deskach Zdrojowego Teatru Animacji w niedzielę, 1 października, o godz. 16.00. „Tadeusz Różewicz w Karkonoszach” - prelekcja Zbigniewa Kuliaka w Książnicy Karkonoskiej w poniedziałek, 2 października, o godz. 12.30. Ten wykład to jednocześnie element wernisżu wystawy „Plakaty i afisze teatralne z domu Tadeusza Różewicza”, która w Książnicy będzie prezentowana do 15 listopada. Zostało niewiele czasu, żeby obejrzeć prace pokonkursowe na wystawie „Kocham Ciępi-

ce - moje rodzinne miasto”. Ekspozycja jest dostępna tylko do tylko do soboty, 30 września. W sobotę 30 września kończy się także wystawa „Emblema jeleniogórskie” Ryszarda Grzywacza, prezentowana w galerii „Inspiracje” Książnicy Karkonoskiej. Do niedzieli 1 października można natomiast oglądać w Muzeum Karkonoskim zbiorową ekspozycję fotografii kilkunastu autorów z terenu całej Polski, którzy od lat uczestniczą w plenerach na obrzeżach Karkonoszy „Spotkania z fotografią”. STANISZÓW W sobotę, 30 września, o godz. 19.00, w Sali Balowej Pałacu Stanisławów koncert fortepianowy w wykonaniu Michała Michalskiego w ramach Festiwalu Muzyka i Staniszowskie. W programie m.in. utwory Rachmaninowa, Schuberta, Chopina... SZKLARSKA PORĘBA „Miedzianka na scenie czyli w teatrze Sudeckim...”, to tytuł kolejnego spotkania z cyklu Terra Incognita, na którym prelegentem będzie Jarosław Czyżewski - przewodnik sudecki, pomysłodawca i założyciel Teatru Korkontol czy Gildii Przewodników Sudeckich. W Chacie Izerskiej (ul. Piastowska 32), w piątek, 29 września, o godz. 18.30. Elementem spotkania będzie spektakl.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ Drugi cykl koncertów XXIV Spotkań z Muzyką Dawną od czwartku do soboty 28-30 września. 28 września, o godz. 17.00, w Hali Spacerowej Domu Zdrojowego „Lusatia consort” - Cvikow, Czechy; 29 września, o godz. 19.00, w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca Zespół Muzyki Dawnej „Basso continuo” z ZSM im. O. Kolberga w Radomiu 30 września - koncert finałowy o godz. 19.00 w hali spacerowej Domu Zdrojowego: Zespół „Tiboryus”, Zespół Tańca Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, duet „Oak Brothers”. ZGORZELEC 2 października o godz. 16.30, w Auli Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Zgorzeli, odbędzie się koncert muzyki dawnej w wykonaniu zespołu Oak Brothers. Na instrumentach dawnych - violi da gamba i wiolonczeli barokowej zagrają bracia - Szczepan i Radosław Dembińscy, specjalizujący się w muzyce baroku i klasycyzmu. Muzycy opowiedzą także o swoich niezwykłych instrumentach oraz barokowych kompozytorach i ich dziełach. (mal) Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

45 artystów na 40 lat BWA

Galeria BWA w Jeleniej Górze 40 lat swojego istnienia obchodziła artystycznie i towarzysko. 7 września 45 artystów związanych z Kotliną zaprezentowało swoje prace na wystawie „40/40 Now is here”. Nie zabrakło oficjalnych gratulacji i mniej formalnych rozmów na finisz. Prezentem dla artystów, organizatorów galerii i publiczności był tort, piosenki wyśpiewane przez zespół „Agat” i recital aktora Teatru Cinema, Tadeusza Rybickiego. Wspólne zdjęcie artystów, prowadzących galerię i odbiorców sztuki, zrobione przed siedzibą BWA, przechodzi już do historii, otwierając kolejne dziesięciolecie działalności galerii. Jubileuszowa wystawa w Galerii BWA w Jeleniej Górze „40/40 Now is here” czynna jest do 7 października 2017 roku.

Pierwszą wystawę środowiskową artystów Kotliny Galeria BWA zorganizowała w 1977 roku. Wzięło w niej udział 24 twórców. W 2017 roku reprezentacja środowiska na wystawie „40/40 Now is here” jest imponująca.

- Tytułowe „40” nie było do utrzymania. I to nie jest pełny skład artystów, jaki mamy w Kotlinie. Mamy tu naprawdę dużo artystów, dobrych artystów, którymi za mało się chwalamy. Wciąż za mało budujemy prestiżu lokalnego na bazie nazwisk twórców z Kotliny. To oni tworzą tożsamość miejsca. Są ambasadorami regionu - przyznała Janina Hobgarska, dyrektor Galerii BWA w Jeleniej Górze.

Wystawa „40/40 Now is here” zgromadziła prace artystów z Kotliny, którzy tworzą tu i teraz. Ekspozycja jest bardzo interesująca. Nie ma wspólnego wątku tematycznego. Można tu oglądać prace wykonane przez

znakomitych artystów w różnych technikach: malarstwo, grafikę, rysunek, rzeźbę, szkło, fotografię, ceramikę.

- Nawet, jak nie jest to wypowiedź wprost czytelna, wszystkie prace czerpią z miejsca, gdzie żyjemy - komentuje jubileuszową wystawę jej organizatorka.

- Strasznie was, artystów, dużo. I to bardzo dobrze. Miasto i całe Karkonosze są bogatsze o was. Dobrze, że jest BWA, które może was przyciągnąć - zwrócił się do artystów i pracowników BWA prezydent Marcin Zawila - BWA to miejsce, gdzie mogliśmy się spotkać z artystami, którzy są stąd, są związani z nami. Z drugiej strony - mogliśmy zobaczyć to, co ważne w sztuce współczesnej. Chciałbym też podziękować za wszystkie prowokacje, których autorami byliście. Bo to zawsze zmusza do myślenia, czucia i zastanawiania się nad sobą i światem.

Galeria BWA działa w Jeleniej Górze od 1977 roku. Łączy ona wiele trendów, które pojawiają się w sztuce współczesnej, wiele kierunków i wiele celów. Program BWA opiera się na lokalności i globalności.

- Chcemy pokazywać to, co jest w sztuce współczesnej bardzo istotne, aktualne. To, co dzieje się na scenie artystycznej ogólnopolskiej, jak i tutaj, na miejscu - mówi Janina Hobgarska - Od wielu lat wyjmujemy i pokazujemy także kontekst lokalny, historyczny, karkonoski.

Galeria BWA w ostatnich latach zorganizowała kilka dużych wystaw nawiązujących do „magnetyzmu” Karkonoszy. Tego, jak uroda miejsca, w którym mieszkamy, przekłada się na sztukę.

Wartość BWA nie polega jednak tylko na umożliwianiu obcowania publiczności ze sztuką w salach wystawienniczych siedziby galerii. BWA wychodzi ze swoimi działaniami w przestrzeń miejską poprzez performance, warsztaty artystyczne. Edukacja artystyczna jest ważną ścieżką działalności. I w tym miejscu znów konieczne trzeba dodać „nie tylko”. Bowiem problemy i zjawiska społeczne nie są pomijane. Spotkania z mieszkańcami Kotliny, podejmujące wątki obywatelskie i społeczne, to także wizytówka Jeleniogórskiej Galerii BWA. To właśnie tutaj - my, mieszkańcy - rozmawiamy o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Kotliny.

- Janina Hobgarska BWA nie ukrywa, że prestiż BWA jest sprawą ważną:

- Tutaj pokazujemy sztukę na najwyższym poziomie. Stawianie wysokiej poprzeczki jest stymulujące dla rozwoju artystów.

Jubileusz BWA stał się przyczynkiem do zauważenia pracy ludzi z pasją:

- Jest nas, pracowników BWA, naprawdę mało. Pracujemy z pasją, trochę nawet społecznikowską. Nie dla pieniędzy, bo to żadna tajemnica, że zarobki w kulturze są bardzo niskie.



Wspólne zdjęcie artystów, pracowników i odbiorców sztuki przed siedzibą BWA.

Tekst i zdjęcie: MPP

Strażnik pamięci bośniackich Polaków wydaje kolejną książkę Odtworzył wsie i cmentarze

Jeleniogórzanin Jan Bujak, autor bogatych, unikalnych opracowań o Polakach w Bośni („Galicjanie i Serbowie”), przygotował kolejną publikację. „Polskie parafie w Bośni w latach 1891-1946” to efekt dziesięciu lat pracy. Dla około 30 tysięcy reemigrantów, ich dzieci i wnuków to prawdziwa skarbnica wiedzy, porządkująca pogmatwaną często historię rodzin, których dwa, trzy pokolenia żyły na bośniackiej ziemi. Jan Bujak swoją szlachetną pasję, którą doceniają także środowiska naukowe w Polsce i w Bośni, realizuje za własne środki.

- Przewertowałem cztery tysiące stron ksiąg parafialnych w polskich parafiach w Bośni i nieco mniej w Galicji - mówi Jan Bujak. Dzięki temu udało się odtworzyć i zebrać informacje o narodzinach, ślubach, zgonach i ich przyczynach, a także o miejscach pochówku. Do opracowania załączono będą płyty, za pomocą których, po wpisaniu nazwiska, będzie można szybko dotrzeć do odpowiednich zapisów w księgach. Jedna płyta będzie zawierała oryginalne zapisy bośniackie, druga tłumaczenia. W opracowaniu ujęto informacje o ponad 6 tysiącach Polaków, którzy zostali pochowani na bośniackiej ziemi, ze wskazaniem, na którym cmentarzu. Wielu z tych cmentarzy już właściwie nie ma. Jan Bujak wielokrotnie podróżował w tamte strony i prowadził poszukiwania, rozpytywał mieszkańców. - Wiele cmentarzy odnalazłem i oznaczyłem je - mówi. W zanikających miejscach pochówku Polaków

pan Jan zostawiał krzyże, a potem grupy ochotników porządkowały wskazane tereny. W przygotowanym właśnie opracowaniu znajdują się mapy i plany polskich wiosek oraz cmentarzy, których już fizycznie nie ma. W „polskiej” Bośni, w prnjavorskiej krainie, było około trzydziestu wsi, gdzie mieszkali Polacy, w tym w kilkunastu żyli wyłącznie nasi rodacy. Wsi, gdzie mieszkali tylko Polacy, już nie ma, zarosły lasem, a jedyny ślad, który pozostał, to kamienne nagrobki na cmentarzach.

- Naniósłem domy na plany dzięki rozmowom ze starszymi ludźmi, które prowadziłem tam w Bośni i tutaj - mówi pasjonat. Jan Bujak nie jest z wykształcenia ani historykiem lub etnografem, politologiem lub statystykiem, a jednocześnie jest tym wszystkim z pasji i wiedzy, którą posiadał - napisał o autorze opracowania dr Dusan Drijaca z Serbskiej Akademii Nauk. „Wypadał mi tylko pogratulować Autorowi pracy, która na pewno zainteresuje szerokie rzesze czytelników, tych poszukujących własnych śladów w przeszłości i tych, którzy szukać w niej będą informacji do profesjonalnych studiów - komplementował dzieło Jana Bujaka dr hab. Eugeniusz Kłosek, prof. nadzwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego, kierownik Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej.

Odtwarzanie losów polskich rodzin w Bośni to kosztowne zajęcie. Jan Bujak odbył niezliczoną ilość wypraw w tamte strony, sam ponosi koszt opracowa-

nia i wydania zebranych materiałów. - To dużo pieniędzy, ale nie chcę o tym mówić. Najważniejsze jest dla mnie, że ludzie dzięki mojej pracy dowiedzą się więcej o swoich przodkach - mówi autor opracowania.

Opracowanie „Polskie parafie w Bośni w latach 1891-1946” ukaże się w niewielkim nakładzie, mniejszym, niż wynikałoby z zainteresowania, bo Jan Bujak nie ma środków na większe przedsięwzięcie niż 150-200 egzemplarzy. Niestety, nie udało się uzyskać dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego. Tak czy inaczej, książka ukaże się do końca października tego roku.

Równoległe do badań historycznych Jana Bujaka prowadzone są prace służące upamiętnieniu polskich znaków dawnej obecności w Bośni. Dzięki Stowarzyszeniu Reemigrantów z Bośni, przy wsparciu polskiego Senatu, a także ambasady polskiej w Bośni i Hercegowinie, uporządkowano kilkanaście historycznych



Jan Bujak prezentuje swoje nowe dzieło pt. „Polskie parafie w Bośni w latach 1891-1946”. Z powodu ograniczeń finansowych wydane ono zostanie w bardzo małym nakładzie.

cmentarzy. W najbliższym czasie duża grupa członków Stowarzyszenia, wraz z przedstawicielami władz wyjedzie, aby uroczystie otworzyć jeden z takich zapomnianych, a teraz odnowionych cmentarzy.

Tekst i zdjęcie: Sławomir Sadowski

Rykoszetem

Jeleniogórskie Biuro Wystaw Artystycznych świętuje 40-lecie działalności. Dobrze, bo jest co świętować. 40 lat to kawał historii i dorobek nie byle jaki. Do tego trwanie salonu wystawienniczego, z raczej niskowym niż popowym programem serwowanych w nim wydarzeń, w trudnych dla ambitnej kultury czasach, jest już sukcesem samym w sobie. Tu jednak jubileuszowe gratulacje bardziej niż gospodarzom galerii należą się władzom samorządowym Jeleniej Góry, utrzymującym instytucję, która bez budżetowego wsparcia, przy obecnej formule działalności, nie miałaby większych szans na przetrwanie. BWA świętuje urodziny w najlepszy z możliwych sposobów, czyli okolicznościową wystawą, stanowiącą manifest lokalnego środowiska twórczego, dla którego to akurat miejsce prezentacji powinno mieć znaczenie szczególne. Idea znakomita. Wykonanie? Najlepiej ocenić samemu, oglądając zbiór prac obrazujących aktualną kondycję twórczą okolicznych artystów, zaprzyjaźnionych z BWA i zaproszonych do udziału w projekcie. Warto wystawę tę zobaczyć, mimo iż galeria niewiele zrobiła, by zachęcić do tego spotkania, a może nawet zniechęca do odwiedzenia jej niezrozumiałą oprawą wydarzenia. Oprawą, która zamiast pracować na powiększenie grona jej adresatów, nie wiedząc czemu, generuje grono jeśli nie wykluczonych, to ostrzęzonych po stronie publiczności. Chodzi o tytuł jubileuszowej wystawy „40/40 Now is here”... Konia z rzędem temu, kto sensownie wyjaśni, w jakim celu jubileusz Jeleniogórskiej instytucji kultury ma anglojęzyczną metkę. Być może to specjalny kod dla w tajemniczości. Jeśli tak, to jak ma się on do idei publicznej instytucji, która nie powinna straszyć niewładających obcymi językami rodaków przed wejściem do poważnego salonu sztuki. Tym bardziej, że i bez tego boleśnie pokutuje powszechne przekonanie na temat ograniczonych możliwości zrozumienia wielu współczesnych dzieł sztuki, prezentowanych w tego typu miejscach.

Wiem, wiem, wielka sztuka zawsze była elitarna i wielu przekonywać będzie, że taka być powinna. Nie ma więc co przejmować się tymi, co tytułu nie rozumieją i nijak nie skojarzą go z wartym uwagi przedsięwzięciem światowego salonu sztuki, zrzędzeniem losu ulokowanego na rynku niewielkiego miasta, gdzieś na polskiej prowincji. Być może obco brzmiący tytuł miał być jednak zaczepno - prowokacyjny i moje nim zainteresowanie jest właśnie sukcesem owego chytrzego zabiegu. Trudno mi jednak uwierzyć w tak marne uzasadnienie głęboko, jak sądzę, przemyślanego działania. Prędzej uwierzę w nie mniej zaskakujące objawienie bolesnego kompleksu prowincji, ukrytego w duszach animatorów przedsięwzięcia, coraz częściej zapuszczających się ze swoimi Jeleniogórskimi działaniami na terytoria zagraniczne. Najbardziej oczywistym wydaje mi się jednak najprostsze wyjaśnienie, że oto jubileuszowa wystawa środowiskowa w Jeleniogórskim BWA adresowana jest przede wszystkim nie do tubylców, ale do obcokrajowców tłumnie odwiedzających stolicę Karkonoszy. Istnieje też możliwość, że mamy do czynienia z wystawowym towarem eksportowym, który po Jeleniogórskiej premierze rusza w świat i tam, co zrozumiałe, wabić musi „swojskim” tytułem. I nie należy dodatkowo komplikować jego odbioru tłumaczeniami. Tym bardziej, że wyjaśnienia potrzebuje już dezinformujący cyfrowy fragment hasła startowego czyli „40/40”. Była w nim wprawdzie jakaś jasna myśl na wstępie, tylko w obróbce jakoś się zdezaktualizowała. Bo artystów zaproszonych ostatecznie na „40” zrobiło się trochę więcej... Nie ma się jednak czego czeplić. W końcu sztuka to nie matematyka. Tu księgowo rachunki nie mają większego znaczenia. To przecież pole, na którym kielkują wartości wyższe i te najwyższe, do jakich zrozumienia nam, maluczkim, bardzo daleko. To właśnie tu dwa dodać dwa może dać dowolny wynik. Trzeba tylko pozwolić ponieść się wyobraźni...

Daniel Antosik

Dla kogo Wytrych 2017? Znamy nominowanych do nagrody publiczności!

Zakończył się pierwszy etap Nowinowego plebiscytu na najpopularniejszego artystę regionu. Stawką jest Wytrych do Serc Publiczności 2017. Głosami Naszych Czytelników do tej szczególnej nagrody nominowani zostali: Piotr Michałak (muzyk), Krzysztof Rogacewicz (aktor Teatru Maska), Tadeusz Rybicki (aktor Teatru Cinema, reżyser), Jadwiga i Tadeusz Kutowie (twórcy Teatru Naszego) oraz Anna Ludwicka-Mania (aktorka Teatru C.K. Norwida). Finałowe głosowanie na ulubieńców publiczności potrwa do 5 października 2017 r.

Decyzję, kto otrzyma Srebrne Kluczyki 2017 w kilku kategoriach, za dokonania sezonu artystycznego 2016/2017, podjęła już Kapituła nagrody. Złoty Kluczyk za wydarzenie, inicjatywę, działalność wykraczającą poza czasowe ramy jednego sezonu i zasługującą na wyróżnienie szczególne, tradycyjnie już przyzna Fundacja Nowin Jeleniogórskich. Laureatów wszystkich tegorocznych nagród kulturalnych Nowin Jeleniogórskich, w tym także Wytrycha do Serc Publiczności, poznamy podczas Gali Srebrnych Kluczyków 2017, która odbędzie się w sobotę, 7 października 2017 roku, w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Wydarzeniem artystycznym Gali będzie unikatowy koncert muzyczny Michała Lorenca w wykonaniu fenomenalnego zespołu DesOrient. Gorąco zapraszamy wszystkich do udziału w tym szczególnym spotkaniu.

O tym, w czyje ręce trafi WYTRYCH 2017, decydujecie wyłącznie Państwo. Nagrodę otrzyma artysta, na którego oddanych zostanie najwięcej głosów.

Podzielone na dwa etapy głosowanie, w plebiscycie publiczności na najpopularniejszego artystę regionu, trwa już od 5 września. W poniedziałek, 25 września 2017 do godz. 12.00, zakończył się etap pierwszy, w którym głosować można było na wszystkich 17 zgłoszonych artystów. W ten sposób wyłoniona została piątka finalistów. W drugim etapie, trwającym od 25 września do 5 października 2017, do godz. 24.00, głosować można już tylko na kandydatów, którzy zdobyli największą ilość głosów w pierwszym etapie i w ten sposób nominowani zostali do nagrody. Wszyscy nominowani do nagrody artyści zaproszeni zostaną na Galę, podczas której ogłosimy wyniki głosowania publiczności.

Na nominowanych do WYTRYCHA 2017 kandydatów głosować można na kuponach zamieszczanych w „Nowinach Jeleniogórskich” oraz SMS-ami.

Aby zagłosować przy pomocy kuponu, wydrukowany poniżej kupon należy wyciąć z NJ, wypełnić i dostarczyć do redakcji osobiście lub pocztą tradycyjną. Liczy się data dostarczenia przesyłki do redakcji. Uwaga! Głosować można tylko na oryginalnych kuponach wyciętych z NJ.

Aby wziąć udział w głosowaniu elektronicznym, trzeba wysłać sms na numer 7255.

Koszt jednego smsa to 2,00 zł netto + 23 proc. VAT (2,46 zł brutto) we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej. Aby oddać głos na ulubionego artystę, wysyłamy wiadomość o treści: WYTRYCH, z przypisanym danemu kandydatowi numerem, np. WYTRYCH99 (bez żadnych dodatkowych znaków typu spacja, kropka czy przecinek). Głosowanie smsowe trwa nieprzerwanie do 5 października 2017 r., do godz. 24.00. Jedna osoba może oddać dowolną liczbę głosów (kuponów i smsów na różnych kandydatów).

Zapraszamy do współdecydowania o tym, kto otrzyma tegoroczne nagrody kulturalne NJ. Warto głosować na swoich ulubieńców ze świata sztuki również dlatego, że w ten sposób zdobyć można zaproszenie na Galę Srebrnych Kluczyków 2017 i będący jej częścią koncert zespołu DesOrient, który specjalnie na ten jeden wieczór przyjedzie do Jeleniej Góry! To będzie wspaniała uczta muzyczna.

Dwuosobowe zaproszenia na Galę Srebrnych Kluczyków 2017 wraz z koncertem grupy DesOrient otrzymają trzy osoby, które oddadzą największą ilość głosów na dowolnych kandydatów. W przypadku głosów oddanych za pomocą smsów liczyć będzie się ilość wiadomości wysłanych z jednego nr. telefonu. W przypadku głosowania przy pomocy kuponów konieczne jest wpisanie na kuponie imienia i nazwiska głosującego oraz numeru telefonu, który także posłuży do identyfikacji głosującego, oraz pozwoli nam skontaktować się z właściwą osobą w przypadku szczęśliwie zdobytego zaproszenia. Liczy się suma głosów oddanych w obu etapach plebiscytu.

Oto lista kandydatów nominowanych do WYTRYCHA 2017 (w kolejności zgłoszeń):

- Piotr Michałak (muzyk) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH7
- Krzysztof Rogacewicz (aktor Teatru Maska) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH9
- Tadeusz Rybicki (aktor Teatru Cinema, reżyser) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH12
- Jadwiga i Tadeusz Kutowie (twórcy Teatru Naszego) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH15
- Anna Ludwicka-Mania (aktorka Teatru C.N. Norwida) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH17

SREBRNE KLUCZYKI NJ

Wytrych 2017

głosuję na:

.....

.....

.....

Imię, nazwisko i nr telefonu osoby głosującej

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania



Filmowo, etnicznie, poważnie, niepoważnie

Koncert muzyki filmowej Michała Lorenca, w wykonaniu zjawiskowego zespołu DesOrient, będzie wydarzeniem Gali Srebrnych Kluczyków 2017. Niezwykła formacja muzyczna, słynąca z nagrań i unikatowych koncertowych wykonań muzyki filmowej, wystąpi tuż po ceremonii wręczenia dorocznych nagród kulturalnych NJ już 7 października 2017 r., w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ul. Bankowej. To będzie absolutnie wyjątkowy i niepowtarzalny wieczór, jakiego nie można przegapić. Początek o godz. 19.00. Bilety w cenie 50 zł już w sprzedaży w kasie JCK i na www.jck.pl.

Razem grają od 1998 r. i od tego czasu wytworzyli własny, niepowtarzalny styl. Twórczość Zespołu DesOrient to kwintesencja muzyki filmowej - barwnej instrumentacji, precyzji i techniki wykonawczej, inspirowanej muzyką etniczną, jednak mocno osadzonej w klasycznym brzmieniu. Grają i nagrywają przede wszystkim muzykę filmową, ale świetnie odnajdują się też w piosence autorskiej, czego dowodem jest płyta z samym Jackiem Kleyffem, na której znalazła się nowa aranżacja kultowych „Huśtawek”, współpraca z Wandą Warszawą czy nagranie nowej wersji piosenki Fotoplastykon z Weroniką Grozdew-Kołacińską (muzyka Jerzy Wasowski). Grają również program z filmowymi piosenkami.

Z orkiestrą symfoniczną i chórem występują w dziele *Missa Magna Beatificationis* Michała Lorenca, którego prapremiera miała miejsce w Rzymie, w czasie uroczystości beatyfikacyjnych Jana Pawła II. W swoim repertuarze mają również *Mszę Kreolską*.

Bardzo chętnie sięgają też do etnicznych korzeni - muzyki bałkańskiej, klezmerskiej, arabskiej, perskiej, łacińskiej, polskiej. Bo to właśnie przy niej na koncertach wszyscy najlepiej się bawią!

Ta wszechstronność i różnorodność repertuaru nie jest przypadkowa. Każdy z członków zespołu wywodzi się z innej tradycji muzycznej i każdy coś innego do grupy wniósł. Niektórzy są wirtuozami największych sal koncertowych, inni amatorami, którzy zaczęli swoje kariery na ulicy. Do tego wszystkiego trzeba dodać talent i otwartość Michała Lorenca, kompozytora muzyki filmowej, który powierzył im

wiele swoich utworów i wciąż inspirowane do muzycznych poszukiwań.

Muzycy DesOrientu korzystają z bogatego instrumentarium, w którego skład wchodzi oryginalne, pochodzące z różnych stron świata flety (m.in. ney, kawał, fujara salaska, fletnia, shakuhachi), bębny (cajon, bendir, daf, rig, darabuka) i rozmaite instrumenty strunowe (charango, tar, gitara, santur), a także klasyczne skrzypce, akordeon, kontrabas czy ludowe polskie cymbały.

W koncertowym repertuarze muzyki Michała Lorenca mają m.in. tematy z filmów: *Bandyta*, *Przedwiośnie*, *300 mil do nieba*, *Przeprowadzki*, *Deborah*, *Oficer*, *Statyści*, *Złoto dezertów*, *Wszystko będzie dobrze*, *Daleko od okna*, *Sędziowie*, *Babie lato*, *Ojciec Mateusz*, *Polin*, *Wino truskawkowe*, *Śluby panieńskie*, *Jan Paweł II „Szukałem Was”*, *Różyczka*. Nie koncertują zbyt często, dlatego spotkania z ich muzyką na żywo nabierają szczególnie świątecznego charakteru i pełne są niespodzianek. Artyści tworzą wyjątkową atmosferę koncertów, zawsze żywo reagują na kontakt z publicznością i ton tej rozmowy natychmiast znajduje odzwierciedlenie w granej przez nich muzyce. Dlatego nie można do końca przewidzieć, co ostatecznie zagrają w Jeleniej Górze i jakie „prezenty” zabrzmia poza sztafardowymi, przebojowymi kompozycjami, znanymi nie tylko z filmów. Przewidywalny jest natomiast skład zespołu: Marta Maślanka (cymbały), Małgorzata Szarlik (skrzypce), Klaudiusz Baran (akordeon), Bogdan Kupisiewicz (gitara), Mariusz Puchłowski (flety), Robert Siwak (instrumenty perkusyjne), Michał Woźniak (kontrabas). Tych muzyków trzeba poznać. Spotkania z nimi to gwarancja wyjątkowych przeżyć i wrażeń.

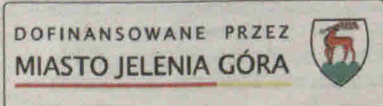
Zespół DesOrient? Po prostu słów nie mam zachwytu nad tym, co robią. Wystarczy im puścić dźwięk zegarka, klakson samochodowy i z tego jest potem piękna muzyka.

Michał Lorenc.

Był koncert. Łódź. Muzyka filmowa Michała Lorenca. Orkiestra symfoniczna. Zespół DesOrient. Czas zatrzymał się w miejscu, jak w przedślonku do nieba. Był... koncert. Berlin. Muzyka Michała. Zespół DesOrient. Sala oszalała w uniesieniu, jak w bałkańskim tańcu...

Cezary Harasimowicz
(redd)

Organizatorzy, partnerzy, mecenaszi:



Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Mistrzowskie popisy tancerzy

Udał się jeleniogórski taneczny weekend. Dwudniowe (23 i 24 września) święto tańca trwało ponad dwadzieścia godzin. W najstarszym w Polsce, już 52. Międzynarodowym Turnieju Tańca „Karkonosze Open ,2017”, blisko pięćset wspaniałych par z 18 krajów, nawet z Filipin i Azejberdżanu, rywalizowało w rankingu World Dance Sport Federation (Światowa Federacja Tańca Sportowego), w turniejach WDSF Youth Open, w International Open Latin i Standard oraz w turniejach w klasach sportowych od B do E.

Miłośnicy tańców latynoamerykańskich i standardowych nie kryli zachwytu mistrzowskim stylem, perfekcyjnym wykonaniem, szykiem i elegancją na tanecznym parkiecie, pięknymi i kolorowymi kreacjami pań i ich niebanalną urodą, wystylizowanymi fryzurami oraz kondycją. Poznali też nowe trendy w muzyce tanecznej. Turniejowe miłe chwile wypełniły wrażenia artystyczne i sportowe emocje. Popisy oceniało dwudziestu międzynarodowych sędziów WDSF z jedenastu krajów europejskich, w tym jeleniogórzanie: Kazimierz Kurzak, Monika i Piotr Zamorscy oraz Damian Strączek (turniej FTS). Poziom zmagają

tanecznych par w łącznie trzydziestu kategoriach wiekowych i stylach, również w WDSF Senior II Standard (powyżej 45 lat), ocenili oni jako wysoki. Wręczono dziesiątki pucharów, medali i upominków. W kategorii WDSF Open Youth LA (16-18 lat), drugie miejsce zajęli jeleniogórzanka Natalia Zamorska i jej partner z Krosna Odrzańskiego, Adrian Leśniański (oboje z niemieckiego klubu Calypso Weisswasser). Wśród najlepszych znaleźli się tancerze i tancerki z Warszawy, Kołobrzegu, Piły, Szczecina, Wrocławia, Sopotu, Bydgoszczy, Krakowa i z innych miast oraz liczne pary zagraniczne z tzw. tanecznej I ligi, światowej i europejskiej.

Taniec sportowy wymaga niezwyklej kondycji, dyscypliny, treningu mentalnego i dojrzałości. Ucieszył nas spory aplauz widzowi i zwycięstwo w kategorii WDSF Open Youth ST - powiedzieli Maria Shevtasova i Anton Kachan z dalekiego Baku. - Olimpijski debiut taniec sportowy zaliczył podczas The World Games we Wrocławiu.

„Karkonosze Open” to największa impreza taneczna na Dolnym Śląsku i czołowa w Polsce, wraz z turniejami w Elblągu, Warszawie i Zabrzu.

Jeleniogórski turniej, z najdłuższą w kraju i nieprzerwaną tradycją, jako jedyny w regionie posiada rangę WDSF International Open, przyznawaną przez Światową Federację Tańca Sportowego - podkreślił sędzia główny turnieju FST, Antoni Grycmacher ze Szczecina. - Cieszyła nas spora ilość par w kategoriach młodzieżowych. Polscy tancerze reprezentują bardzo wysoki poziom, co odzwierciedlają światowe rankingi. W rywalizacji juniorskiej (od grupy 14-15 lat) rozgrywane są nawet mistrzostwa świata. Codziennie każdy sędzia oceniał 7 lub 8 kategorii tanecznych, w każdej prezentowało się od 15 do 20 par. Dodatkową atrakcją sobotniej gali był występ hip-hopowych mistrzów świata WADF z formacji Karkonosze.

Weekendową imprezę w hali przy ulicy Złotniczej współfinansowali Urząd Miasta Jelenia Góra i Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Honorowymi patronami byli: poseł na Sejm RP Zofia Czernow i prezydent miasta Jelenia Góra Marcin Zawila.

Fotorelację z dwóch dni maratonu „Karkonosze Open ,2017” na stronie internetowej www.nj24.pl

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki



Miłośnicy sportu tanecznego obejrzeni efektowne popisy blisko pięćset par z 18 krajów.



Seria sukcesów kajakarzy

Dominatorzy z Leśnej. Tak kibice i trenerzy określają młodych wychowanków klubu z nad Kwisy, którzy w każdych zawodach krajowych i międzynarodowych stają na medalowym podium. Wyniki nie są przypadkowe. W rywalizacji, gdzie o mistrzowskich tytułach często decydują setne sekundy, ambitni podopieczni trenera Bogdana Sztuby sukcesy potwierdzają stabilną i wysoką formą oraz coraz wyższymi umiejętnościami technicznymi w kajakowych i kanadyjskich slalomach oraz zjazdach.

O starcie w igrzyskach olimpijskich marzy 18-letni Kacper Sztuba (na zdjęciu w środku). Na razie stypendysta Ministra Sportu i Turystyki kolekcjonuje trofea z najważniejszych imprez. Do prestiżowego tytułu mistrza świata juniorów 2017 w C-1 i wicemistrza Polski seniorów w slalomie kanadyjskim (C-1) Kacper dołożył brązowy medal z mistrzostw Europy juniorów i U-23. Zawody w ośmiu konkurencjach zespołowych, z udziałem 93 ekip z 19 krajów, odbyły się w niemieckim Hohenlimburgu. Wychowanek LUKS-u Kwisy startował w konkurencji C-1 x 3 wraz z reprezentantami Polski Szymonem Zawadzkiem i Michałem Franczakiem. Zwyciężyli Czesi przed Hiszpanami. Za biało-czerwonymi medalistami były silne zespoły Francji, Słowacji, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Na zakończenie sezonu młodego Kacpra Sztubę czeka najważniejszy start seniorski, czyli mistrzostwa świata we Francji. W ME w Hohenlimburgu, w grupie U-23 nasze panie, Klaudia Zwolińska, Sara Ćwik i Edyta Rosiek, wywalczyły brązowy medal w K-1 x 3.

Leśniański klub notuje kolejne sukcesy w widowiskowym kajak polo. W rozegranych w Kaniowie mistrzostwach Polski brązowe medale wywalczyły drużyny juniorów (w finale wygrana z WOPR Skierniewice 8:4) i juniorów młodszych, którzy pokonali Włókniarza Chelmska 3:2. Barwy pierwszego zespołu reprezento-

wali Kamil Rękas, Patryk Wszola, Maciek Leśniański, Kacper Zambrzycki i Wiktor Kowalczyk. W ekipie juniorów młodszych „Kwisy” grali Patryk Pryputniewicz, Gracjan Turek, Andrzej Grenś, Kornel Malik i Artur Prymka.

Najmłodszy adepci kajak polo z trzech regionów: dolnośląskiego, lubuskiego i opolskiego, rywalizowali w Małomicach, w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików. Podobnie, jak w minionych latach, w kategoriach dziewcząt i chłopców dominowali wychowankowie leśniańskiego LUKS-u Kwisa.

W mistrzowskim zespole kajakarek grały: Alicja Bulera, Kinga Krzemień, Amelia Dziekan, Karolina Janczewska i Weronika Czuchaj. Barwy „złotej” ekipy Kwisy II reprezentowali Aleks Krzyszoń, Wiktor Kowalczyk, Marcel i Damian Kaczmarczykowie oraz Marcel Szczygiel. Na brązowym stopniu podium stanęli zawodnicy Kwisy III: Oliwier Sztuba, Wiktor Jochym, Grzegorz Kaczmarczyk, Jakub Pryputniewicz i Krystian Bembelek. Pierwszy zespół Kwisy, z najmłodszym kajakarzem, niespełna 7-letnim Mateuszem Sztubą, zajął czwarte miejsce. W klasyfikacji klubowej mistrzostw młodzików szkoleni przez Jacka Sztubę zawodnicy z Leśnej wyprzedzili gospodarzy zawodów z Małomic i Admirę Gorzów Wlkp.

Młodzicy z LUKS-u Kwisa z tarczą wrócili z Wietrznicy koło Krościenka, gdzie odbyły się mistrzostwa Polski w kajakowym slalomie. Na sztucznym torze walczyło 80 zawodników z dziesięciu krajowych klubów. Podopieczni trenera Bogdana Sztuby zdobyli pięć medali, co w punktacji klubowej dało drugie miejsce. W konkurencji kanadyjskiej C-1 dziewcząt Alicja Bulera została wicemistrzynią, w kajakowym K-1 zdobyła brązowy krążek. W konkurencji C-1 chłopców Wojciech Fabijański był drugi. W C-2 Wojtek wraz z Oliwerm Sztubą wywalczyli srebrne medale.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

Mistrzostwa Polski w biegach na orientację już wkrótce

Po raz kolejny w naszym regionie odbędzie się impreza rangi Mistrzostw Polski w biegach na orientację. Tym razem najlepszych w kraju zawodników w tej dyscyplinie zobaczymy w okolicach Bobrowych Skał.

Mistrzostwa Polski i Mistrzostwa Polski Masters odbędą się w dniach 7-8 października 2017r. Baza zawodów będzie znajdowała się na stadionie przy ul. Jeleniogórskiej w Piechowicach: W sobotę (7 X) odbędzie się bieg nocny (start pierwszego zawodnika o godz. 20.), a w niedzielę (8 X, od godz. 11.) - bieg średni dystansowy. Dekoracja i zakończenie zawodów nastąpi w niedzielę o godz. 14.30 na stadionie. Biuro imprezy (na stadionie) będzie czynne w sobotę w godz. 15 - 21 i w niedzielę w godz. 8.30 - 11. W mistrzostwach mogą wziąć udział zawodnicy od 16-go roku życia, posiadający licencję Polskiego Związku Orientacji Sportowej oraz posiadający ważne badania lekarskie. Dla osób, które nie posiadają aktualnej licencji PZOS, istnieje

możliwość wykupienia licencji jednorazowej - koszt 35 zł. Organizatorzy liczą, że frekwencja będzie podobna, jak podczas ubiegłorocznych zawodów, które odbyły się w Jakuszycach. Wówczas startowało około tysiąca osób.

Wpisowe kosztuje 40 złotych (dla startujących w najmłodszych kategoriach K-16 i M-16 wpisowe kosztuje 20 złotych) tylko do wtorku 26 września. Po tym terminie stawka wpisowego wzrasta o 50 procent. Zgłaszać się można poprzez formularz, znajdujący się na stronie polskiego Związku Orientacji Sportowej (www.org.pl). Więcej szczegółów na stronie www.mistrzostwa2017.pl. Tam też organizatorzy będą umieszczać komunikaty dotyczące mistrzostw. (ROB)

Pucharowy awans faworytów

Nie odnotowano większych niespodzianek w trzeciej rundzie piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu okręgu jeleniogórskiego. Faworyzowane drużyny z wyższych lig rozgrywkowych lub wyżej notowane w tabeli odniosły wysokie zwycięstwa, łatwo awansując do kolejnej fazy pucharowej. Z dalszych gier odpadły trzy zespoły A-klasowe z grupy trzeciej, czwarty wycofał się.

Najwyższą, siedmiobramkową wygraną z LZS Łaziska cieszyli się zawodnicy Piasta Wykroty. Futbolistom KS Włodzice sześć goli strzeliły jeleniogórskie Karkonosze. Znakomitą dyspozycję strzelecką zaprezentował Bartosz Poszełżny, który zdobył cztery bramki. Piłkę w siatce gospodarzy umieścili ponadto Szymon Kozolubski i Daniel Galach.

Lubańskie Łużyce z okręgówki pokonały Chrobrego Nowogrodzic 2:1. Bez pucharowego meczu awansowali piłkarze Apisu Jędrzychowice, gdyż GTS Rybak Parowa (A klasa), zrezygnował z potyczki. Giebułtowskie Sudety rozbiły 5:0 Hutnika Pieńsk. Celnie strzelali Kamilowie: Kurianowicz (dwukrotnie) i Ziółkowski, Mateusz Tyszkowski

i Oskar Rymer. Kowarska Olimpia z czwartej ligi zwyciężyła TS Parzyce 6:2. Miły prezent sprawił kibicom zespół Stelli Lubomierz z okręgówki, który wygrał 3:0 z kamiennogórską Olimpią (beniaminek IV ligi).

W siódmym, przez wiele minut wyrównanym sportowo meczu PP, na boisku w Wojcieszycach piłkarze jeżowskiego Lotnika wygrali z MKS Woskarem Szklarska Poręba 3:1 (1:0). Zwycięskie bramki zdobyli Tomasz Madej (głową w 45. minucie) i Marcin Krupa (obie po dośrodkowaniach) oraz w 90. minucie rezerwowi Mateusz Zawadzki. Dla pokonanych na 2:1 gola zaliczył rezerwowi Woskaru Łukasz Charko. Dwa tygodnie wcześniej, na tym samym boisku, drużyna trenera Artura Milewskiego wygrała 2:0 w meczu jeleniogórskiej klasy okręgowej.

W tym tygodniu w biurze jeleniogórskiego PZPN-u zostaną rozlosowane piłkarskie pary czwartej rundy pucharowej na szczeblu regionalnym. Poznamy też datę i godzinę rozpoczęcia czterech meczów.

(STOB)

Krzeselka od „Zbyszka”

Najstarszy w Polsce wyciąg krzeselkowy na Kopę w Karpaczu po raz ostatni woził pasażerów tydzień wcześniej. W ostatnią sobotę, 23 września, licytowano 200 krzeseltek likwidowanego zabytku. Sprzedano ponad połowę.



- Za kwotę 31.140 złotych w niecałe dwie godziny udało się nam sprzedać 111 krzeseltek. Licytację każdego zaczynaliśmy od 200 złotych. Tak jak się spodziewaliśmy, najwyższą cenę osiągnął numer „1”. Nabywca zapłacił za to krzeselko 2500 złotych - mówił po zakończeniu licytacji jej pomysłodawca, Tomasz Stanek. Wielu nabywców planuje wylicytowane krzeselka umieścić w pensjonatach czy domach prywatnych. Posłużą jako huśtawki, ogrodowe rzeźby lub ozdoba lawendowego pola. Po cztery unikatowe krzeselka z najstarszego wyciągu krzeselkowego w Polsce kolekcjoner przyjechał specjalnie z Jastrzębia Zdroju. Inny uczestnik sobotniej aukcji kupił aż...25 krzeseltek.

„17 po Gierku” poszła za 380 zł. Piotr - młody tata z Jeleniej Góry, na licytację przyjechał z dwoma synami. Lubią pomagać. Uradzili, że zakupione krzeselko prześlą na licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

- Pracowałem na Kopie jako instruktor narciarski, więc mogę powiedzieć, że wyciągiem jeździłem do pracy. Z przyjaciółmi jechaliśmy do góry ostatni raz - mówi Damian, mieszkaniec Karpacza. - A dzisiaj na licytacji za 300 zł kupiłem ważne dla mnie krzeselko 32. W razie czego, miałem jeszcze kilka innych typów - dodaje Damian.

Budowę wyciągu na Kopę rozpoczęto w roku 1959 r., według projektu przedwojennego absolwenta Politechniki Lwowskiej Zbigniewa Schneigerta. Wykonawcą był Zabrzański MOSTOSTAL a wszystkie elementy wykonano w kraju, co było powodem do dumy ówczesnych władz. Transport materiałów niezbędnych do budowy ułatwiła linowa kolej robocza, a przy transporcie liny nośnej pomagało 120 żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP). Dla turystów wyciąg krzeselkowy uruchomiono 1 stycznia 1959 roku. Był to najdłuższy wyciąg krzeselkowy na świecie. Budowa kosztowała 11734000 zł. Wyciąg ma długość 2278 m, a czas potrzebny na

REKLAMA I PROMOCJA



POMNIK
nie zapomnij

Polsko-niemieckie Stowarzyszenie na Rzecz Pielęgnowania Sztuki i Kultury Śląska (VSK) zaprasza do wzięcia udziału w konkursie

„Pomnik – nie zapomnij!
Denkmal – denk mal dran!”

Celem konkursu jest wspieranie ochrony zabytków w Kotlinie Jeleniogórskiej oraz w zachodniej części Dolnego Śląska. Nagroda przyznawana przez Stowarzyszenie VSK ma zachęcić prywatnych właścicieli, stowarzyszenia użyteczności publicznej oraz podobne podmioty prawne do inwestowania w obiekty o znaczeniu historycznym i artystycznym, by dawne piękno i niezwykłość ważnych obiektów historyczno-kulturowych nabrały znaczenia i stały się widoczne na tle śląskich miast, gmin i krajobrazów.

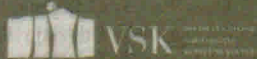
Zwycięzca konkursu otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 12.000 zł.

Nagroda zostanie przyznana w drodze głosowania podczas Zgromadzenia Członków VSK dnia 30 września 2017 r., a następnie uroczystie wręczona w Pałacu Pakoszów.

Do tegorocznej edycji konkursu przyjmowane były zgłoszenia obiektów, odrestaurowywanych w okresie

od 1 stycznia 2012 do 15 września 2017

i znajdujących się na obszarze działania Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Delegatura w Jeleniej Górze. Wytyczne do konkursu oraz formularze zgłoszeniowe można pobrać ze strony internetowej www.vkschlesien.de w rubryce „projekty”.



Jesteśmy ciekawi Państwa projektów i cieszymy się na Państwa zgłoszenia!



Pan Piotr z synami pocieszy się trochę zakupem, a potem przekaze na licytację WOSP Jurka Owsiaaka.

Pan Zbyszek, karpaczanin z urodzenia, nie ukrywa radości, że udało mu się kupić krzeselko numer 2 za 300 zł. - Szok po cenie za pierwsze krzeselko, tym można to chyba tłumaczyć. Licytacja stanęła na moment a ja ten moment wykorzystałem. Z wyciągiem związane były całe rodziny. Kiedyś wiele z nich było ze sobą spokrewnionych. Teraz się nagle okazuje, że większości z tych ludzi już nie ma. Kupujemy krzeselka i okazuje się, że każdy ma swoją historię związaną z wyciągiem - mówi Pan Zbyszek.

Pan Adam polował na krzeselko nr 22. To daty urodzin wszystkich domowników. Udało się! W drugiej godzinie licytacji chętnych wciąż nie brakowało, a ceny nie przekraczały już 400 zł. Gdy okazało się, że ponad połowa krzeseltek znalazła już nabywców, licytację zamknięto, zapowiadając w przyszłości jej drugą odsłonę.

Od imienia wieloletniego kierownika, Zbigniewa Pawłowskiego, wyciąg nazwano po jego śmierci w 2010 r. „Zbyszkiem”. Jako najstarszy wyciąg krzeselkowy w Polsce zakończył działalność po 58 latach istnienia. Jak zapowiada prezes spółki, Ryszard Warecki, nowa kolej na Kopę, z czteroosobowymi kanapami firmy Barthotel, ma ruszyć na początku przyszłego roku. Koszt budowy wyniesie 27 milionów złotych.

jej pokonanie to 16 minut. Stacja dolna znajduje się na wysokości 795 m n.p.m. a górna 1323 m n.p.m., różnica poziomów to 528 metrów. W pierwszym roku działalności przewiózł 170 tys. turystów.

W 1990 roku wyciąg zmodernizowano. Postawiono wyższe podpory, zamontowano mocniejszy silnik, nową przekładnię, a na nową linię dołożono więcej krzeseltek. Mimo że było ich 260 i był w stanie przewieźć 600 osób na godzinę, latem i zimą turyści nierzadko czekali w kolejce na wjazd.

Zgodnie z ustaleniami z KPN nowa kolej, z czteroosobowymi kanapami, będzie mogła wwozić podobną liczbę turystów i narciarzy, jak zlikwidowany właśnie wyciąg krzeselkowy „Zbyszek”. Nie jest tajemnicą fakt, że na likwidację zdecydowano się przed ukończeniem przez „Zbyszka” 60. roku życia, kiedy to wyciąg stałby się już zabytkiem i trudniej byłoby o jego rozbiórkę.

Pieniądze uzyskane z licytacji krzeseltek, najstarszego wyciągu w Polsce „Zbyszek” na Kopę w Karpaczu, trafią do klubów sportowych w Karpaczu szkolących młodych narciarzy - zjazdowców. Pomogą też sfinansować zakup wagonika do przewozu osób niepełnosprawnych, który zostanie zamontowany na linii nowej kolejki na Kopę.

Tekst i zdjęcia: Jacek Jaśko



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Trwa konkurs fotograficzny promujący atrakcje turystyczne naszego regionu

Zobacz ducha gór!

Sezon turystyczny w pełni, oto więc kolejna odsłona Kompasów Górskiego, która we wcześniejszych latach przypadła do gustu naszym Czytelnikom. W kolejnych wydaniach Nowinowego przewodnika nie tylko na wakacje prezentujemy wszelkiego rodzaju atrakcje turystyczne naszego regionu: piękną przyrodę, wspaniałe obiekty, ciekawe wydarzenia, unikatowe walory. W ten sposób wskazujemy miejsca i wydarzenia, które warto zobaczyć, jeśli chce się dobrze poznać krainę Ducha Gór i jej wspaniałe bogactwa.

Chcemy jednak, aby w realizację tej misji aktywnie włączyli się także inni poszukiwacze prawdziwych skarbów naszej górskiej krainy. Dlatego nasza redakcja, wspólnie z Fundacją Nowin Jeleniogórskich, organizuje konkurs fotograficzny zatytułowany „Zobacz ducha gór”. Jego celem jest prezentowanie oraz promowanie wszelkich bogactw i atrakcji turystycznych całego naszego regionu, a także aktywnego wypoczynku.

To już czwarta edycja konkursu. Do jego kontynuowania zachęca nas powodzenie, jakim cieszy się on wśród zainteresowanych górami oraz sztuką fotografowania. Bogactwo i uroda krajobrazu przyrodniczego i kulturowego naszych gór to niewyczerpane źródło inspiracji twórczych. Dowodem tego jest rosnący zbiór wartościowych fotografii, będący efektem konkursu, oraz rosnące grono osób, które chcą

dzielić się z innymi swoimi fotograficznymi fascynacjami.

Podczas ostatniej, trzeciej edycji konkursu, do finałowej oceny zakwalifikowanych zostało blisko 160 prac 41 autorów. Wybór tych najlepszych nie był łatwy. Ale tak to już jest, że zdjęć wartych uhonorowania jest zwykle dużo więcej, niż wynosi pula nagród. Dość powiedzieć, że jury postanowiło przyznać ostatecznie aż pięć nagród głównych, trzy nagrody specjalne i sześć wyróżnień! Na pokonkursowej wystawie zaprezentowaliśmy natomiast 41 prac 23 autorów!

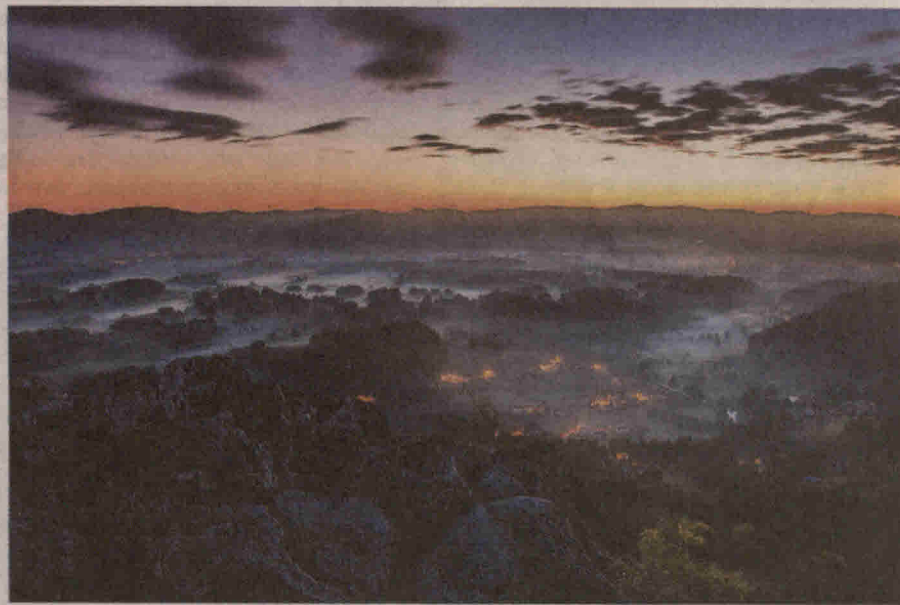
Nasz konkurs otwarty jest dla wszystkich zainteresowanych, zarówno mieszkańców naszego regionu, jak i odwiedzających nas gości, którzy, zwiedzając i podziwiając najpiękniejsze miejsca naszej sudeckiej krainy, rejestrują swoje wrażenia, wspomnienia i emocje przy pomocy aparatu fotograficznego.

Technika wykonywanych zdjęć jest dowolna, tematyka zaś bardzo szeroka. Konkursowe fotografie muszą przedstawiać skarby Ducha Gór, zarówno te naturalne, jak i kulturowe. Mogą to być zdjęcia wspaniałej przyrody, architektury, impresje fotograficzne inspirowane pobytem w górach, reportażowe zapisy ciekawych wydarzeń rozgrywających się w naszych górach, zdjęcia reportażowe, prezentujące uroki codziennego życia czy oryginalne fotograficzne pamiątki z wycieczek. Słowem, wszelkie fotograficzne

obrazy, z jakich zbudować można album pokazujący bogactwo naszej wspaniałej krainy. Ważne! Zdjęcia muszą być wykonane na obszarze Sudetów Zachodnich - Karkonoszy, Gór Izerskich, Rudaw Janowickich, Gór Kaczawskich, Kotliny Jeleniogórskiej, w okresie od października 2015 roku do końca września 2017 r.

Najlepsze zdjęcia opublikujemy na łamach specjalnego wydania Nowinowego „Kompasu Górskiego”. Większy zbiór konkursowych prac zaprezentujemy też na pokonkursowej wystawie w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze. Na autorów najciekawszych fotografii czekają też atrakcyjne nagrody, ufundowane przez partnerów konkursu. O wciąż otwartej puli nagród informować będziemy w kolejnych zapowiedziach konkursu, publikowanych na łamach „Nowin Jeleniogórskich” i na portalu internetowym www.nj24.pl.

Termin zgłaszania prac na tegoroczną edycję konkursu mija 17 października 2017 roku. Uwaga! Decyduje data dotarcia przesyłki z pracami do organizatora. Zdjęcia dostarczać można do siedziby Fundacji Nowin Je-



Bartosz Ziomek - „Magiczna Kotlina” - III nagroda w konkursie Zobacz Ducha Gór 2015.

leniogórskich pocztą tradycyjną bądź elektroniczną, a także osobiście. Zdjęcia w postaci elektronicznej zapisane muszą być w plikach o odpowiedniej jakości, pozwalającej na ich publikację w druku. Do udziału w konkursie zgłaszać można także klasyczne odbitki fotograficzne, ponieważ w naszym konkursie udział brać mogą także ci, którzy posługują się analogowymi aparatami fotograficznymi. Do prac w postaci klasycznych odbitek muszą być jednak dołączone wglądówki w postaci cyfrowej, o parametrach umożliwiających ich wydruk w odpowiedniej jakości.

Warunkiem przyjęcia zdjęć do konkursu jest dostarczenie wraz z nimi wypełnionej i podpisanej karty zgłoszenia, dostępnej w siedzibie redakcji i Fundacji NJ, na portalu

internetowym www.nj24.pl. Na stronach naszego portalu internetowego dostępny jest także pełny regulamin konkursu.

Zdjęcia kierować należy przesyłkami tradycyjnymi na adres: Fundacja Nowin Jeleniogórskich ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra (z dopiskiem na kopercie „Konkurs Zobacz Ducha Gór 2017”) lub pocztą elektroniczną na adres: fundacja@fundacjanj.org.

Rozstrzygnięcie konkursu, uroczyste rozdanie nagród oraz otwarcie pokonkursowej wystawy zaplanowane jest na 18 listopada 2017.

Gościwie zapraszamy do udziału w naszym konkursie i wspólnym tworzeniu fotograficznego portretu Krainy Ducha Gór!

(redd)

POD PATRONATEM „NOWIN JELENIOGÓRSKICH”

Senioralia 2017 już w ten weekend!

Barwny korowód zaproszonych gości, niezwykły koncert na Placu Ratuszowym i wiele innych atrakcji czeka na uczestników tegorocznych Senioraliów. - Zapraszamy mieszkańców i turystów - mówi Stanisław Dziedzic, jeden z organizatorów.

Senioralia odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę (30 września - 1 października). Uczestniczą w nich seniorzy z całego Dolnego Śląska. Największy zasięg ma przede wszystkim VI Dolnośląski Przegląd Zespołowej Twórczości Amatorskiej Seniorów. Zgodnie z regulaminem konkursu, mogą w nim startować zespoły składające się z artystów w różnym wieku, m.in. młodzież. - W ten sposób łączymy pokolenia. Do przeglądu zgłosiło się już około 30 zespołów, w tym około 370 wykonawców - mówi Stanisław Dziedzic. Zespoły te wystąpią w konkursie i zaprezentują się publiczności na scenie na Placu Ratuszowym.

Święto seniorów rozpocznie się tradycyjnym korowodem, który wyruszy spod Kościoła Garnizonowego (30 września, godz. 11) i przejdzie do centrum, by tam spotkać się z prezydentem i odebrać klucze do miasta. Znakiem rozpoznawczym uczestników korowodu będą słoneczniki. Tradycyjnie już,

Związek Emerytów MIESZKAŃCOM!



Zapraszamy na

KONCERT

Zespołu FIVE UP

„Nie liczę godzin i lat”

słynne przeboje Zbigniewa Wodeckiego, Maryli Rodowicz, Krzysztofa Krawczyka, Seweryna Krajewskiego i innych...

1 października 2017 r. o godz. 15.00
Plac Ratuszowy



Uwaga: w przypadku złych warunków atmosferycznych koncert nie odbędzie się!

Wstęp wolny

organizatorzy przewidzieli nagrody za najpiękniejsze przebranie.

- Szczególnym akcentem tegorocznej imprezy będzie udział zaprzyjaźnionych seniorów z Republiki Czeskiej, współpracujących z seniorami ze Szklarskiej Poręby i Karpacza - mówi S. Dziedzic.

Punktem kulminacyjnym będzie koncert przebojów rozrywkowych w wykonaniu zespołu Five Up pt. „Nie liczę godzin i lat” (1 października, od godz. 15.00, scena na Placu Ratuszowym). Zespół ten tworzą soliści i tancerze. Usłyszymy słynne przeboje m.in. Zbigniewa Wodeckiego, Maryli Rodowicz, Krzysztofa Krawczyka, Seweryna Krajewskiego.

Zabawa nie kończy się dla seniorów we wspomniany weekend. Tydzień później (sobota, 7 października) w Filharmonii Dolnośląskiej odbędzie się Akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Seniora. W programie m.in. występy laureatów przeglądu twórczości. - Przygotowaliśmy 170 wejściówek i praktycznie już się one rozeszły - mówi Stanisław Dziedzic.

Organizatorem „Senioraliów” jest Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jeleniej Górze.

(TS)



Wabik turystyczny

JELEŃ GÓRA

Kolejna edycja **Ligi Rocka** rusza w piątek, **29 września**, o godz. 17.00 w sali Novej Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Sztandarowy, jeleniogórski przegląd młodych zespołów rockowych rozpocznie koncert eliminacyjny, w którym zaprezentują się: **The Kishones, Beyond the Infinity, Grunge Rower, Wyspa i Mindfak.**

Impreza charytatywna „**Akcja renowacja - pomagamy**” na rzecz dzieci z Domów dla Dzieci „**Nadzieja**” w Jeleniej Górze, w sobotę **30 września**, w godz. 10.00-18.00 na terenie przy ul. Józefa Ignacego Kraszewskiego 6. Wśród wielu wydarzeń będzie też koncert zespołu „**Leniwiec**” o godz. 16.30, ale żeby go zobaczyć, trzeba będzie wykupić „cegielkę”.

Trwa **XX Dolnośląski Festiwal Nauki**, który w czwartek i piątek, **5-6 października**, zawita do Jeleniej Góry. W te dwa dni w auli ZSO im. S. Żeromskiego, na Uniwersytecie Ekonomicznym i w auli Politechniki Wrocławskiej będzie można wziąć udział aż w 38 wykładach, grach, konkursach, pokazach na najróżniejsze tematy niemal ze wszystkich dziedzin nauki, poczynając od tak nietypowego, jak „**Mikrobiologiczna historia pijaństwa**” (ZSO, **6 października**, godz. 13.00) po tak specjalistyczne, jak „**Innowacyjne rozwiązania w logistyce**” (UE, **6 października**, godz. 10.00). Na niektóre wykłady obowiązują zapisy. Rozkład i tematy zajęć na naszej stronie internetowej.

III Bieg pod Chojnikiem, którego organizatorem jest TKKF Orle, w sobotę **7 października**. Chętni, by pobiegać rekreacyjnie, spotkanie godz. 9.00, polana przy

Transgranicznym Centrum Turystyki Aktywnej w Jeleniej Górze-Sobieszowie.

Wycieczki z przewodnikiem dla miłośników nordic walking, „**Z kijkami za pan brat**” w sobotę, **7 października**; spotkanie o godz. 9.00 na dworcu PKP. Uczestnicy, po przejeździe pociągiem do Janowic, powędrują 14-kilometrową trasą na zamek Bolców, do Szwajcarki, na Sokolik i do Trzciska.

„**Relaks z rowerem**” - na wycieczkę rowerową z przewodnikiem można się wybrać w niedzielę, **8 października**. Uczestnicy spotykają się o godz. 10.00 na Placu Ratuszowym i jadą trasą: Jeżów Sudecki, Góra Szybocowa, Płaszczyna, Dziwiszów, Chatka Niedźwiadka, Maciejowa, Wojanów, Dąbrowica, Jelenia Góra. To będzie zakończenie tegorocznego sezonu rowerowego.

LUBAŃ

W sobotę **30 września** gratka dla miłośników nowych technologii. Na spotkaniu „**VR Lubań 2017**” w Miejskim Domu Kultury, w godz. 10.00-18.00 prezentowane będą interaktywnie najnowsze możliwości technologii wirtualnej rzeczywistości, przyczyniającej się do wspomaganie modelowania 3D, tworzenia makiet, projektowania gier oraz aktywnej interakcji człowiek-komputer. Udoświadczony zostanie najnowszy sprzęt (stacje robocze i okulary wirtualnej rzeczywistości) dla wszystkich odwiedzających imprezę. Ich możliwości sprawdzić będzie można w grach takich jak: Raw Data, Hover Junkers, Tilt Brush, The Vanishing of Ethan Carter, The Brookhaven Experiment, AltSpace VR.



29 września o godz. 19.00 w jeleniogórskiej filharmonii koncert z cyklu „**Mistrzowie batuty i młodzi wirtuozowie wiolinistyki**”. Tego dnia Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej wystąpi pod dyrekcją Pawła Kotli. Jako solistka zagra utalentowana skrzypaczka - Dorota Graca. W programie koncertu, który słowem poprowadzi Elżbieta M. Terlega, **Uwertura Egmont op. 84** Ludwiga van Beethovena, **Koncert skrzypcowy op. 35** Karola Szymanowskiego i **Symfonia d-moll** Cezara Francka.

(redd)

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „**Sudety Zachodnie**” wraz z redakcją „**Nowin Jeleniogórskich**” zapraszają w dniu **1 października 2017 r.** na wycieczkę nr 36 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągiem o godz. 7.25 do Jaworzyny Śląskiej.

Trasa długości 14 km prowadzi przez północno-zachodnią część Równiny Świdnickiej. Ze stacji kolejowej w Jaworzynie Śląskiej udajemy się do znajdującego się w zabytkowej parowozowni wachlarzowej Muzeum Przemysłu i Kolejnictwa na Śląsku. Zbiór składający się z ponad 50 zabytkowych lokomotyw, około 50 wagonów oraz żurawi kolejowych, zajmuje aż 2 km torów. Poza taborem kolejowym znajduje się tu m.in. kolekcja motocykli Harley-Davidson, eksponaty związane z kolejnictwem i jego otoczeniem oraz makieta kolejowa w skali HO (wstęp 17 zł). Po obejrzeniu zbiorów muzealnych idziemy wzdłuż torów na południe i za Nowym Jaworowem kontynuujemy wędrowkę „**Węglową Droga**”. Trasa ta stanowiła dawniej główny trakt, którym wozami konnymi transportowano węgiel z kopalń wałbrzyskich do portu rzecznej w Malczycach nad Odrą. Droga powstała w latach 1780-90 i umożliwiła rozwój górnictwa węgla w rejonie Wałbrzycha. Po wybudowaniu linii kolejowej straciła znaczenie, przekształcając się w lokalne polne drogi. Za przejazdem kolejowym na trasie Wałbrzych - Wrocław wkraczamy do Cierni, niegdyś samodzielnej wsi, obecnie części Świebodzic. Oglądamy tu ruiny barokowego pałacu. Okazałe założenie na planie prostokąta rozpoczął budować w 1755 roku właściciel wsi, hrabia von Hochberg, z przeznaczeniem na siedzibę wdów rodu, ale obiekt nigdy nie został ukończony i pozostaje w ruinie. Po przejściu przez most na Pelcznicy wchodzimy do centrum Świebodzic i po obejrzeniu najciekawszych zabytków o godz. 17.02 odjeżdżamy pociągiem do Jeleniej Góry.

Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011). Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Wiktor Gumprecht



Mistrzostwa i Puchar Okręgu Dolnośląskiego PTT w tańcach towarzyskich

8 października 2017 r.



Zapraszamy od 9:00 do 20:00

Park Sportowy Złotnicza ul. Złotnicza 12 Jelenia Góra

20 - lecie Szkoły Tańca Towarzyskiego Krzysztofa Cieślaka

Bilety (wstęp dla publiczności): 20 zł osoby dorosłe 10 zł dzieci

Niesamowite widowisko taneczno-sportowe!

Organizator: Szkoła Tańca Krzysztofa Cieślaka
 Współorganizator: [Logo of Szkoła Tańca]
 Patronat honorowy: MARCIN ZAWIŁA PREZYDENT MIASTA JELEŃ GÓRY
 Patronat medialny: [Logos of Nowiny Jeleniogórskie, Eska, MeoTV]

Roztańczony Dolny Śląsk

Wielka gratka dla miłośników tańca towarzyskiego. Już 8 października odbędą się w Parku Sportowym Złotnicza w Jeleniej Górze Mistrzostwa Okręgu Dolnośląskiego PTT i Pucharu Okręgu Dolnośląskiego PTT w tańcach towarzyskich. Turniej zaczyna się o godzinie 9.00 i będzie trwał do 20.00.

W zawodach będą rywalizować pary tańca towarzyskiego wszystkich kategorii wiekowych oraz klas tanecznych, reprezentujące około 30 klubów z całego okręgu dolnośląskiego. Zawodników, przez cały dzień, oceniać będzie 25 sędziów Polskiego Towarzystwa Tanecznego.

Przedsięwzięcie to jest wyjątkowo ważne dla organizatora imprezy, Szkoły Tańca Towarzyskiego Krzysztofa Cieślaka w Jeleniej Górze, gdyż właśnie przypada jubileusz 20-lecia jej istnienia. Z tej też okazji rywalizacja sportowa zostanie uświetniona pokazami tanecznymi przedszkolaków i współpracującej ze szkołą jeleniogórskiej grupy sportowej Ju -Jitsu.

Wstęp na cały dzień dla publiczności: 20 zł osoba dorosła i 10 zł dzieci.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy 10 podwójnych zaproszeń na turniej. Rozdamy je osobom, które najszybciej zadzwonią na redakcyjny numer 75 75 247 81 w środę 4 października o godzinie 13.30. Warunkiem odbioru zaproszeń jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy.

(bud)

KARPACZ

7 października (sobota) **Bieg do Kotła Łomniczki**, impreza o charakterze rekreacyjno-sportowym, odbywająca się w ramach ogólnopolskiej akcji **Polska Biega**. Start o godz. 11.00 przy wejściu na szlak czerwony im. M. Orłowicza (ul. Olimpijska)

SZKLARSKA PORĘBA

W sobotę, **30 września**, odbędzie się trzecia edycja **Rowerowego Biegu Piastów** na pięknych trasach Gór Izerskich od Szklarskiej Poręby po Świeradów-Zdrój, ze startem i metą w Jakuszycach. Na liście startowej jest już kilkaset osób z różnych stron Polski, Czech, Austrii i innych krajów. Rowerowy Bieg Piastów rozegrany zostanie na trzech dystansach: długim (58 km), średnim (41 km) i krótkim (19 km). Dodatkową atrakcją, dostępną dla każdego, będzie **Wavetrack Pumptrack**, czyli urządzenie do rekreacyjnej i treningowej jazdy na rowerach, hulajnogach, rolkach, deskorolkach, longboardach, moutainbordach, wrotkach itp.

XIX Międzynarodowy Rajd Górski Euroregionu „Nysa” „Karkonosze 2017”

od 4 do 8 października (środa-niedziela). Wędrować będzie mógł właściwie każdy, bo organizatorzy przygotowali aż 11 wariantów tras, od bardzo trudnej, 4-dniowej, po łatwą, jednodniową. Zapisy do 27 września.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Miejskie Święto Latawca „Żabie Loty” odbędzie się w sobotę, **30 września**, na terenach Miejskiego Zespołu Szkół przy ul. Skłodowskiej-Curie. W programie konkursy, pokazy i wiele innych atrakcji dla każdego. I na pewno przepiękny widok dziesiątek (a może setek) latawców unoszących się na niebie. Byle pogoda dopisała.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

Jedna z największych atrakcji regionu lubi biegaczy

Chojnik od każdej strony



Nagroda za wysiłek: szczyt z zamkiem.

Chojnik - „wybitny” szczyt z zamkiem w Karkonoskim Parku Narodowym w Jeleniej Górze. Absolutna perełka turystyczna, nie tylko piękna, ale i łatwo dostępna dla każdego. Także dla biegaczy. Zwłaszcza teraz - po szczycie sezonu - gdy na Chojnik nie wchodzi już tłumy.

Podjęcia na Chojnik są strome tylko w partii szczytowej. Niżej jest dość łagodnie, można biec bez przerwy, nawet jeśli nie jest się zbyt zaprawionym do biegania w górach.

Najłatwiej oczywiście drogą z kostki, na którą wielu pomstuje, że nie ma nic wspólnego z górami. Zostawiając spory o nawierzchnię na boku, trzeba

przyznać, że umożliwiła dotarcie na szczyt wszystkim, także osobom starszym, a jeśli chodzi o bieganie - mniej zaawansowanym.

Zaczynamy w jeleniogórskiej dzielnicy Sobieszów, gdzie na ul. B. Czecha (pod Chojnikiem, który stąd widać) trafiamy na czerwony szlak PTTK, który poprowadzi nas na szczyt. To

zaledwie nieco ponad dwa kilometry powolnego biegu pod górę. Momentami jest dość stromo, ale jeśli nie biegniemy zbyt szybko, nie będziemy musieli się zatrzymywać.

To najpopularniejszy szlak na Chojnik, więc nawet poza sezonem warto wybrać się na trening tutaj wcześniej rano, bo potem ruch może być spory. Mniej ludzi zdobywa Chojnik oczywiście w środku tygodnia.

Magicznie jest tu wieczorem, gdy z góry widać cudowną panoramę światła Jeleniej Góry i okolic. Miałem okazję zobaczyć ją w sierpniu, gdy już wracaliśmy z Chojnika (jeszcze za dnia, ale już dość późno) i okazało się, że jedna z koleżanek zgubiła gdzieś kluczyki do samochodu. Nie było innej rady, jak wracać na szczyt, bo tam ostatnio otwierała torebkę.

Nikt z grupy, w której wtedy biegaliśmy, nie narzekał. Powtórne zdobycie Chojnika pozwoliło nam nie tylko na odnalezienie kluczyków do auta naszej znajomej, ale także na spędzenie czasu na szczycie w magicznej, nocnej scenarii. Drogę oświetlały nam nasze latarki-czołówki, które na szczęście mieliśmy ze sobą (przezorny zawsze ubezpieczony!).

Na Chojnik prowadzi jeszcze kilka innych szlaków, nadających się do biegania. Najłatwiejszy prowadzi z parkingu na Srebrnym Widoku w Zachełmiu. To bardzo wygodna, równa i dość płaska trasa szutrowa, zacieniona cudownym lasem, którą w kilka minut dobiegniemy na Żelazny Mostek. Stąd już trudniejszą, bardziej naturalną trasą musimy pobiec pod część szczytową, gdzie czekać nas będą stare, kamienne

schody. Znajdziemy się w niebywalej wręcz scenerii wielkich kamieni, pozostawionych tu przez naturę pewnie wtedy, gdy tworzono świat.

Na Żelazny Mostek możemy dobiec także żółtym szlakiem z Podzamcza, gdzie jednak trzeba się bardziej pomęczyć, bo jest pod górę.

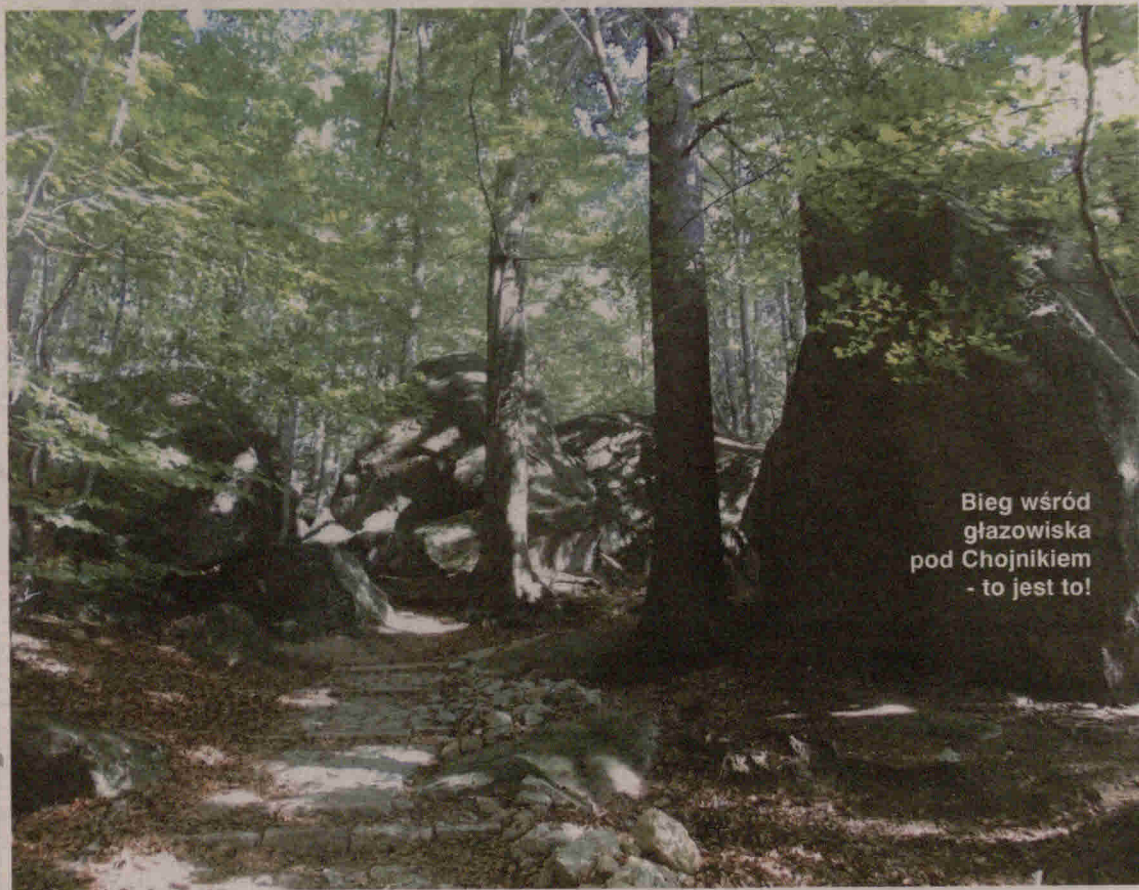
Godny polecenia jest też zielony szlak z Jagniątkowa - dość wymagający, ale przepiękny, zalesiony, naturalny, pofalowany, wręcz dziki. Dobiegniemy nim do Piekielnej Doliny, położonej wśród skalnych złomowisk Chojnika i Żaru, wspinającej się do wspomnianych już kamiennych schodów.

Piekielna Dolina ma tylko kilkaset metrów długości, ale z racji niezwyklej aury, tworzonej przez głązy, drzewa i zamek w górze, uważana jest przez niektórych za najpiękniejszy szlak w Karkonoszach. Trudno tę opinię podważyć, zwłaszcza jeśli chodzi o szlaki położone w niskiej części Karkonoszy.

Z Zachełmia na Chojnik można wybrać się jeszcze jednym atrakcyjnym szlakiem - niebieskim, który wiedzie w urozmaiconej scenerii. Początkowo przebiegniemy przez rozległą, dość płaską łąkę, a potem przez las - na Przełęcz pod Kopistą, z której bardzo wygodną drogą o podłożu naturalnym dobiegniemy w pobliżu Żelaznego Mostku.

Chojnik jest tak świetnie położony, że wycieczki biegowe można tu urządzać przez cały rok, także zimą. Nawet w dni powszednie - wystarczy mniej niż godzina, by wbiec na szczyt, popatrzeć z góry na świat i wrócić.

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski



Bieg wśród głązowiska pod Chojnikiem - to jest to!

NOWINY DO BIEGANIA

www.agencjasolo.pl

**KABARET
SKECZÓW
MĘCZĄCYCH**

POD PRADEM

17.12, godz. 16 i 19 Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze
15.12, godz. 17 MDK Lubań • 16.12, godz. 17 CK „Muza” Lubin
Organizator: Agencja Solo, tel. 697 56 58 40
Bilety: www.biletyna.pl • www.kulturairozrywka.pl

**JGGJ JELENIOGÓRSKIE
GWIAZDY
JAZZU**

FESTIVAL

29.10.2017 r., godz. 18:00
CELULOID SYMFONICZNIE
Marek Napiórkowski, Artur Lesicki
Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej
Rafał Karasiewicz - dyrygent

03.11.2017 r., godz. 19:00
Dorota Miśkiewicz
Artur Lesicki
zespół Atom String Quartet

04.11.2017 r., godz. 19:00
Marek Napiórkowski WAW - NYC
Marek Napiórkowski, Clarence Penn,
Robert Kubiszyn, Manuel Valera

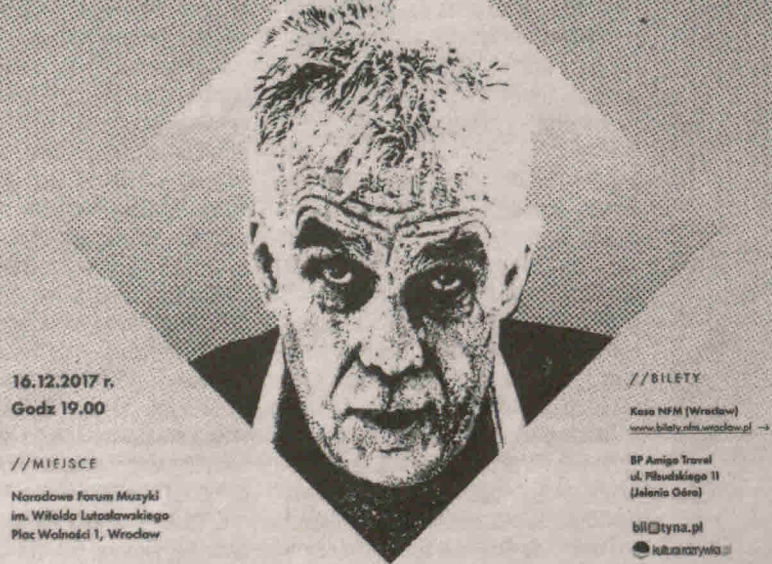
Miejsca koncertów:
Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze

Bilety:
Kasa Filharmonii Dolnośląskiej, Tramwaj na Rynku, www.biletyna.pl
Koordynator sprzedaży: 697 56-58-40

Organizator: Solo
Współorganizator: Stowarzyszenie SILESIA EUROPAEA
Patronat: MIASTO JELENIA GÓRA, Jelenia Góra, Jelenia Góra

www.agencjasolo.pl

KONCERT
MUZYKA - JAN KANTY
PAWLUŚKIEWICZ



16.12.2017 r.
Godz. 19.00

// MIEJSCE
Narodowe Forum Muzyki
im. Witolda Lutosławskiego
Plac Wolności 1, Wrocław

// BILETY
Kasa NFM (Wrocław)
www.biletynafm.wroclaw.pl →
BP Anigo Travel
ul. Piłsudskiego 11
(Jelenia Góra)
bil@tyna.pl
kulturairzywka.pl

// WYKONAWCY

BEATA RYBOTYCKA, JAN KANTY PAWLUŚKIEWICZ, GRZEGORZ TURNAU,
ANDRZEJ SIKOROWSKI, JACEK WÓJCICKI, SEBASTIAN KARPIEL-BUŁECKA,
MACIEJ LIPINA, ALEKSANDRA PIECZARA.

Zespół muzyczny pod kierunkiem MICHAŁA JURKIEWICZA.

ORGANIZATOR: Solo
PATRONAT: wyborcza, rafn
PARTNERZY: KOMANDOR, chrona.pl

WWW.AGENCIASOLO.PL

**POLSKA NOC
KABARETOWA
2017**

RADIO MUZYKA ŻARTY



PATRON MEDIALNI



onet



PRODUCENT



PARTNER



08.10.2017 LUBIN

Regionalne Centrum Sportowe ul. Odrodzenia 28B

Bilety:
- RCS, ul. Odrodzenia 28B
- Sieć sklepów EMPIK i Media Markt
Informacja i zamówienia grupowe:
tel. 697 565 840

GODZINA 18:00

Bilety w Internecie:

kabaretowebilety.pl kulturairzywka.pl

WWW.POLSKANOCKABARETOWA.PL

Z archiwum jeleniogórskiego dziennikarza

Z racji swojej wielkości i znaczenia w regionie powojenna Jelenia Góra często gościła na łamach ówczesnej dolnośląskiej prasy. Poruszana przy tej okazji tematyka była bardzo różnorodna. Fakt ten pozwala nam dzisiaj spojrzeć na ten okres w historii miasta z innej strony. Jest ona zarazem pouczająca, jak i barwna oraz ciekawa.

Jeleniogórski „pośredniak” Anno Domini 1947.

Choć pracy po wojnie w Jeleniej Górze nie brakowało, to aby proces powojennego uruchomienia tutejszych fabryk i zakładów przebiegał prawidłowo, powołane zostały Urzędy Zatrudnienia, które miały zająć się odpowiednim „rozdysponowaniem” rąk do pracy. Pracujący w nich urzędnicy wiedzieli najlepiej, gdzie i kto był potrzebny. Ułatwiano to nowy życiowy start wielu ludziom - nie musieli krążyć po nieznanym sobie mieście, mając nadzieję na zdobycie upragnionej posady.

Wyniki działalności jeleniogórskiego Urzędu Zatrudnienia były bardzo zadowalające, o czym pisano na łamach dolnośląskiej prasy. W jednym z numerów wrocławskiej „Trybuny Dolnośląskiej” odnotowano:

W roku 1946 zarejestrowano i skierowano do pracy w mieście oraz w powiecie robotników, wykwalifikowanych mężczyzn 6.153 oraz kobiet 3.413. Pracę dostało także młodocianych 1000 osób. Robotników niewykwalifikowanych zatrudniono razem około 6000 osób. Pracowników umysłowych 2.999 osób skierowano na miejsce pracy. Razem przez Urząd w ciągu roku przewinęło się ponad dwadzieścia tysięcy osób.

Źródło: Kilka cyfr z Urzędu Zatrudnienia, „Trybuna Dolnośląska”, nr 34 z 11 II 1947.

Sztandar to podstawa

Pierwsze lata powojenne to czas intensywnego rozwoju dolnośląskiego rzemiosła, handlu, jak również wszelkiego rodzaju związków i organizacji. W każdym mieście powstawały i prężnie działały liczne cechy oraz stowarzyszenia. Obowiązkowym przymiotem każdego takiego zrzeszenia był sztandar, na które istniał wówczas nieprawdopodobny popyt - znane były przypadki, kiedy dany człowiek na produkcji sztandarów zbijał niezły majątek.

Każdy z takich sztandarów musiał zostać obowiązkowo poświęcony. Uroczystości poświęcenia sztandarów były najczęściej odbywającymi się wówczas. Udział w nich brali nie tylko członkowie danej organizacji, ale również przedstawiciele lokalnych władz, jak również zwykli mieszkańcy - była to dla nich poniekąd jakaś atrakcja. Jedną z ówczesnych mieszkanki Dolnego Śląska zapamiętała te uroczystości i ich pewnego rodzaju solidarnościowy charakter: *Był jeszcze jeden moment, który jednoczył (...), łączył (...) w zwarte szeregi: uroczystości poświęcenia sztandarów. Była to modna uroczystość, gdyż każda nowo powstająca organizacja, stowarzyszenie, cech, koło czy instytucja musiały mieć swój sztandar.*

Do jednej z takich uroczystości w Jeleniej Górze doszło w lutym 1947 roku, kiedy swój sztandar poświęcił lokalny Cech Piekarzy i Cukierników. Uroczystości miały charakter publiczny i bardzo doniosły:

W dniu 2 bm. Cech Piekarzy i Cukierników, po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym poświęcił swój sztandar. Uroczyste wbijanie gwoździ odbyło się przy udziale przedstawicieli władz miej-

scowych i członków cechów. Przemówienie okolicznościowe wygłosili prezes Rady Cechów ob. Menefeld oraz cechmistrz Marcinkowski. Bardzo dowcipne opowiadania z życia piekarzy odczytał ob. Łebek, pionier piekarzy Jeleniej Góry. Z okazji uroczystości zebrano 8.000 zł i przeznaczono je na Wyższą Szkołę Handlową we Wrocławiu.

Źródło: Cech piekarzy i cukierników ma własny sztandar, „Trybuna Dolnośląska”, nr 34 z 11 II 1947.

Bestia z Jeleniej Góry

Powojenna ziemia jeleniogórska to także miejsce wielu okrutnych zbrodni. Niektóre wręcz szokowały swym bestialskim charakterem. Zwłaszcza, kiedy okazywało się, iż ich sprawcami są ludzie młodzi, dopiero co wkraczający w dorosłe życie. Jedną z takich historii miała miejsce wiosną 1946

Niemców i ich sześciolletnią wnuczkę, z którymi wspólnie zamieszkiwał.

Zbrodni tej dokonał z całą świadomością, o czy świadczy fakt, że ofiarom swym popodrzynał gardła, zwłoki małej dziewczynki położył obok babki, zakładając im ręce na szyję, zaś spłoszony przez sąsiadkę poszedł do kolegów na karty, obiecując sobie wrócić wieczorem, aby obrabować mieszkanie. Prokurator Nowakowski żądał dla mordercy kary śmierci, obronę prowadził adwokat Madajewicz.

Sąd po naradzie skazał Józefa Pyrkę na karę dożywotniego więzienia. Od kary śmierci uchronił tylko oskarżonego jego młody wiek i zaniedbania w wychowaniu, jakie otrzymał.

Źródło: Dożywotnie więzienie za bestialskie morderstwo. Nowa rozprawa przed Sądem Doraźnym w Jeleniej Górze, „Naprzód Dolnośląski”, nr 50 z 7-8 IV 1946.

w końcu doprowadziła do momentu, kiedy święto stało się narzędziem mobilizacji kobiet oraz kolejnym przejawem totalitaryzmu państwa.

Nie jest zresztą żadną tajemnicą, że marcowe święto od samego początku było narzędziem komunistycznej propagandy skierowanej w stronę kobiet. Jak zaznacza Natalia Jarska (autorka artykułu Obchody Dnia Kobiet w Polsce Ludowej 1945-1989, opublikowanego swojego czasu na łamach czasopisma naukowego *Dzieje Najnowsze*), w powojennej Polsce święto owo stanowiło odzwierciedlenie reprezentowanej przez władzę ideologii, a także wyobrażeń o rzeczywistych i postulowanych rolach kobiet w społeczeństwie.

Dzień Kobiet obchodzony był także w Jeleniej Górze, gdzie w pierwszych latach organizowano w tym celu uroczyste akademie. Za ich organizację odpowiadała lokalna komórka

tym przemawiali przedstawiciele miasta, partii politycznych, związków zawodowych, wojska i miejscowy proboszcz - ks. Dziekan Suliga, który złożył tradycyjne życzenie <Szczęść Boże> - Lidze Kobiet.

Następnie nastąpiło rozdanie premii i dyplomów wyróżnionym za pracę kobietom. Były między nimi urzędniczki i robotnice urzędów i fabryk. Premie pieniężne w wysokości 1.000 do 5 tys. zł otrzymało ponad 30 kobiet, dyplomów rozdano 30, listów pochwalnych otrzymało 50 kobiet. W trzeciej części programu odbył się koncert.

Źródło: Dzień Kobiety na Dolnym Śląsku. W Jeleniej Górze, „Naprzód Dolnośląski”, nr 61 z 14 III 1947.

Spuścizna Schaffgotschów

Przejęcie majątku polnieckiego na Ziemiach Odzyskanych dotyczyło także zbiorów kultury, takich jak biblioteki i archiwa. Jednym z bardziej atrakcyjnych tego rodzaju zbiorów z regionu jeleniogórskiego były te pochodzące z dawnej biblioteki rodziny Schaffgotschów, znajdujące się w okolicznych Cieplicach. W 1947 r. miała zostać tam uruchomiona Stacja Naukowa i Biblioteka im. Jerzego Saumela Bandtkiego. Trzon ich zasobu miały stanowić przejęte zbiory polnieckie. Na łamach „Trybuny Dolnośląskiej” pisano:

Z dniem 16 grudnia 1946 r. Instytut Śląski przejął w Cieplicach dawną, olbrzymią bibliotekę Schaffgotschów, obejmującą ponad 80.000 tomów, która zachowała się w doskonałym stanie dzięki Zarządowi Zdrojowiska miejscowego.

Jest to jeden z największych w Europie zbiorów książek traktujących o Śląsku. Jednakże biblioteka nosiła piętno niemieckie, aby więc przystosować ją do naszych wymagań, uwzględniając w pierwszym rzędzie studia do prac naukowych, uzupełniono ją dziełami w języku polskim, francuskim, angielskim itd., dzięki pomocy instytutów wydawniczych, gdzie udało się zebrać okazały zbiór książek i czasopism. Biblioteka stale się powiększa, gdyż szereg firm wydawniczych zobowiązało się do współpracy. Będzie ona nosiła podwójny charakter, a więc ściśle naukowy przez stworzenie stacji dla prowadzenia badań i prac naukowych nad zagadnieniami Śląska oraz dla miejscowego środowiska (rejon jeleniogórski) i kuracjuszy, którzy znajdą ciekawe materiały, informatory, mapy, czasopisma. Będzie to rodzaj biblioteki o znaczeniu lokalnym.

W dniu 8 czerwca Stacja Naukowa zostanie oficjalnie otwarta i przekazana do użytku tym, którzy będą czerpali z niej materiały dla swoich prac badawczo-naukowych. Jednocześnie Biblioteka Schaffgotschów zostanie przemianowana na imię J.S. Bandtkiego, zasłużonego badacza zagadnień śląskich w okresie XIX w. W dniu tym przewidziany jest przyjazd literatów i dziennikarzy czeskich na uroczystość otwarcia i zwiedzania biblioteki.

Źródło: W dniu 8 czerwca w Cieplicach otwarcie Stacji Naukowej i Biblioteki imieniem J. S. Bandtkiego, „Trybuna Dolnośląska”, nr 121 z 29 V 1947.

Marek Żak



roku, kiedy na wokandę jeleniogórskiego Sądu Doraźnego trafiła sprawa potrójnego zabójstwa, gdzie jedną z ofiar była sześciolletnia dziewczynka. O historii zrobiło się głośno w całym województwie. O procesie pisała prasa. Ukazujący się w stolicy Dolnego Śląska Dziennik „Naprzód Dolnośląski”, pisał:

Sąd Doraźny w składzie: przewodniczący - dr Korejwo i ławnicy: Sutarzewicz Ryszard i Kędziński Jan - rozpatrywał dnia 30 marca sprawę 19-letniego Józefa Pyrka, oskarżonego o dokonanie z premedytacją potrójnego morderstwa. W dniu 15 marca w celach rabunkowych zamordował przy użyciu młotka i noża dwoje starych

Pierwsze goździki

W czasach Polski Ludowej jednym z najpopularniejszych świąt stał się przypadający na 8 marca Międzynarodowy Dzień Kobiet. Był on świętem przejętym ze Związku Radzieckiego - w okresie międzywojennym obchodzono go w Polsce bardzo skromnie i tylko w środowiskach socjalistycznych. Wszystko zmieniło się po wojnie, kiedy coroczne obchody Dnia Kobiet zostały na stałe wpisane w kalendarz świąt. Początkowo obchody miały raczej skromny charakter (zazwyczaj ograniczono się do zorganizowania specjalnej akademii), jednak z każdym rokiem podlegały one ewolucji, która

Ligi Kobiet. W marcu 1947 r. jeden z tytułów prasowych pisał o tych uroczystościach:

Na udekorowanej scenie teatru zasiadło Prezydium SOLK [Stowarzyszenia Okręgowego Ligi Kobiet - M.Ż.], a za nim ustawiły się kobiece poczty sztandarowe. Miejsca na sali zajęły przeważnie kobiety. Pierwszy przemówił do zebranych, podkreślając rolę kobiety w okresie wojny i obecnie, przewodniczący MRN [Miejskiej Rady Narodowej] Meglicki, powiedział, że wojna 39 r. wykazała u kobiety zdolność do walki i jej siłę duchową. Wojna pochłonęła ok. 1 mil. kobiet, dla uczczenia których ob. Meglicki zaproponował minutę ciszy. Poza

Życie niewesołe



Dominiko, parę dni temu przeraziłam się nie na żarty. Moja córka ma 45 lat. Jest samotna, nie ma dzieci. Była w różnych związkach, często wykorzystywali ją mężczyźni. To bardzo dobra, wspaniała kobieta, ma dobre serduszko, pomaga ludziom biednym, samotnym, także wspomaga zwierzęta w schroniskach. Jak to zwykle bywa, właśnie dlatego, że nie umie zadbać o własny interes, jest wykorzystywana przez innych. Nigdy nie miała szczęścia w miłości. Jest ładną kobietą, ma powodzenie, ale żenić się żaden nie chciał, może ona też nie dbała o to. Od wielu lat mieszka we Francji. Chyba już nie wróci na stałe do Polski, ale bywa tutaj dwa razy do roku. Obecnie mieszka sama, ale właśnie zamierza teraz zmienić swój stan, tylko boję się, że to nie będzie dobra decyzja. 20 lat temu jako młoda dziewczyna wyjechała za narzeczoną Francuzem, starszym od niej o 11 lat. Niestety, po kilku latach się rozstali, on znalazł sobie inną, jeszcze młodszą. Moja córka rozpaczła bardzo, ale potem próbowała ułożyć sobie w tej Francji życie, była w innych związkach, ale nie była szczęśliwa. I właśnie ten David niedawno ją spotkał i opowiedział swoje różne szczęścia i nieszczęścia, które go spotkały przez te lata. Plakał, że zrobił wielki błąd, bo ją zostawił. Dwa lata temu związał się z Albanką, która ma 18-letniego syna i ten syn się nad nim znęca, bije go, wyciąga pieniądze, stosuje wszelką przemoc. On już się z tą Albanką rozstał, ale ten syn nadal do niego przychodzi, szantażuje go, nie boi się policji. Taki prawdziwy bandzior. I ten David prosił moją córkę, żeby za niego wyszła, bo on ją bardzo kocha i żałuje tego, że się rozstali. Że już od dawna o tym myśli. I ma nadzieję, że jak się ożeni, to wtedy ten bandzior mu odpuszczy. Dominiko, to jest chyba strasznie głupie myślenie. Czy moja córka ma być dla niego ochroną? Strasznie się o nią boję, bo widzę, że ona ma wielką ochotę wyjść za mąż za Davida. Boję się, że ten Albańczyk będzie się znęcał nad obojgiem. Że będą musieli płacić mu pieniądze, żeby dał im spokój. Ta Francja to w ogóle nie jest już bezpieczny kraj. To nie jest dobry pomysł z tym zamążpójściem moim zdaniem. Wolalabym, aby moja córka mieszkała w Polsce, tutaj się takie rzeczy nie dzieją. Ale nie mogę córce tego przettłumaczyć, ona już się zdecydowała. Na Święta Bożego Narodzenia ma być ślub. Jestem zrozpaczona i pełna złych przeczuc.

Dorota

Dziękuję za list. Sądzę, że sprawa nie jest tak jednoznaczna, jak Doroto opisałaś. Trudno jakoś uwierzyć, że zgłoszenia na policji o pobiciu i wyłudzeniu pieniędzy pozostają bez echa. Tym bardziej trudno zabronić dorosłej kobiecie podejmować samodzielne decyzje. One są już podjęte, kłamka prawdopodobnie zapadła. Pozostaje pojechać na ślub córki i wierzyć, że w końcu osiągnie swoje szczęście, którego tak jej brakuje. Poniżej zamieszczam list Teresy, zachęcając wszystkich do wypowiedzenia się na oba tematy, ponieważ łączy je pewien wątek.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Postanowiłam napisać. Moja bratowa nie dbała o siebie, służalczo wychowała dwoje wnuków, służąc córce egoistce i osobie wygodnej. Ponadto dźwigała zakupy z odległych sklepów na dwie rodziny, będąc po sześćdziesiątce (zamiast robić zakupy blisko domu) i sobie wydzwigała masę chorób i laskę (jest po operacji). Mój brat uważa, że teraz ja powinnam im pomóc, bo on ma chorą żonę i ona nie radzi sobie z obowiązkami domowymi. Odmówiłam, bo uważam, że jak nie dbała o siebie i była po prostu głupia, to jej problem, ale zaczęły się niesnaski i oboje się na mnie boczą. Ciekawa jestem, co sądzą inni o tej sytuacji.

Teresa

Ciasto ze skyrem - bez pieczenia!

Islandzkie ciasto ze skyrem jest lekkie i pyszne. Skyr to tradycyjny wyrób mleczarski, produkowany z odtłuszczonego, pasteryzowanego, krowiego mleka. W smaku sytuuje się pomiędzy jogurtem a serkiem homogenizowanym. W Polsce można już dostać skyr w niektórych marketach. Ewentualnie warto wypróbować przepis z serkiem homogenizowanym, choć magia smaku tego ciasta tkwi w oryginalnym skyrze.

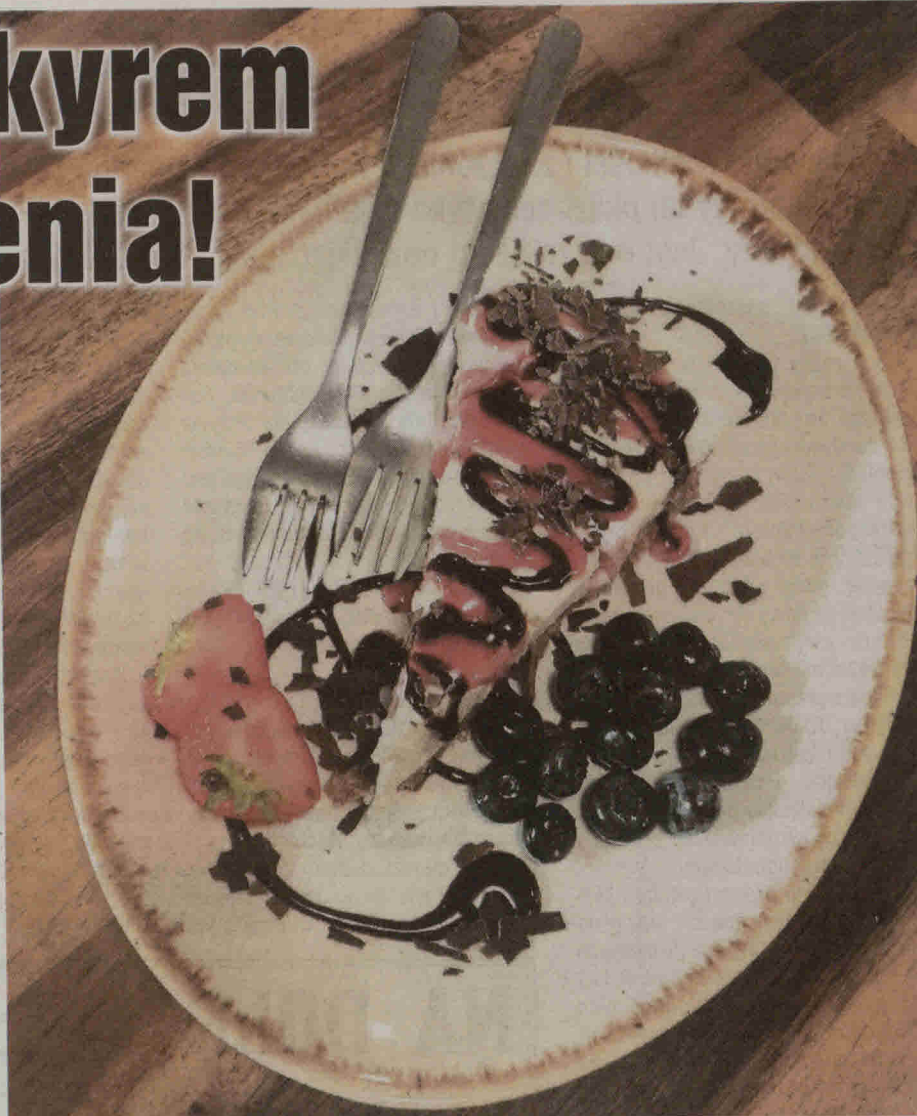
Zaletą ciasta jest delikatny smak i proste wykonanie. Ponieważ spód ciasta jest przygotowany z gotowych - przeważnie słodkich - ciastek, do masy proponujemy dodać małą ilość cukru.

Składniki: 1 kg skyra (opcjonalnie serek homogenizowany), 4 łyżeczki ekstraktu waniliowego, 250 ml śmietany 36-proc., 2 łyżeczki żelatyny, 1,5 średniej wielkości opakowania herbatników z czekoladą, 150 g masła, 1 lub 2 łyżki cukru.

Przygotowanie: w malakserze zmielić ciastka. Masło rozpuścić, wlać do rozkruszonych ciastek, wymieszać. Masę dać na dno tortownicy wyłożonej papierem do pieczenia. Tortownicę z masą włożyć na 10 minut do lodówki, aby masło stężało. W malakserze mieszamy teraz śmietanę, skyr i cukier. Na koniec wlać rozpuszczoną żelatynę wraz z ekstraktem waniliowym. Masę wyłożyć na spód przygotowany z ciastek i masła. Wstawić do lodówki na kilka godzin. Można ewentualnie do masy wrzucić owoce.

Przed podaniem ciasto można udekorować dowolnie: śmietaną, sosem owocowym, startą czekoladą czy świeżymi owocami.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Co, gdzie, za ile...

W marketach pojawiły się dynie (2,49 zł/kg), a to oznacza, że powoli wchodziły w czas zakupu większej ilości ziemniaków i warzyw. Na razie jednak ceny nie zachęcają do robienia zimowych zapasów - czekamy. Amatorzy jabłek (3,49 zł/kg) i śliwek (5,48 zł/kg) powinni przejść się po zabrzańskim rynekczku lub udać się na niedzielną giełdę, bo i ceny niższe, i wybór dużo większy. (ep)

PRODUKTY	KAUFLAND	TESCO	AUCHAN
mleko Łaciaste 3,2 tł./masło Łaciaste 200 g 82% tł.	2,99/brak	3,09/brak	2,84/6,98
ser żółty Gouda (1 kg)/ser biały półtłusty (kg)	19,90/13,90	24,90/13,90	15,90/9,99
ryż/cukier	2,89/2,59	2,79/2,99	2,78/2,98
olej Kujawski (1 l)/jajka (10 szt.)	6,15/3,79	6,19/3,69	5,98/(Wielkopolski) /3,78
mąka tortowa (typ 450)/makaron (kg)	1,35/2,38	1,19/2,38	1,34/2,64
kasza jęczmieńna/gryczana (w torebkach)	2,69/1,99	1,99/3,99	3,77/1,94
cytryny/banany (1 kg)	7,99/2,69	7,99/3,99	7,98/3,97
sałata lodowa/głowiasta (główka)	2,99/2,99	2,49/brak	2,48/2,49
pieczarki/cebula (1 kg)	7,99/2,69	7,99/2,69	7,98/1,30
marchew/pietruska /seler(kg)	1,79/4,49 /1,99	2,99/3,99 /3,99	1,38/3,98 /1,98
pomidory(kg)/ogórek grunt.	4,99/4,99	4,99/4,49	3,25/3,69.
papryka czerwona /kapusta biała (kg)	6,99/1,39	3,69/1,99	3,44/0,74
brokuł/kalafior	3,49/3,49	2,99/brak	2,98/2,70
ziemniaki wczesne/buraki (1 kg)	1,40/1,99	0,89/1,99	0,98/1,79
nektarynki/brzoskwinie	4,79/3,29	brak/3,99	5,59/4,99
szynka gotowana/boczek wędzony (kg)	19,90/17,89	16,90/17,00	24,99/21,00
kiełbasa podwawelska/śląska (1 kg)	5,49/7,99	16,90/18,90	14,89/11,99
kurczak /wołowina (1 kg)	6,99/27,99	6,99/30,99	6,98/33,99
pierś z indyka /kurczaka (1 kg)	21,99/15,99	17,99/15,99	brak/13,99
schab z kością/bez kości (1 kg)	brak/17,99	brak/9,78	brak/16,99
karczek z kością/bez kości (1 kg)	brak/17,99	brak/14,99	brak/14,99

Pomogę, oddam za darmo

Potrzeby:

Ubrania (chłopiec 8 l., dziewczynka 3 l., niemowlak 4-6 m-cy); narożnik; buty mę-

skie (r. 40 i 43); komplet wypoczynkowy; pralka (wąska).

Do oddania:

Segment; odzież kobieca (r.40-42). Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Gdy serce drgnie

Atrakcyjna kobieta pozna odważnego mężczyznę w wieku 38-48 lat, wolnego, zaradnego życiowo, który nie boi się odpowiedzialności i prawdziwego życia. Jeśli taki właśnie jesteś - odezwij się. Tel. 691 236 981.

Milena

Puszysta sześćdziesięcioletka pozna wysokiego pana w wieku 55-65 lat z Jeleniej Góry lub okolic. Odpowiadam tylko na sms, tel. 533 270 421.

Teresa

Wdowa po 60-ce, z Jeleniej Góry, pozna wysokiego pana w wieku 58-68 lat, również z Jeleniej Góry. Wiadomość wyłącznie sms pod nr 668 481 946. Na telefony nie odpowiadam.

Singielka

Jestem puszystą (90kg/160cm), elegancką i atrakcyjną, 46-letnią jeleniogórzanką. Szukam pana w moim wieku, wyłącznie z Jeleniej Góry. Szukam pana, któremu nie zależy na seksie. Szukam pana wrażliwego, do przyjaźni we dwoje. Oferty ze zdjęciem proszę przestać a adres: sulikwanda87@gmail.com

Jeleniogórzanka

Mam 59 lat, jestem samotną osobą, zmotoryzowaną, pracującą. Chciałabym poznać koleżankę do wspólnych wyjść do kina, teatru, filharmonii. Uprawiam nordic walking, lubię wędrówki po górach łagodnymi szlakami. Mam też inne zainteresowania. Lubię wyjścia do kawiarni na kawę lub zwyczajne pogaduchy. Proszę o kontakt do redakcji z podaniem informacji o sobie i nr telefonu.

Helen

Poznam panią lubiącą sport, muzykę, film, turystykę. Ja lat 55, wdowiec. Tel. 608 783 296.

Mariusz

Wolny, lat 69, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze, wyznania rzymsko-katolickiego. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Mile widziane zdjęcie.

Wiesiek

Jestem kawalerem, mam 43 lata. Poznam dziewczynę w celu koleżeństwa, przyjaźni. Jeśli jesteś sama i czujesz się samotna, to może siebie szukamy. Nr GG 1255085

Optymista

Poznam panią 58-60 lat, może wspólnie spędzimy czas jesień życia? Jestem wdowcem. Tel. 796 275 202.

Waldemar

Mam 43 lata, jestem kawalerem bez zobowiązań i nałogów, posiadam stabilną sytuację finansową. Poznam dziewczynę (bezdzielną), która czuje się samotna i nie szuka wrażeń. Proszę o poważne oferty. Kontakt zpiu2013@o2.pl

Romantyczny pragmatyk

Przystojny 46-latek, wysportowany, młody wygląd, 176 cm, 72 kg, bez nałogów, spokojny, z poczuciem humoru, niezależny finansowo. Poznam samotną panią w wieku 35-43 lat, która by pasowała do mnie wyglądem i charakterem. Tel. 603 166 897.

Samotny

Szukam na stałe miłej pani. Mam 48 lat, pracowity, zadbany, z okolic Jeleniej Góry. Lubię długie romantyczne spacerki. Tel. 605 128 771.

Robert

Poznam miłą Panią w wieku 50 lat, równie samotną, pragnącą szczęścia. Mam 56 lat, mieszkam w Jeleniej Górze. Kontakt 796 226 562.

Stanisław

Wcale nie trzeba być rolnikiem, aby znaleźć sobie partnera. Napisz anons, zadzwoń i daj sobie szansę na poznanie osoby, która podobnie jak Ty potrzebuje bratniej duszy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wystać mailem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer NJ, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. 75 764 63 66, e-mail: ela@nj24.pl

Zbiór warzyw i owoców

Chłodniejsze i deszczowe dni, które pojawiły się w ostatnim czasie w naszym regionie, to, niestety, potwierdzenie tego, że jesień zadomowiła się u nas na dobre. To czas, aby przystąpić do zbiorów owoców i warzyw, którymi chcemy cieszyć się w mroźne, zimowe dni.

We wrześniu rozpoczyna się zbiór jabłek i gruszek. Właściwym jego terminem jest okres, który przypada na 2 tygodnie przed pełną dojrzałością owoców. Jak nie przegapić tego momentu? Musimy obserwować sad i przystąpić do zrywania owoców w momencie, kiedy pierwsze z nich zaczyna samodzielnie spadać z drzew. Zbiór na-

Przed zbiorami warto zadbać o prawidłowe miejsce do przechowywania owoców, które należy odpowiednio przygotować. Pomieszczenie do przechowywania zebranych wcześniej owoców należy wybielić oraz opryskać środkiem grzybobójczym w celu zabezpieczenia naszych zbiorów przed chorobami.

Oprócz zbiorów w sadzie również i w ogrodzie warzywnym nadszedł czas na zakończenie upraw oraz zbior warzyw. W tym miesiącu zrywa-



W tym miesiącu zrywa wszystkie warzywa ciepłolubne, takie jak ogórki, papryka i pomidory.

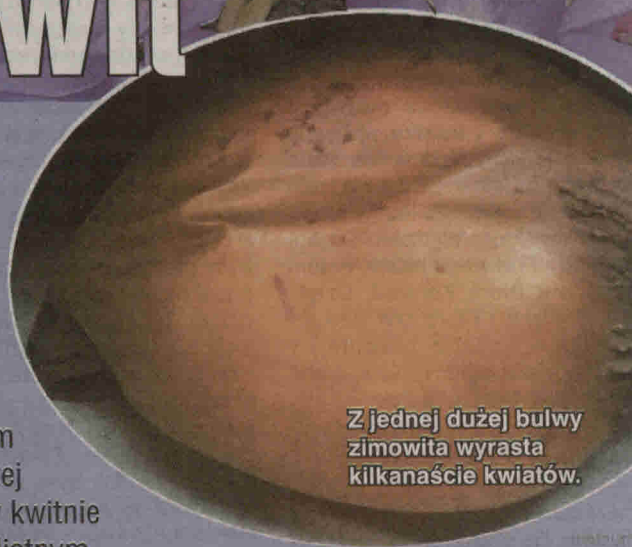
W tym miesiącu rozpoczyna się zbiór jabłek i gruszek w naszym regionie. Oprócz pysznych jabłek i gruszek w tym miesiącu rozpoczyna się zbiór późnych odmian śliwek, wczesnej odmiany winorośli oraz jeżyny. Pod koniec miesiąca owoce wydają również orzech włoski i leszczyna pospolita. Warto w tym miejscu wspomnieć, że owoce orzechów włoskich zbieramy po ich opadnięciu z drzewa, natomiast orzechy laskowe, kiedy są w pełni dojrzałe i wypadają z okrywy. Pamiętajmy, że po zbiorze orzechy laskowe należy dosuszyć. Dosuszanie powinno trwać około 2-3 tygodni.

W tym miesiącu rozpoczyna się zbiór jabłek i gruszek w naszym regionie. Oprócz pysznych jabłek i gruszek w tym miesiącu rozpoczyna się zbiór późnych odmian śliwek, wczesnej odmiany winorośli oraz jeżyny. Pod koniec miesiąca owoce wydają również orzech włoski i leszczyna pospolita. Warto w tym miejscu wspomnieć, że owoce orzechów włoskich zbieramy po ich opadnięciu z drzewa, natomiast orzechy laskowe, kiedy są w pełni dojrzałe i wypadają z okrywy. Pamiętajmy, że po zbiorze orzechy laskowe należy dosuszyć. Dosuszanie powinno trwać około 2-3 tygodni.



Zimowit

Jesień to czas porządków w ogrodzie, przygotowywania się na zimę, ale także sadzenie roślin cebulowych, które mają zdobić ogrody wiosną. Wśród cebul znajdziemy też takie, które, posadzone późnym latem, zakwitną jeszcze tej jesieni. Zimowit jesienny kwitnie też jesienią w stanie bezlistnym.



Z jednej dużej bulwy zimowita wyrasta kilkanaście kwiatów.

Z pojedynczej bulwy zimowita wyrasta kilka lub kilkanaście kwiatów, które są podobne do kwiatów krokusa. Liście zimowita wyrastają dopiero w marcu i zasychają w czerwcu. Aby rośliny zakwitły jesienią, należy je posadzić do gruntu w sierpniu bądź na początku września, wtedy swoimi kwiatami obdaruje nas na początku kalendarzowej jesieni. Kwiaty występują najczęściej w kolorze różowym, chociaż spotkać możemy odmiany o barwie białej i fioletowej. Miejsce w ogrodzie do uprawy rośliny powinno

być słoneczne lub w lekkim półcieniu, gleba powinna być przepuszczalna, ale dość wilgotna. Bulwy zimowitów sadzimy na głębokość 15 cm, w odległości od 15 do 20 cm. Cebule nie przemarzają, dlatego nie trzeba okrywać ich na zimę.

Zimowity najlepiej sadzić na rabatach w towarzystwie innych roślin, mogą być one sadzone również na trawniku. Ważną informacją jest to, że zimowity należą do roślin trujących, dlatego nie zaleca się sadzenia ich w ogrodach, gdzie przebywają małe dzieci.

Zabezpieczamy rośliny zimozielone

To właśnie ta grupa roślin jest bardzo mocno narażona na duże mrozy oraz ciężkie zimy. Rośliny zimozielone przez całą zimę wyparowują wodę przez liście, dlatego tak ważne jest ograniczenie czynników pozbawiających ich wody, w celu wzmocnienia ich odporności na ciężki dla nich czas, jakim jest zima.

Zadbajmy o wszystkie rośliny zimozielone, okrywając je odpowiednim materiałem, chroniąc w ten sposób rośliny przed przemarzeniem lub częściowym uszkodzeniem. Do okrycia roślin możemy wykorzystać słomiane maty, które powinny być o kilkanaście centymetrów wyższe od roślin. Taka osłona ochroni je przed wysuszającym wiatrem, który jest znacznie groźniejszy niż mróz. Do zabezpieczania przed działaniem szkodliwych warunków możemy wykorzystać również białe włókniny ogrodnicze. Bardzo ważne jest, aby roślin zimozielonych nie przykrywać materiałami, które nie przepuszczają powietrza i zbyt szybko się nagrzewają. Warto przypomnieć, że różaneczniki, które zaliczamy do roślin zimozielonych, mają bardzo płytki system korzeniowy, dlatego bardzo dobrym rozwiązaniem będzie podsypywanie ich na zimę dodatkową warstwą kory, która skutecznie zabezpieczy korzenie przed przemarzeniem. Podobnie możemy postąpić w przypadku innych roślin zimozielonych, jak np. mahonia, laurowiśnia czy ostrokrzew.



Ochrona przed przymrozkami to połowa sukcesu, aby w przyszłym sezonie cieszyć się pięknymi kwiatami różaneczników.

Wspomnienie



o Wandzie Titow (1944-2017)

Gdzie diabeł nie mógł, tam Wandeczkę postął

„Nie odchodzi się tak naprawdę zupełnie
Bo mimo wszystko - zostaje się w czyjeś pamięci
i czyimś czekaniu...”

Wisława Szymborska

- Moja znajomość z Wandą trwała 40 lat. Mogę o niej opowiadać tylko w samych superlatywach. To wyjątkowa postać, absolutny pracocholik, osoba niezwykle kompetentna i bardzo sprawna organizacyjnie. W Urzędzie Wojewódzkim w Jeleniej Górze Wanda pracowała prawie 20 lat, na stanowisku dyrektora Wydziału Organizacyjno - Prawnego i Kadr, potem dyrektora Biura Kontroli. Dzięki Niej Wydział i Biuro UW funkcjonowały w sposób prawidłowy i doskonale spełniały swoje ważne zadania. W 1989 roku Prezes Rady Ministrów przyznał Jej tytuł „Zasłużonego Pracownika Państwowego”. Wandę odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi. Była osobą na wskroś uczciwą i uczynną, życzliwą ludziom. Bezinteresownie pomagała współpracownikom i petentom urzędu w trudnych sprawach. Zawsze nasze kontakty cechowała serdeczność. Pamiętaliśmy o swoich imieninach, urodzinach i okolicznościowych imprezach. W 2015 roku zdiagnozowano u Wandy zaawansowany nowotwór złośliwy. Dwukrotnie Ją operowano. Wanda szczególnie zaimponowała mi w ostatnim okresie choroby. Nie poddawała się, dzielnie walczyła, nawet tryskała optymizmem - wspomina były wojewoda jeleniogórski, Jerzy Gołaczyński.

Urodzona w Wielmoży koło Pieskowej Skąły (Krakowskie) Wanda Maciąg z rodzicami i rodzeństwem zamieszkała w Jeleniej Górze. Tutaj ukończyła Technikum Ekonomiczne i podjęła pracę w księgowości materiałowej Dolnośląskich Zakładów Wyrobów Papierniczych. Szybko została starszą księgową, z czego, jako jeszcze nastolatka, była bardzo dumna. Zachęcona przez przyszłego męża, studenta prawa Tadeusza Titowa, studiowała zaocznie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Zawsze dokładna i sumienna w pracy, zasłużyła awansowała. Po ukończeniu studiów krótko była asystentem dyrektora w Jeleniogórskich Zakładach „Zremb”. Potem, po reformie administracji państwowej, znalazła zatrudnienie w Urzędzie Wojewódzkim. Gdy stwierdziła, że na terenie województwa jeleniogórskiego jest miejscowość Świętoszów, a w Urzędzie brakuje jakichkolwiek danych, wysłała tam służbowo dwóch inspektorów. Zamiast tego samego dnia, urzędnicy wrócili po dwóch dniach. Z podejrzeniem... szpiegostwa zostali zatrzymani na polecenie dowództwa wojsk radzieckich. To zdarzenie, jak wspominała Wanda Titow, nauczyło Ją podejmowania przemyślanych, racjonalnych decyzji dyrektorskich.



i zawsze był jakiś problem prawny do rozstrzygnięcia. W rozmowie naprowadzałem Ją na rozwiązanie sprawy. Potem stwierdzałem, że to Ona poradziła sobie z problemem. Mówiłem, że ja bym nie potrafił. Wtedy we wszystkim byłem dobrym mężem. „Nusia”, jak się też do Niej zwracałem, nie doczekała 50-lecia naszego związku małżeńskiego. Do świętowania Złotych Godów zabrakło tylko roku.

- Zapamiętam mamę jako uroczą osobę, pełną energii i radości, którą przekazywała innym. Inspirowała swoim działaniem i podtrzymywała na duchu. W pracy i w działaniu z ludźmi miała wiele cierpliwości. Pamiętam, jak w domu systematycznie wprowadzałam kuchnię wegetariańską. Ukoronowaniem moich wysiłków kulinarnych była zupa z wiórków kokosowych. Smakowała jak zupa drwala, ale mama tylko uśmiechnęła się i zjadła swoją porcję. Bez słowa sprzeciwu, na kilka dni przyjmowała moich przyjaciół, traktując ich jak domowników. Mama była naszym „łącznikiem”. Systematycznie, podczas wielu spotkań, wyjazdów i rozmów, zacieśniała więzy rodzinne. Potrafiła rozwiązywać i łagodzić spory. Mamę wyróżniały też empatia, dobre zarządzanie i zainteresowanie historiami bliskich - wspomina córka Katarzyna.

Dla pełnoletnich aktualnie wnuczek, Aldony i Kaliny, oraz 14-letniej Mai, babcia Wandzia była jedyną w swoim rodzaju, niezwykłą kobietą. Wzorem do naśladowania. Babcia najlepszą pod słońcem, zawsze cierpliwą i uśmiechniętą.

- Pomimo życiowych trudności i choroby babcia walczyła i starała się być przy nas, jak najdłużej. Patrząc, jak dorastamy, jak podejmujemy ważne decyzje, w których zawsze nas wspierała. Dzięki Niej wyrosłam na odpowiedzialną, uczciwą i uczynną osobę. Każdego dnia babcia Wandzia telefonowała, aby dowiedzieć się, jak minął mój dzień. Każdemu życząc mi w swoim otoczeniu taką fantastyczną i bliską duszę. Najwspanialsza Babcia, dziękuję za każdą chwilę, którą mogłam z Tobą spędzić. Zawsze kochająca Cię wnuczka Aldona.

Choroba nowotworowa pokonała Wandę Titow. Zmarła 20 sierpnia 2017 roku w szpitalu w Szklarskiej Porębie. Pożegnano Ją z wielkim żalem i wdzięcznością. Będzie Wandy brakowało.

Henryk Stobiecki

Gdy uzyskała uprawnienia radcy prawnego, pracowała dodatkowo w tym zawodzie w ograniczonym czasie. Po zmianie ustrojowej w Polsce założyła i prowadziła Agencję Usług „Aspekt”. Po przejściu na emeryturę czynnie i merytorycznie pomagała mężowi w Kancelarii Adwokackiej.

- Wandeczka była wręcz ilustracją przysłowia: „Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle” przyznaje Tadeusz Titow. - Potrafiła załatwić sprawy właściwie niemożliwe. Przykładowo, w stanie wojennym pojechała do Urzędu Rady Ministrów prosić o dodatkowe dotacje. Załatwiła nie tylko wyższą dotację dla województwa, ale jeszcze duże przydziały masła i margaryny. Zarejestrowała przywieziony z Anglii samochód, z kierownicą z prawej strony, argumentując, że ta kierownica jest... tak pośrodku. Miałem z żoną pewien kłopot. Chciała uważać się za prawnika nie gorszego ode mnie, docenianego za wiedzę i umiejętności zawodowe. Znalazłem sposób. Po Wandeczkę przyjeżdżałem do urzędu po pracy

REKLAMA I PROMOCJA

USŁUGI POGRZEBOWE

BEZPŁATNA INFOLINIA

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. – 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160



Zakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”
Dom Pogrzebowy
KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)
tel. 757522582; kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.pl

Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra,
ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9,
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich
bliskich,
tel.: 75 64 244 20

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 227/2017 ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych w Jeleniej Górze:



1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy GODUSZYŃSKIEJ**, w granicach działki nr 19/17 o powierzchni 0.1522 ha, obręb Goduszyn I, AM 8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00081293/9.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Cena wywoławcza: 37.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT). Wadium: 3.700,00 zł.

W przetargu ograniczonym na sprzedaż wyżej opisanej nieruchomości mogą wziąć udział wyłącznie:

- właściciel nieruchomości położonej w granicach działki nr 19/13, obręb Goduszyn I, AM-8;
- właściciel nieruchomości położonej w granicach działki nr 19/14, obręb Goduszyn I, AM-8;
- właściciel nieruchomości położonej w granicach działki nr 19/18, obręb Goduszyn I, AM-8;
- współwłaściciele nieruchomości położonej przy ulicy Goduszyńskiej 39A, w granicach działki nr 21/2, obręb Goduszyn I, AM-8.

2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy GODUSZYŃSKIEJ**, w granicach działki nr 19/18 o powierzchni 0.2145 ha, obręb Goduszyn I, AM 8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00081293/9.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny istniejącej zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza: 57.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT). Wadium: 5.700,00 zł.

W przetargu ograniczonym na sprzedaż wyżej opisanej nieruchomości mogą wziąć udział wyłącznie:

- współwłaściciele nieruchomości położonej w granicach działki nr 18/2, obręb Goduszyn I, AM-8;
- współwłaściciele nieruchomości położonej przy ulicy Goduszyńskiej 37D, w granicach działki nr 19/5, obręb Goduszyn I, AM-8;
- właściciel nieruchomości położonej w granicach działki nr 19/17, obręb Goduszyn I, AM-8;
- współwłaściciele nieruchomości położonej przy ulicy Goduszyńskiej 39A, w granicach działki nr 21/2, obręb Goduszyn I, AM-8.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 2 listopada 2017 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 listopada 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 227/2017 Prezydenta Miasta z dnia 18 września 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje o przeznaczeniu:



1. **Obwieszczeniem nr 500.2017.VII** z dnia 8 września 2017 roku do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego lokalu mieszkalnego nr 3 położonego w budynku przy ul. Długiej 3 w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie,
2. **Obwieszczeniem nr 501.2017.VII** z dnia 8 września 2017 r. do sprzedaży, w drodze przetargu nieograniczonego, prawa użytkowania wieczystego gruntu będącego własnością Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Jelenia Góra wraz ze sprzedażą prawa własności posadowionych na tym gruncie budynków, stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności, położonych przy ul. Jana Kilińskiego 6 w Jeleniej Górze,
3. **Obwieszczeniem nr 502.2017.VII** z dnia 8 września 2017 r. do sprzedaży, w drodze przetargu nieograniczonego, prawa użytkowania wieczystego gruntu będącego własnością Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Jelenia Góra wraz ze sprzedażą prawa własności posadowionych na tym gruncie budynków, stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności, położonych przy ul. Jana Kilińskiego 8 w Jeleniej Górze.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **24/10/2017 r. o godz 12:30, sala nr 124** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem oświaty, nauki i kultury o pow. działki 1270,00 m kw. i pow. budynku 833,60 m kw. położonej w miejscowości **Kowary**, przy ul. **Dworcowa 9 a** i posiadającej założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00060340/1**.

Cena oszacowania wynosi: **47.300,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **35.475,00 zł.** Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **4.730,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać dnia 16/10/2017 r godz. 10:00-10:30, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna

Unia Europejska
Fundusz Spójności



Zadanie jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej, Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020.

Zaproszenie na konferencję Lokalny Program Rewitalizacji Gminy Lubawka na lata 2017-2022

W związku z zakończeniem realizacji projektu pn. „Lokalny Program Rewitalizacji Gminy Lubawka, na lata 2017-2022” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020 mamy przyjemność zaprosić Państwa na konferencję podsumowującą projekt.

**Konferencja odbędzie się 28 września 2017 roku
w siedzibie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury
przy ulicy Kamiennogórskiej 19 w Lubawce o godzinie 13:00**

Rewitalizacja to proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony kompleksowo, poprzez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki. Działania te są skoncentrowane terytorialnie co oznacza, że dotyczą wybranego obszaru gminy i są prowadzone na podstawie Lokalnego Programu Rewitalizacji. Umiejętne dostosowanie planowanych przedsięwzięć do zidentyfikowanych potrzeb lokalnych, dzięki działaniom podjętym przez władze lokalne we współpracy z interesariuszami rewitalizacji, przyczyni się do zmiany losów naszej małej ojczyzny - Gminy Lubawka.

Chcąc przybliżyć Państwu założenia procesu rewitalizacji, przebieg prac nad przygotowaniem programu oraz przedstawić znajdujące się w nim projekty, zachęcamy serdecznie do uczestnictwa w konferencji.

nowe mieszkania
już
od 3900 zł/m²



RADEX DEVELOPER
Spełnimy marzenia

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 641 46 14
tel. 600 806 097



Już dziś zamieszkać na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW
www.mieszkaniajeleniagora.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 233/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Zjednoczenia Narodowego, w granicach działek nr 66/2 i 66/5 o łącznej powierzchni 0.1216 ha, obręb Cieplice IV, AM-3, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00060181/8.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi wbudowane.
Cena wywoławcza: 63.000,00 zł netto + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 6.300,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 - najpóźniej do dnia 2 listopada 2017 r.

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy
Przetarg odbędzie się w dniu 8 listopada 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 233/2017 Prezydenta Miasta z dnia 18 września 2017 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 232/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych w Jeleniej Górze:

1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy ulicy ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO, w granicach działki nr 85/1 o powierzchni 0.0999 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00098544/8.
Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Cena wywoławcza: 62.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT). Wadium: 6.200,00 zł.

2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy ulicy KARKONOSKA, w granicach działki nr 50/5 o powierzchni 0.0565 ha, obręb Jagniątków, AM 8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00068857/4.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza: 24.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT). Wadium: 2.400,00 zł.

3. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy ulicy SOKOLIKI, w granicach działki nr 4/4 o powierzchni 0.2229 ha, obręb Cieplice VIII, AM 2, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00096187/1.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej - obiekty usług oświaty, tereny usług turystyki, tereny sportu i rekreacji, tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny zieleni urządzonej.

Cena wywoławcza: 101.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT). Wadium: 10.100,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 2 listopada 2017 roku.

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy
Przetarg odbędzie się w dniu 8 listopada 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 232/2017 Prezydenta Miasta z dnia 18 września 2017 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Burmistrz Miasta Kowary

Ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony, który odbędzie się w dniu 30 października 2017 r. o godz. 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej będącej własnością Gminy Kowary, oznaczonej działką gruntu numer 224/6 (obręb 3) o pow. 0,0023 ha położonej w Kowarach przy ul. Cypriana Kamila Norwida opisanej w KW nr JG1J/00086253/2 zbywaną na własność z przeznaczeniem podstawowym miejsce parkingowe.

Cena wywoławcza 1.930,00 zł. Wadium 300,00 zł.

Do wylicytowanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.

Warunkiem udziału w przetargu jest: posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium, które należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 25 października 2017 r.

Na odwrocie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Blisze informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie 75 6439228.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Wierzbicki Kancelaria Komornicza przy ul. Pocztovej 6/2 w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 30.10.2017 r. o godz. 9:00 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 121 odbędzie się

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 7 położonego w Jeleniej Górze przy ul. Barlickiego 11 o powierzchni użytkowej 53,60 m kw., składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z WC i przedpokoju. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 8,20 m kw.. Budynek posadowiony jest na działce ew. nr 14, obręb nr 0005, AM 8, o powierzchni 0,6496 ha. Nieruchomość należy do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „FAMPA” w Jeleniej Górze. Dla spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego dotychczas nie urządzono księgi wieczystej. Powyższe prawo do lokalu mieszkalnego nr 7 przysługuje dłużnikom egzekwowanym Annie Parzynowskiej, Henryce Wawrzyniak i Januszowi Michałowiczowi.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 99.200,00 zł.

Cena wywołania wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę 74.400,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 9.920,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. (SWIFT: BPKOPLPW) nr 03 1020 5226 0000 6002 0459 3556. Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75 64 55 550), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 23-10-2017r. o godz. 14:00 sala nr 121 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Wyspiańskiego 30/26 posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00064310/0.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 96.690,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 72.517,50 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 9.669,00 zł najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944 (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Burmistrz Miasta Kowary

Ogłasza III (trzeci) przetarg ustny nieograniczony, który odbędzie się w dniu 30 października 2017 r. o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej będącej własnością Gminy Kowary, oznaczonej działką gruntu numer 326/11 (obręb 2) o pow. 0,2261, zbywanej wraz z udziałem wynoszącym 1/17 w niezabudowanej działce gruntu nr 326/1 (obręb 2) o pow. 0,1840 ha, będącej współwłasnością Gminy Kowary, położonych w Kowarach przy ul. Jagiellońskiej, opisanych w KW nr JG1J/00083675/5 i JG1J/00098413/9 zbywaną na własność z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną:

Cena wywoławcza 50.000,00 zł. Wadium 7000,00 zł.

Do wylicytowanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.

Warunkiem udziału w przetargu jest: posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium, które należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 25 października 2017 r.

Na odwrocie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Blisze informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie 75 6439228.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 225/2017 z dnia 15 września 2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowaniu wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami, który odbędzie się 09 listopada 2017 roku o godz. 12⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

**1. AL. WOJSKA POLSKIEGO NR 26**

Lokal mieszkalny nr 4 o łącznej powierzchni 223,10m kw.; składa się z 5 pokoi, kuchni, łazienki z w.c., przedpokoju o łącznej pow. użytkowej 178,40m kw. oraz przynależnych: pom. gospodarczego, 3 piwnic i 2 komórek o łącznej pow. pom. przynależnych 44,70m kw.. Lokal położony jest na 2 piętrze. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 31,19 proc. (3119/10.000). Lokal jest ostatnim lokalem zbywanym w przedmiotowej nieruchomości, a udział jest udziałem, który aktualnie przypada Gminie Jelenia Góra w nieruchomości. W związku z powyższym zachodzi konieczność uregulowania udziałów w nieruchomości wspólnej przy Al. Wojska Polskiego nr 26.

Działka oznaczona geodezyjnie nr 71/40 o powierzchni 0.0252ha, obręb 0028NE, AM-59, KWJG1J/00051828/0.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny na, których preferuje się zabudowę mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną oraz tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 214 900 zł.

Wadium: 21 500 zł.

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości: ok. 4,47 proc.

2. AL. WOJSKA POLSKIEGO NR 2

Lokal mieszkalny nr 7 o łącznej pow. użytkowej wynoszącej 127,40m kw.; składa się z 4 pokoi, 2 kuchni, 2 przedpokoju, łazienki z w.c., łazienki i wc. Lokal położony jest na III piętrze. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 12,59 proc. Nieruchomość gruntowa w granicach działki nr 85/14 o powierzchni 332m kw., obręb 28NE, AM-59, KW JG1J/00028415/2.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny na, których preferuje się zabudowę mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną oraz tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 164 500 zł.

Wadium: 16 500 zł.

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości 3,10 proc.

3. WOLNOŚCI NR 4

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej pow. 94,93m kw.; składa się z 4 pokoi, kuchni, spiżarki i przedpokoju o łącznej pow. użytkowej wynoszącej 79,81m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: w.c. i 2 pom. gospodarczych. Lokal położony jest na III piętrze. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 21,01 proc. Nieruchomość gruntowa w granicach działki nr 441/3 o pow. 134m kw., Obręb JG1, AM-4, KW JG1J/00061123/1. **Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny na, których preferuje się zabudowę mieszkaniową wielorodzinną oraz tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 93 900 zł.

Wadium: 9 400 zł.

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości 3,84 proc.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681, **najpóźniej do dnia 03 listopada 2017 roku.**

Wpłata wadium powinna zawierać **oznaczenie lokalu**, którego wpłata dotyczy oraz **wskazanie osoby nabywającej lokal**.

Ogłoszenie Nr 225/2017 Prezydenta Miasta z dnia 15 września 2017 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Lokale można oglądać w terminach ustalonych przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze. Informacje pod nr tel.: 75 64-95-860 lub 75 64-95-861 oraz na stronie internetowej www.zgkim-jg.pl w zakładce **DO POBRANIA**.

Dodatkowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300 lub 75/75-46-303 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 226/2017 z dnia 15 września 2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze

wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem, który odbędzie się

09 listopada 2017 r. o godz. 12⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

UL. WOLNOŚCI NR 253

Lokal mieszkalny nr 6 o ogólnej pow. 109,18m kw. składający się z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, w.c., werandy, pom. gospodarczego w.c. o łącznej pow. użytkowej 99,96 m kw. oraz przynależnej komórki o pow. 9,22m kw.. Lokal położony jest na I piętrze. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 15,10 proc. Nieruchomość gruntowa położona w granicach działki nr 16, AM 5, Obr. Cieplice VII o powierzchni 899 m kw., KW JG1J/00096740/6.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny usług publicznych, budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne, pas zieleni..

Cena wywoławcza nieruchomości: 99 000 zł.

Wadium: 9 900 zł.

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości ok. 10,61 proc.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681, **najpóźniej do dnia 03 listopada 2017 roku.**

Wpłata wadium powinna zawierać **oznaczenie lokalu**, którego wpłata dotyczy oraz **wskazanie osoby nabywającej lokal**.

Ogłoszenie Nr 226/2017 Prezydenta Miasta z dnia 15 września 2017 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Lokal można oglądać w terminach ustalonych przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze. Informacje pod nr tel.:

75 64-95-860 lub 75 64-95-861 oraz na stronie internetowej www.zgkim-jg.pl w zakładce **DO POBRANIA**.

Dodatkowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300 lub 75/75-46-303 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Kontakt:

Telefon komórkowy:
697 397 297
690 919 990

Stacjonarny:
75 75 22 980

biuro@artdomdeveloper.pl

Na atrakcyjnych warunkach wynajmę bądź sprzedam lokale użytkowe w ścisłym centrum Jeleniej Góry.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze
zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc
że w dniu **18 października 2017 r.** o godz. 14:40
w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 124) odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 43 o powierzchni użytkowej 45,90 m kw., składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokojem. Nieruchomość położona w budynku wielorodzinnym w Jeleniej Górze przy ul. Różyckiego 9/43 na płacie kondygnacji. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00091469/7.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **93.000,00 zł**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę **69.750,00 zł**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **9.300,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: **80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A.**, tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - KM 4927/16 (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn.akt. sądowych I Co 1151/16.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze
zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc
że w dniu **23 października 2017 r.** o godz. 14:30
w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 121) odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości - lokalu mieszkalnego nr 29 o powierzchni użytkowej 62,60 m kw., składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, WC i przedpokojem. Lokal mieszkalny położony w Jeleniej Górze w budynku wielorodzinnym przy ul. Klepury 56 m 29, dla której VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą o numerze JG1J/00087116/7.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **161.500,00 zł**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę **121.125,00 zł**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **16.150,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: **80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A.**, tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - KM 5837/16 (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn.akt. sądowych I Co 2643/16.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRYF” W GRYFOWIE ŚLĄSKIM

OGŁASZA PRZETARG

Na wolne lokale mieszkalne
w następujących miejscowościach:
Mirsk, Giebułtów, Lubomierz

Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się w dniu **11.10.2017 roku** o godzinie **10.00** w siedzibie Spółdzielni przy ulicy Kolejowej 64 w Gryfowie Śląskim.

Wadium w wysokości **10 proc.** wartości rynkowej a w przypadku umowy najmu najemca zobowiązany będzie wnieść kaucję zabezpieczającą.

Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP o Gryfów Śląski nr **76 1020 2124 0000 8202 0007 4138** w terminie do dnia **10.10.2017 roku** do godziny 15.00.

Lokale można oglądać od **26.09.2017 do 10.10.2017 roku**.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.smgruf.pl lub pod nr telefonu **75 7813411, tel./fax 75 7813526**.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 234/2017 ogłasza IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu położonego w Podgórzynie wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie.

UL. ŻOŁNIERSKA NR 96.

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni wynoszącej **95,00 m kw.**; składa się z 2 pokoi i kuchni o łącznej pow. użytkowej **37,78 m kw.** oraz pomieszczeń przynależnych - kuchni, pokoju, łazienki i pomieszczenia gospodarczego o łącznej powierzchni **57,22 m kw.**. Lokal położony jest na I piętrze budynku (poddaszu).

Udział w elementach wspólnych budynku i **prawie własności gruntu** wynosi **891/10.000** części.

Działki nr 42/6 i 42/7 o łącznej powierzchni 0.3921 ha, obręb 0005 Podgórzyn, AM-2, KW JG1J/00052105/3.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: dla działki nr 42/7 i w części działki nr 42/6, tereny zabudowy mieszkaniowej i usług oraz dla części działki nr 42/6 tereny zabudowane (zainwestowane) z przewagą: usług publicznych i turystyki.

Cena wywoławcza nieruchomości: **32 800,00 zł.**

Wadium: **3.300,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości należy wpłacić z takim wyprzedzeniem, aby wpłynęło ono na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **97116022020000000060115681** z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 23 października 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **27 października 2017 roku** o godz. **12⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 234/2017 Prezydenta Miasta z dnia 21 września 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokój nr 101 lub telefonicznie pod numerami: **75/75-46-300, 75/75-46-303** lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 230/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie.

UL WOLNOŚCI 44

Lokal użytkowy nr 1u o ogólnej powierzchni 45,00 m kw. składa się z dwóch pomieszczeń użytkowych. Lokal położony jest na poziomie piwnic, wejście do lokalu odbywa się od zalepca budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi **5,45 proc.** Nieruchomość gruntowa przy ul. Wolności 44 położona jest w granicach działki nr 667/7 o powierzchni 0.0695 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5. Dla nieruchomości wyżej oznaczonej Sąd Rejonowy VI Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00064019/0.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi nieucieżliwe, towarzysząca funkcja: zabudowa mieszkaniowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: **15.250,00 zł.**

Wadium: **1.525,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **97116022020000000060115681** z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 3 listopada 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **8 listopada 2017 roku** o godz. **10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 230/2017 Prezydenta Miasta z dnia 18 września 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: **75/75-46-228, 75/75-46-304** lub na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 236/2017 z dnia 22 września 2017 ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem, który odbędzie się **16 listopada 2017r. o godz. 12⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

1. **UL. WINCENTEGO POLA NR 7**

Lokal użytkowy nr 2 składający się z 2 sal sprzedaży i 2 zalepca o łącznej pow. użytkowej **59,49m kw.**, w.c. poza lokalem w częściach wspólnych budynku. Lokal położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi **7,22 proc.** Nieruchomość gruntowa położona w granicach działki nr 165/2 o powierzchni 665 m kw., Obr. JG2, AM 3, zabudowana 4-kondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym, KW JG1J/00.065424/9.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z towarzyszącymi usługami nieucieżliwymi.

Cena wywoławcza nieruchomości: **63 100 zł.**

Wadium: **6 300 zł.**

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości ok. 7,77 proc.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **97 1160 2202 0000 0000 6011 5681, najpóźniej do dnia 10 listopada 2017 roku.**

Wpłata wadium powinna zawierać oznaczenie lokalu, którego wpłata dotyczy oraz wskazanie osoby nabywającej lokal.

Ogłoszenie Nr 236/2017 Prezydenta Miasta z dnia 22 września 2017r. wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Lokal można oglądać w terminach ustalonych przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze. Informacje pod nr tel.: **75 64-95-860** lub **75 64-95-861** oraz na stronie internetowej www.zkim-jg.pl w zakładce DO POBRANIA.

Dodatkowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: **75/75-46-300** lub **75/75-46-303** lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 235/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy **Wrocławskiej**, w granicach działki nr 16/2 o powierzchni 0.1422 ha, obręb Maciejowa I, AM 8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00084232/5.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi z zakresu obsługi komunikacji - napraw pojazdów samochodowych, motocyklowych i pokrewnych.

Cena wywoławcza: **54.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT).**

Wadium: **5.400,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 2 listopada 2017 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu **8 listopada 2017 roku** o godz. **10.00**, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 235/2017 Prezydenta Miasta z dnia 21 września 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr **75/75-46-304** lub **75/75-49-893** bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

ZARZĄD Spółdzielni Mieszkaniowej „FAMPA” w Jeleniej Górze

z siedzibą przy ulicy Dwudziestolecia 3 w Jeleniej Górze
www.smfampa.jgora.pl tel. 75 64 27 860-1

ogłasza przetarg nieograniczony na zadanie:

**„wykonanie pełnej inwentaryzacji kominów
w 9 budynkach w Jeleniej Górze”.**

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można pobrać od dnia 25.09.2017 roku w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „FAMPA” przy ulicy Dwudziestolecia 3 w Jeleniej Górze

- ✓ w godz. od 8.00 do 16.00 – we wtorki, środy i piątki oraz
- ✓ w godz. od 9.00 do 17.00 – w poniedziałki czwartki

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach, zgodnie z procedurą podaną w SIWZ, w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „FAMPA” przy ulicy Dwudziestolecia 3 w Jeleniej Górze
do dnia 02.10.2017r., godz. 12.00

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 02.10.2017 r. o godz. 12.30

Zarząd SM „FAMPA” zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Prezydent Miasta Jeleniej Góry
ogłoszeniem nr 228/2017 ogłasza przetarg
ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości
gruntowej zabudowanej położonej
w Jeleniej Górze przy:**



ul. BATALIONÓW CHŁOPSKICH

Nieruchomość gruntowa położona w granicach działki nr 21/7 o powierzchni 0,0588 ha, obręb 23 NE, AM-67, księga wieczysta nr JG1J/00019024/8 zabudowana jednokondygnacyjnym budynkiem transportu i łączności (garaż), do którego dobudowany jest nietrwały obiekt gospodarczy.

Opis: Nieruchomość położona w strefie obrzeżnej miasta. Najbliższe sąsiedztwo stanowi zabudowa mieszkalna i usługowa. Od strony północnej grunt ograniczony drogą publiczną ulicą Wincentego Pola. Północno-wschodnia część terenu nieruchomości to wysoka skarpa, która stanowi nasyp pod zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie węzeł grabarów.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy produkcyjnej, tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 15.500,00 zł

Wadium: 1.550,00 zł

W przetargu ograniczonym na sprzedaż wyżej opisanej nieruchomości mogą wziąć udział wyłącznie właściciele bądź użytkownicy wieczystości nieruchomości przyległych, położonych w granicach działek:

działki nr 7/5, obręb 23 NE, AM-67 przy ul. Batalionów Chłopskich 1,
działki nr 22/1, obręb 23 NE, AM-67 przy ul. Batalionów Chłopskich 1a, 1b,
działki nr 21/4, obręb 23 NE, AM-67 przy ul. Batalionów Chłopskich 3,
działki nr 21/5, obręb 23 NE, AM-67 przy ul. Batalionów Chłopskich 3A.

Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu winny złożyć w terminie do dnia 23 października 2017 roku pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu wraz z oświadczeniem, iż znany jest uczestnikowi przedmiot przetargu i z tego tytułu nie wnosi i nie będzie wnosić żadnych roszczeń wobec Miasta Jeleniej Góry.

Lista osób uprawnionych do uczestnictwa w przetargu wywieszona zostanie na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Ptasiej 2-3 I piętro, nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra

- Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze

**nr 971160220200000060115681 z oznaczeniem nieruchomości
- najpóźniej do dnia 23 października 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 27 października 2017 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 228/2017 Prezydenta Miasta z dnia 18 września 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

E-WYDANIE Nowin Jeleniogórskich !

CZYTAJ NA TABLECIE, SMARTFONIE, KOMPUTERZE, LAPTOPIE !

Kup na egazety.pl / eprasa.pl

NIERUCHOMOŚCI

STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

LOKALE

NOWE mieszkania w Jeleniej Górze z windą, garażem, komórka od 36 m - 60 m obok „Aldi”, 698-277-033; 692-378-876. K885-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Cieplice, 505-789-767. K915-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. K1015-G

SPRZEDAM dwupokojowe Piechowice wyremontowane z balkonem- blok, 603-925-484. K1069-G

MIESZKANIE dwupokojowe umeblowane do wynajęcia w centrum Jeleniej Góry. Tel. 784-920-605. K1139-G

KUPIĘ kawalerkę, mieszkanie do 50 m gotówka, może być z zadłużeniem, 513-345-184. K1148-G

SPRZEDAM 3-pokojowe Jelenia Góra- centrum, JGN 603-925-484. K1163-G

WYNAJMĘ halę w Piechowicach 1000 m kw. po 3 zł za m kw., 604-244-503. K1173-G

WYNAJMĘ pokój Jelenia Góra. Tel. 530-260-380. K1181-G

SPRZEDAM mieszkanie 36 m kw. centrum JG bez pośredników. Tel. 601-565-852. K1188-G

DO WYNAJĘCIA pokój k/”Lidla- Zabobrze”, 731-874-993. K1215-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie trzypokojowe i garaż w Jeleniej Górze przy ulicy Norwida. Kontakt: 601-786-749. K1219-G

DO WYNAJĘCIA samodzielne, umeblowane mieszkanie 39 m kw. okolica sądu- Jelenia Góra, 601-577-211. K1222-G

SPRZEDAM pawilon warzywnicy na Zabobrze- targowisko. Tel. 512-489-052. K1196-K

KARPACZ, wynajmę lub kupię lokal użytkowy 40- 80 m kw. centrum, parter, witryna. Tel. 516-015-001. K1233-K

SPRZEDAM kawalerkę- Zabobrze. Tel. 695-725-874. K1296-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działki 1000-1200 m kw. Jeżów/ Zabobrze, ul. Podmiejska (prywatnie, bez pośrednika), 600-035-874. K1036-G

JEŻÓW Sudecki sprzedam dom bez pośredników, 150 m kw. widokowa działka, ładnie zagospodarowany ogród, 710.000,- Tel. 602-43-77-12. K1092-G

DO WYNAJĘCIA dom 250 m kw. Jelenia Góra. Tel. 600-974-148. K1094-G

SPRZEDAM dom 250 m kw. na działce 3000 m kw.+ przyległa działka 3000 m kw. 5 km od Karpacza. Tel. 518-426-682. K1100-G

DO WYNAJĘCIA 1, 2 lub 3 pokoje biurowe w centrum, 602-759-161. K1142-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. K1143-G

OSTATNIA nieruchomość na osiedlu „Muzyczna Polanka” w Staniszowie. Dom w stanie surowym otwartym, działka 1600 m kw. z mediami. Urokliwe i spokojne położenie. Tel. 607-360-220. K1150-G

SPRZEDAM działkę jednohektarową, budowlaną w Mysłakowicach, przy drodze głównej do Karpacza. Tel. 513-725-905. K1152-G

POSZUKUJĘ do wynajęcia garaż w okolicach Osiedla Widok lub najbliższej okolicy. Tel. 790-516-894. K1162-G

SPRZEDAM działki budowlane w Krzeszowie ul. Betlejemskiej, 604-532-237. K1226-G

KUPIĘ działkę pod turystykę Świeradów, Szklarska, okolice, 501-077-054. K706-K

KARPACZ. Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec” działki około 3ha- możliwość zabudowy, niedaleko centrum, 609-485-413. K1075-K

Burmistrz Kamiennej Góry

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 20 września 2017r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1744-G

POMOC drogowa, 506-536-136. J2098-G

AUTO- złom, 514-514-485. K1055-G

SPRZEDAM samochód Tata Indica GLS 1,4, salonowy, garażowany, stan idealny, cena 10.500 zł. Kontakt: 695-653-265. K1180-G

SPRZEDAM Forda Fusion 1,6 TDI diesel, w dobrym stanie, klima, radio fabryczne, nowe opony zimowe, właściciel niepalący, 9.000 zł do negocjacji, 693-267-006. K1205-G

SPRZEDAM żuraw Kamaz 18-tonowy, 1992, tel. 608-713-859. K1225-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. K1198-K

SKUP aut. Placę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K1203-K

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW

Jeżów Sudecki, Długa 17

7 5 / 7 1 3 - 7 4 - 1 2

GARAŻE BLASZANE

WZMOCNIONE

KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE



PRODUCENT

75/64-09-205, 509-038-426

www.robstal.pl

AUTO-SZYBY HAKI HOLOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89, 664-006-152

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1745-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. K760-G

AUTO skup, 794-794-104.

AUTO- złomowanie, 503-503-192. K1054-G

SKUP zbóż, płatne gotówką. Tel. 607-303-238. K1217-G

ZAKŁADY Mięsne- skup bydła; oraz do 300 kg. Tel. 607-303-238. K1218-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka, 509675586. K131-K

KSIAŻKI kupię, dojazd. Tel. 669969306. K1230-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. J2043-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2079-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. K207-G

MIÓD 784-920-007. K781-G

BRYKIET/ Pellet. Brykiety dębowo- bukowe, w formie wałka i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/ kg, 730-546-118. K926-G

DREWNO opałowe- rozpałkowe oflisy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-235-168. K966-G

SPRZEDAM ocieplany kontener wymiary 5x6. Tel. 693-660-191. K1154-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. K13-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1714-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. J1731-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J1732-G

MALOWANIE, 609-172-300. J1734-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

DOMOFONY- montaż, modernizacje, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J1773-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785.

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785. J1905-G

USŁUGI C.D.

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J1937-G
OGÓLNOBUDOWLANE, 579-258-419. J1958-G
STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklino-
 wanie bezpyłowe, układanie parkietów,
 sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei,
 609-736-480. J2012-G
DACHY, rynny, obróbki,
 784-196-933. J2013-G
WYLEWANIE posadzek Mixokret, fre-
 zowanie, usuwanie subitu, 609-736-480.
 J2014-G
PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie
 dywanów, wykładzin, tapicerki
 meblowej, samochodowej. Profesjonalnie-
 Karcher, 792-216-960. J2036-G
ROLETY, żaluzje, moskitiery, plisy,
 dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż,
 naprawy, 604-460-139. J2060-G
ANTENY naziemne i satelitarne, sprze-
 daż, montaż, naprawa, 502-102-333.
 J2095-G
ALARMY, kamery, domofony,
 603-117-054.
INSTALACJE, pomiary elektryczne,
 603-117-054. J2100-G
INSTALACJE elektryczne, pomiary,
 570-558-209. K3-G
REMONTY mieszkań, 691-631-082.
 K5-G
ANTENY zbiorcze, wspólnoty,
 75/644-50-80.
TELEWIZJA hotelowa, pensjonaty,
 75/644-50-80. K55-G
WKŁADY kominowe- montaż, sprze-
 daż, 608-495-534. K218-G
DACHY solidne.pl remont i budowa
 dachów, kominy, orynnowanie. Wszys-
 kie rodzaje pokryć dojazd i wycena gra-
 tis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079.
 K258-G
TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd
 do klienta, transport i wycena gratis,
 880-044-951.
PRZEPROWADZKI/ transport kom-
 pleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samo-
 chody różne gabaryty. Tel. 880-044-951.
 K261-G
DACHY nowe pokrycie, napra-
 wy, konserwacja, ekspresowo, tanio,
 736-755-030. K311-G
DOMOWE remonty naprawy,
 739-692-774. K448-G
MALOWANIE, 606-734-030. K629-G
ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.
ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430.
 K758-G
ELEKTRYK, 664-475-323. K821-G
PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83.
 K825-G
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki
 meblowej, 781-88-36-88. K845-G
ŚWIADECTWA energetyczne,
 510-240-885.
PROJEKTOWANIE budowlane,
 600-201-769. K867-G
USŁUGI koparko-ładowarką- młot-
 tano, 886-666-896. K880-G
ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki,
 hydraulika, panele, malowanie, gładzie,
 ogólnobudowlane, 601-148-406. K897-G
KOPARKO-ŁADOWARKA; Brukar-
 stwo- układanie kostki brukowej, granito-
 wej, ogrodzenia- rabaty, 665-32-30-34.
 K902-G
BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel.
 608-658-351. K921-G
CIESIELSTWO, dekarstwo,
 ślusarstwo, spawalnictwo. Tel.
 508-436-728. K930-G
BRUKARSTWO-granit, 502-238-662.
 K935-G
PRZEPROWADZKI, transport,
 535-197-611.
REMONTY mieszkań, usługi ogóln-
 obudowlane, 535-197-611. K949-G
REMONTY tanio gwarancja,
 509-924-523.
REMONTY, 604-992-041. K992-G
CYKLINOWANIE, układanie parkietów,
 podłóg, paneli. Tel. 730-016-442. K993-G
MURY oporowe, brukowanie, ogra-
 dzenia- granit, odwodnienia, woda, kana-
 lizacja, przyłącza. Tel. 605304861.
 K1043-G
KOSZENIE trawy, grabienie,
 661-924-133. K1078-G
CLEANEX sprzątanie, mycie okien,
 pranie dywanów 792-036-065. K1079-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz- tano,
 solidnie, 604-922-815. K1095-G
USŁUGI dezynfekcji dezyn-
 sekcji deratyzacji 692061312
 sddd.jeleniagora@gmail.com K1107-G
HYDRAULIKA- tano, solidnie,
 503-319-676. K1111-G
NAPRAWA pralek, kuchenek, AGD-
 dojazd, 783-616-565. K1112-G
PRANIE dywanów, 602-741-924.
MONTAŻ mebli, 602-741-924.
MALOWANIE, 602-741-924.K1114-G
REMONTY mieszkań, 693-295-537.
 K1115-G
DRZWI drewniane- producent. Tel.
 502-337-307.
SCHODY- od projektu po montaż.
 Producent, tel. 502-337-307. K1116-G
ROBOTY ziemne koparko-ładowarka-
 młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec pła-
 sek, 601-54-36-41. Czarnooleśka. K1120-G
SERWIS komputerowy z dojazdem,
 605-233-937. K1125-G
ARCHITEKT, kierownik budowy, pro-
 jekty budowlane, 665-960-337. K1132-G
PRZEPROWADZKI- transport towarów
 różne gabaryty: paczek, listów; szybki
 przewóz ludzi, itp., 694-559-227.
PRZEPROWADZKI, 694-559-227.
 K1133-G
REMONTY tanio, solidnie,
 886-174-031. K1146-G
ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel.
 608-404-760. K1175-G
PODNOŚNIKI koszowe 21 m i 25 m
 wynajem. Tel. 608-404-760. K1176-G
REMONTY- 605-573-611.
KOMPLEKSOWO- 605-573-611.
PROFESJONALNIE- 605-573-611.
GLAZURA- 605-573-611.
REGIPSY- 605-573-611. K1182-G
ZDUN, 887-095-801. K1183-G
SERWIS okien i drzwi. Robert
 60772082. K1195-G
DACHY 723-943-958. K1202-G
CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg,
 odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel.
 695-823-040. K1206-G
TANIO budowa domów, remonty
 dachów, blachdachówka, mury oporowe-
 kostka granit- ogrodzenia, 784-768-300.
 K1207-G
PRZEPROWADZKI. Tel. 660-468-908.
 K1211-G
ELEKTRYCZNE, 579-258-419.
 K1220-G
POSZUKUJĘ firmy ogólnobudowlanej
 do rozbudowy poddasza w budynku wielo-
 rodzinnym w Szklarskiej Porębie. Kontakt
 tel. 534-844-810. K1221-G
KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot.
 Transport- wywrotki 12 lub 24 tony
 56 m płasek, żwir, prace ziemne. Tel.
 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudec-
 ki, www.wtg-transport.pl K1085-K
CYKLINOWANIE, schody,
 697-143-799. K1201-K
TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-
 -T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe
 RTV HI-FI SAT serwis, ul. Promienna 29.
 Tel. 75/75-241-51; 602-373-343.
 K1202-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe,
 601-83-50-12.
WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel.
 603-78-57-80. J1743-G
GINEKOLOG- rejestracja www.
 kunkiewicz.info również telefonicznie
 602-17-27-94; 602-35-17-94. K480-G
ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog,
 internista. Wizyty domowe, EKG. Tel.
 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B,
 pok.16; wtorki od 16.00-17.30. K609-G
ALKOHOLODTRUCIE 502361579.
 K689-G
GABINET Rehabilitacji,
 www.erykolszak.pl 697-855-631.
 K726-G
PSYCHIATRA Bogusław Zasępa
 nerwice, depresja, zaburzenia psy-
 chiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel.
 602-804-195. K727-G
PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska,
 specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń
 psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski
 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefo-
 niczna: 693-583-915. K922-G

Estetica Dental
 CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech..? Z nami to możliwe!
 protezy stałe i ruchome
 protezy elastyczne
 klamry w kolorze zęba
 prace na implantach
 naprawa protez
 tel. 75 75 575 99 | biuro@esticadental.eu

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekar-
 ski Krzysztof Kwaśny specjalista derma-
 tolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek
 10.00-13.00; wtorek- piątek 15.00-19.00;
 środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska
 Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom.
 75/718-2883. Dermoskopia i Mikroderma-
 brazja. K774-G
PSYCHOLOG Anna Krawczyńska,
 przyjmuje ul. Letnia 2, „Klinika”. Tel.
 604-929-804. K829-G
REUMATOLOG Waldemar Markiewicz,
 leczenie chorób reumatycznych i osteopo-
 rozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00.
 Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja
 telefoniczna 603-540-303. K1087-G
LOGOPEDA, 698-136-816. K1102-G
PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przy-
 muje w środy „Klinika” ul. Letnia 2,
 Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna
 796-933-844. K1121-G
KARDIOLOG- Jan Łyssa- komplek-
 sowa nieinwazyjna diagnostyka układu
 krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E.
 Rejestracja tel. 8.00-16.00 75/643-16-80;
 606-172-144. K1122-G
VIAGRA, cialis, 601-960-615;
 605-405-855. K1123-G
SPECJALISTA protetyki stomatolo-
 gicznej stomatologii ogólnej Wojciech
 Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy,
 leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron,
 protez, mostów protetycznych, mikroskop
 zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna,
 piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów,
 rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro,
 pon.- pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473;
 601-773-396. K1124-G

ENDOKRYNOLOG specjalista
 ginekolog-położnik, androlog, lek. med.
 Włodzisław Wiciak: choroby tarczycy,
 ginekologiczne, niepłodność kobiet
 i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG.
 Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i
 popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego
 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domo-
 wy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na
 godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów
 przy leczeniu chorób tarczycy. K1192-G
STOMATOLOG Jacek Łoś, Kłonowica
 2 lok. 5, również RTG- zdjęcia panora-
 miczne i boczne głowy, 75/752-60-43;
 607-106-335. K1193-G
UZALEŻNIENIA- współuzależnienia
 „Promyk Nadziei”. Terapia, profilaktyka,
 konsultacje w domu klienta oraz na NFZ w
 Poradni, 604-178-079. K1216-G

ALKOHOLODTRUCIA
 603-082-316. K952-K
LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Cen-
 trum Laryngologii: USG zatok, video- endo-
 skopia, tympanometria, operacyjne lecze-
 nie chrząpania. Rejestracja 75/64-57-651;
 www.jcl-laryngolog.pl K1199-K
ANGIOLOG Joanna Olszewska- Roc-
 niak, leczenie chorób żył, zakrzepicy,
 miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn,
 kwalifikacja do operacji naczyniowych,
 przepływy naczyniowe sztywne i kończyn
 dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych
 4, rejestracja 516815337. K1298-K

BADANIA
OSTEOPOROZY
 CERTYFIKOWANA PRACOWNIA
 DENSYMETRII
Gabinet
 Internistyczno
 -Reumatologiczno
 -Ortopedyczny
 Dr n. med. Grzegorz Rozwadowski
 Kamienna Góra ul. Śląska 46
 Rejestracja telefoniczna
 pod numerami:
 723 131 280 lub 517 446 142
 Gabinet przystosowany dla osób
 poruszających się na wózkach inwalidzkich.

USG
NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER
 USG jama brzuszna
 tarczycy ślinianki
 piersi gruczoł krokowy
 stawy biodrowe i kolanowe
 przepływy tętnicze i żyłne
 w kończynach, w tętnicach
 szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
 ul. Sygietyńskiego 7
 Rej. tel. 75 76-73-567

Chirurgia
 plastyczna,
 pełny
 zakres
 zabiegów
 specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
 rejestracja
 75 6424558

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew
Rudnicki
 przyjmuje:
 poniedziałek 17.00-18.00
 środa 17.00-18.00
 sobota 9.30-11.00
 pl. Piastowski 30 - obok apteki
 Jelenia Góra - CIEPLICE
 Tel. kom. 601-75-14-74
 Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
 Terapie antynikotynowe,
 alkoholowe, alergie - wygaszanie.
 Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
 specjalista chorób oczu
 Leczenie chorób oczu
 komputerowe badanie wad wzroku
 dobór okularów pole widzenia
 pachymetria bezdotykowy
 pomiar ciśnienia śródgałkowego
 płukanie dróg łzowych.
 Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00.
 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
 (vis a vis hotelu Europa)
 Rejestracja telefoniczna 603-613-058

KRZYSZTOF
CZERKASOW
 specjalista chirurg ortopeda
 przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
 Jelenia Góra, Letnia 2
 Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA
 ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
 - przychodnia lekarzy specjalistów)
 Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
 Rejestracja telefoniczna
 75/645-76-50/51
 tel. kom. 502-612-616
 75/649-50-25

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. Marek Kaźmierczyk
 diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
 choroby odbytu /hemoroidy i inne/
 kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
 inne schorzenia chirurgiczne-żyłaki kończyn dolnych i inne
 Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
 Poniedziałek 16-17.
 Łwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
 obok apteki w Rynku kom. 602635191

Prywatny Gabinet
Dermatologiczny
 wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
 przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
 Bez rejestracji 601-898-289
 Specjalista dermatolog
Alicja Lecheta-Prawdzik
 Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
 PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
 601-898-289

PRACA
BUDOWLANCÓW do Niemiec. Tel.
 534-188-717. J1854-G
PRACOWALEŚ za granicą- zwrot po-
 datku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44;
 601-55-44-10. J2030-G
AVON- konsultantka- dołącz do nas.
 Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl
 K187-G
ZLECĘ profesjonalście położenie
 trawertynu (w arkuszach) na kolum-
 nach przy wejściu do domu jednorod-
 zinnego. Możliwe także dalsze prace
 wykończeniowe. Tel. 602402185.
 K1194-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, starszą
 osobą, 513-246-763. K1212-G
ZATRUDNIĘ magazyniera. Tel.
 722-398-522.
ZATRUDNIĘ pomocnika na budowę.
 Tel. 722-398-522. K1213-G
FIRMA z 30-letnim doświadczeniem
 przyjmie do pracy: ślusarzy, spawaczy,
 monterów, operatorów maszyn do
 obróbki metali. Kontakt: 75/64-72-242;
 605-377-911. K1214-G

ZATRUDNIĘ do pracy na lakierni,
 lakierowanie elementów meblowych,
 możliwość przyuczenia. Barcinek, gm.
 Stara Kamienica. Tel. 608-435-483.
 K1224-G
PANIĄ do śniadań i sprzątanania z
 Karpacza lub bliskiej okolicy przyjmę. Tel.
 51762171. K1227-G
OPIEKA Niemcy legalnie 725248935.
 K857-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner”
 poszukuje opiekunek osób starszych do
 legalnej, dobrze płatnej pracy w Niem-
 czech. Informacja tel. 75/64-72-242;
 www.agencja-partner.pl K1200-K
ANGLIA- zatrudnimy do opieki
 nad seniorami, wynagrodzenie do
 1200 Funtów netto. Promedica24, tel.
 519690458. K1262-K

WEPA
PIECHOWICE Sp. z o.o.
producent papierów higienicznych

zatrudni:
**AUTOMATYKÓW,
MECHANIKÓW, PRACOWNIKÓW
OBSŁUGI PRODUKCJI**

Wymagania:
➤ wykształcenie zawodowe o specjalności: automatyka przemysłowa, mechatronika, elektromechanika, mechanika,
➤ mile widziane doświadczenie zawodowe oraz posiadanie uprawnień zawodowych typu SEP do 1 kV.

Oferujemy:
atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B. lub na adres: rekrutacja@wepa.eu Telefon: 75/75 47 818

ATRAKCYJNE oferty pracy dla opiekunów seniorów, praca- Niemcy, szybkie wyjazdy, akceptujemy język na poziomie podstawowym. Tylko teraz Bonus 500 Euro za wyjazd we wrześniu. Promedica24, zadzwoń 519690458. K1263-K

AGENCJA pracy Herzog Sp. z o.o. (certyfikat nr 5950) poszukuje do pracy w Austrii oraz Niemczech: hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, dekarzy, stolarzy, lakierników, mechaników. Atutem byłaby znajomość języka niemieckiego oraz prawo jazdy kat. B. Kontakt: filia Zgorzelec/Görlitz. Tel: 532093696; personal@sachse-zeitarbeit.eu K1264-K

ALNIKO zatrudni kierowców kat. C+E. Praca na miejscu plus atrakcyjne zarobki. Kontakt tel. 500186013 lub osobiście ul. Wrocławska 35 w Jeleniej Górze pn- pt godz. 7-16. K1295-K

ZATRUDNIMY kierownika serwisu sprząającego.
Wymagane doświadczenie. Praca na terenie Jeleniej Góry. mkornecka@maxuscleaning.pl lub 601 156 466

Firma Ładziński Zakłady Metalowe

Zatrudni:
Spawaczy, ślusarzy konstrukcji metalowych z uprawnieniami i doświadczeniem

CV+list motywacyjny proszę wysłać na adres: biuro@prokostal.pl Tel. 756 435 400

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. K1127-G
DUET- Lubań, 604-361-418. K278-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. J1774-G
MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. K1068-G

TOWARZYSKIE

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

HOTEL * Wango**
www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

ZATRUDNIMY OD ZARAZ osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności do sprzątania marketów w Jeleniej Górze.
Kontakt: pon.- pt. w godz. 8-15, tel. 601 156 466

NAUKA

TLUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G
TLUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K809-G
LOGOPEDA, 698-136-816. K1101-G
ANGIELSKI, 698-136-816. K1103-G
EKSPERT z USA- korepetycje z angielskiego z dojazdem. Tel. 795-314-668. K1109-G
EKSPERT z USA konsultacje biznesowe- nauka języka angielskiego. Tel. 795-314-668. K1109-G
ANGIELSKI, 503-819-327. K1126-G
MATEMATYKA podstawowa, gimnazjum, 694-054-681. K1135-G
AEROBIK, tenis, joga -instruktor, 697-745-175. K1151-G
MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. K1164-G
ANGIELSKI 516125237. K1168-G
MATEMATYKA- dojeżdżam, 728-217-498. K1209-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G
PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K957-G
KANCELARIA, pisma, 693-957-884. K1003-G

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K1131-G

BIURO rachunkowe, 509697330, euro_finance@interia.pl K988-K

POŻYCZKA NA DOWOLNY CEL

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

ZADZWOŃ 502 723 783
koszt połączenia zgodny z taryfą operatora
WWW.PROFICREDIT.PL

DOM KREDYTOWY INVEST
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.
Kredyty:
hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.
ul. 1 Maja 65 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

POŻYCZKI POZABANKOWE NA DOWÓD 731-075-675

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.
LENA, 782-115-982.
SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.
NIE piękne lecz umiętne, 697-577-650.
22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. K1155-G
SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.
SZUKAM koleżanki do współpracy, tel. 514-587-388.
IZA 28-latką zaprasza miłych panów, 783-149-596.
NOWA Weronika 24-latką zaprasza miłych panów, 609-625-629. K1185-G
BOLESŁAWIEC Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl K872-G
LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K951-G
ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K1128-G
LOTNISKA- przewozy, 602-120-624. K1129-G

DAR-POL przewozy osobowe Polska- Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369; www.przewozy-darpol.pl

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- promocyjne ceny. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K1189-G
PRZEWOZY komfortowym mikrobusem krajowe- zagraniczne 601-55-64-95. K1232-K

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G
PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K957-G
KANCELARIA, pisma, 693-957-884. K1003-G

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K1131-G

BIURO rachunkowe, 509697330, euro_finance@interia.pl K988-K

POŻYCZKA NA DOWOLNY CEL

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

ZADZWOŃ 502 723 783
koszt połączenia zgodny z taryfą operatora
WWW.PROFICREDIT.PL

DOM KREDYTOWY INVEST
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.
Kredyty:
hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.
ul. 1 Maja 65 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

POŻYCZKI POZABANKOWE NA DOWÓD 731-075-675

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku 3950 zł
Brama Roku 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
e-mail: biuro@bramydrzwi.pl tel. 75/75-357-46

Hörmann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA DRZEWI DRUTEX
OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

DRZEWI KMT STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAZOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Polujemy naprawdę

www.nj24

nowiny

PROGRES

OKNA DRZEWI FARBY Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
"Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki „Almar”

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(75)76-18-660,
Biuro Turystyczne „BAKAR”

PIECHOWICE
ul. Kryształowa 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

HELIOS

KINO KOBIEC

wieczór filmowy dla Pań



Tulipanowa gorączka

Między zamężną Sophią a młodym artystą rodzi się uczucie. Ich zakazana miłość doprowadzi do porywającego i niespodziewanego zakończenia.

Seans w dniu **27 września**.

Partner medialny: **Avanti** Sponsoring: **szafa.pl** **ALLANI** **VICHY**

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać

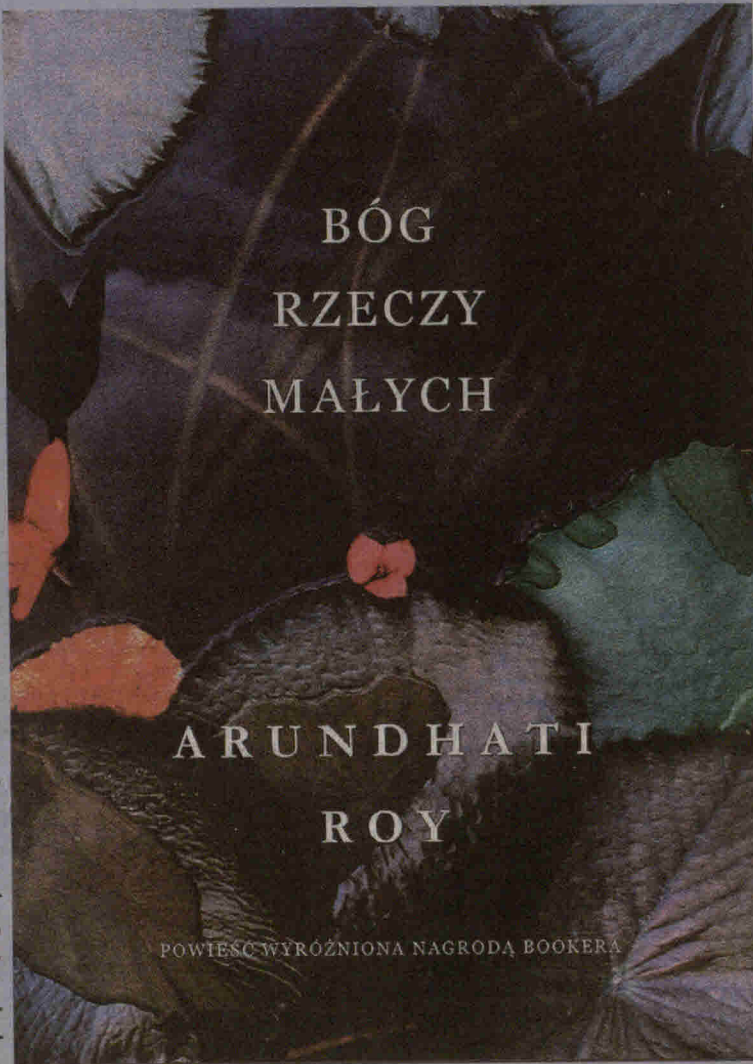
Klasyczna historia o miłości

Wspaniała powieść Arundhati Roy opowiada głównie o okaleczonych uczuciach. Mówi o eksplodującej, intensywnej miłości w najbardziej podstawowych relacjach - pomiędzy matką i synem, mężczyzną i kobietą, bratem i siostrą. O miłości, w której od początku tkwiły ziarna szaleństwa, złudzenia, ucieczki, rozpacz i okrutnej śmierci. Jak mówi Rahel, narratorka powieści: „Równie dobrze można by dowodzić, że naprawdę zaczęło się to tysiące lat temu... Że tak naprawdę zaczęło się to w dniach, kiedy ustanowiono Prawa Miłości. Prawa, które ustalają, kogo należy kochać. I jak bardzo”. **Outlook**

Klasyczna historia o miłości na przekór podziałom społecznym. Odznaczająca się kunsztowną narracją, głęboko poruszająca historia o miłości i śmierci, szaleństwie i nadziei, radości i utraconym dzieciństwie to prawdziwe arcydzieło liryzmu. Jest to książka niezwykła, dociera bowiem do najgłębszych pokładów psychiki i odkrywa najbardziej intymne przeżycia. Arundhati Roy w „Bogu rzeczy małych” wykazała niezwykłą odwagę w pokonywaniu obyczajowych i społecznych tabu, w demaskowaniu świata pozornych wartości. „Bóg rzeczy małych” to prawdziwe arcydzieło, książka pod każdym względem wyjątkowa i nie ma wątpliwości, że potomność umieści ją w czołówce najwybitniejszych powieści”.

Harpers & Queen

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 420, we wtorek, 3 października 2017, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!



BÓG
RZECZY
MAŁYCH

ARUNDHATI
ROY

POWIEŚĆ WYRÓŻNIONA NAGRODĄ BOOKERA

Krzyżówka nr 39

POZIOMO: 4. Wyciska poty, - 7. Przetrzęsanie w Afryce, - 9. Złote gody, - 10. Leci jak puści, - 11. Rozchodzą się na pniu, - 13. Lubi kwaśne jabłka, - 15. Rok za skok, - 17. Tam Cię nie zawieje, - 18. Gruba ryba na imprezie, - 20. Waluta Jakuta, - 21. Stary z brodą, - 24. Pomieszane szeregi, - 26. Stopień nieczułości, - 27. Pracuje w aptece, - 28. Zajęcie harnasia, - 29. Baniałuki.

PIONOWO: 1. Znajoma wodnika, - 2. Bronią jeża, - 3. Wygrali, bo nie było rywali, - 4. Dziedziczony w rodzie, - 5. Porcja w restauracji, - 6. Mańcinek na rabacie, - 8. Odpowiednik mata, - 10. Braciszek, - 12. Trzecia w skokach, - 14. To jej wina, że drożej wina, - 16. Co sezon, to nowa - 17. Gruba rozróżba, - 19. Kraj w kraju, - 22. Składak Rometu, - 23. Stopa w tablicy Mendelejewa, - 24. Twist z miodem, - 25. Korony w Pieninach.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Michała Piedziewicza „Dakota”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

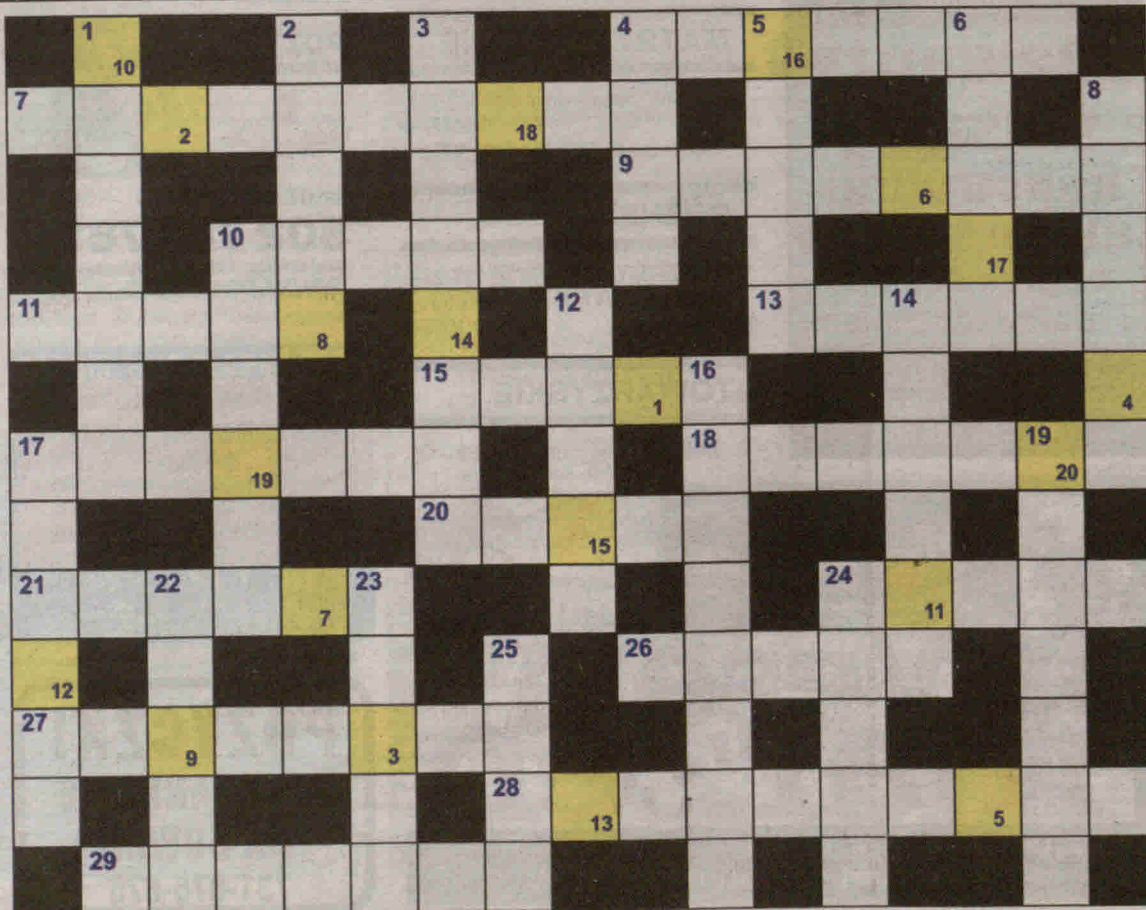
Odpowiedzi do krzyżówki nr 37

POZIOMO: kabaret, wierzyciel, owczarek, Priam, gamoń, kompan, zadra, szpinak, nizanie, akord, hangar, okład, trąba, rybactwo, jedenastka, pralnia. **PIONOWO:** ciulacz, czerń, schadzka, klon, becik, europ, łkanie, pociąg, odeon, mżawka, Andersen, Sahara, itałika, nabór, ryton, obraz, koja.

Rozwiązanie krzyżówki nr 37

JESIENNE MARSZE PO GÓRACH

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 37 książkę Pawła Pieniżka „Wojna, która nas zmieniła” otrzymuje Edward Kozioł z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

KUPON NR 39

JELEN SALONOWY

Od wielu tygodni trwają uroczystości pożegnania odchodzącej na emeryturę **Grażyny Biederman**, szefowej referatu promocji miasta w Szklarskiej Porębie. Tym razem hołd złożyli radni. Na zdjęciu za pracę emerytce dziękuje **Krzysztof Jahn**, przewodniczący rady miasta. Ciepłe słowa, kwiaty, sympatyczne życzenia, a na koniec pożegnalne ciacho - było pięknie. Wielu jednak zaczyna przypuszczać, że gdyby pani Grażyna wiedziała, że odejście z pracy wiąże się z takim zamieszaniem, to odsunęłaby jeszcze tę decyzję... (10)



Dyrektor Filharmonii Dolnośląskiej **Tomasz Janczak** jeszcze na dwa dni przed koncertem inauguracyjnym nowego sezonu artystycznego rozmawiał z dziennikarzami w Sali Koncertowej im. Stefana Strahla, lecz na samym wydarzeniu muzycznym nie był obecny z powodu wyjazdu do Lwowa na zorganizowane tam Dni Dolnego Śląska. Znalazł jednak sposób na przywitanie jeleniogórskich melomanów za pomocą... nagrania video wyświetlonego nad estradą tuż przed koncertem. Cześć publiczności z niesmakiem przyjęła i głośno komentowała cielesną nieobecność szefa instytucji na ważnym wieczorze muzycznym. Może i słusznie, ale od czego są nowoczesne technologie! W końcu pan dyrektor był obecny na sali, tyle że wirtualnie. Nie wiadomo jedynie, czy komunikacja za pośrednictwem ekranu była tylko w jedną stronę. W końcu na sali są też kamery, więc może „Wielki Brat” nie tylko patrzy i mówi, ale też widzi i słucha z daleka. (3)

Każdy Międzynarodowy Turniej Tańca „Karkonosze Open” dla **Grażyny i Kazimierza Kurzaków** jest artystycznym i organizacyjnym wydarzeniem. Również sentymentalnym wspomnieniem lat młodości. Poznali się równo 50 lat temu. Uczeń Technikum Mechanicznego i tancerz zaprosił absolwentkę „Żeroma” na jeleniogórski turniej tańca towarzyskiego. Tak zaczęła się ich miłostka, a potem małżeńska przygoda. Za rok będą świętować Złote Gody. Pan Kazik podziękował turniejowej partnerce Bogusi i swoją nową wybrankę, od podstaw i cierpliwie, zaczął uczyć dziesięciu tańców. Po roku znajomości był ślub. Taneczną karierę przerwały narodziny córki Moniki, która po latach treningów, wraz z mężem Piotrem, zdobyła najwyższą klasę mistrzowską „S”, o której marzyli rodzice. Pan Kazimierz z młodszą rodziną Zamorskich prowadzi Szkołę Tańca. Jest podział ról. On z sukcesami trenuje taneczne pary, żona zajmuje się głównie różnymi sprawami organizacyjnymi. Prywatnie nadal bardzo lubią tańczyć. (5)



Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Janusz Motylski**

Zajęcie: artysta plastyk: malarz, grafik, ilustrator, rzeźbiarz; także absolwent Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; należy do Związku Polskich Artystów Plastyków i Stowarzyszenia Artystów Karkonoszy i Gór Izerskich „Nowy Młyn - Kolonia artystyczna”; autor niemal 60 wystaw indywidualnych; przewodniczący komisji kultury w Radzie Miejskiej Karpacza.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Już w dzieciństwie byłem dociekliwy. Kiedy przyjechał do nas wujek i wyruszyliśmy na rodzinną wycieczkę, zrobił bardzo dużo zdjęć aparatem fotograficznym. Chciałem sprawdzić, jak wyglądają te obrazki i... naświetliłem cały film.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy raz poczułem się naprawdę artystą, kiedy odebrałem telefon z Francji i ktoś po francusku powiedział, że otrzymałem pierwszą nagrodę w konkursie na plakat. Byłem jedynym Polakiem, który zakwalifikował się do konkursu, a tu taka nagroda. Jeszcze długo po telefonie nie mogłem uwierzyć, że to jest prawda.

4. Przebój życia:

Moja rodzina. Bez tej stabilnej bazy, ich troski i poświęcenia, nie mógłbym zajmować się sztuką w takim wymiarze.

5. Wkurza mnie:

Brak refleksji nad przeszłością przy tworzeniu kultury i przestrzeni danego miejsca. Wkurza mnie bezkrytyczne naśladowanie tego, co nam podano, i nietworzenie własnych form i tradycji.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez miłości i sztuki.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Wystarczyłoby na realizację mojego projektu stroju regionalnego.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Zdecydowanie byłaby to królowa. Agata Rome-Dzida. Jest już panią na włościach - ma zatem doświadczenie w zarządzaniu. A przy tym jest osobą konkretną, związaną z naszą rzeczywistością, mecenasem sztuki. W dodatku ma urok osobisty.

9. Za późno na:

Uczyłem się gry na akordeonie, ale w jakimś momencie zaprzepściłem szansę, jeśli nie zostanę muzykiem, to przynajmniej biegłego posługiwania się tym instrumentem.

10. Ulubiona anegdota:

Nie jest tajemnicą, że Tadeusz Różewicz często przyjeżdżał do Karpacza. Lubił spacerować po mieście i okolicy. Mieszkańcy Karpacza wiedząc, kim jest, klaniali mu się i pozdrawiali go przy każdym spotkaniu. Ale w pewnym momencie od władz miasta wyszło nieformalne zarządzenie, aby artyście dać więcej przestrzeni, nie nagabywać podczas wizyt w Karpacu. Po pewnym czasie takiej zmiany w zachowaniach mieszkańców Tadeusz Różewicz nie wytrzymał i zagadnął panią Jadzię, właścicielkę pensjonatu, gdzie zawsze się zatrzymywał:

- Pani Jadziu, czy ze mną coś jest nie tak, czy z tym miastem? Może jestem personą non grata w Karpacu?

Tekst i zdjęcie: TOK



1. Mieszkam tu, bo:

Pochodzę ze Stanisłowa. I to jest ważne dla mnie miejsce. Ale to w Karpacu uwiliem swoje gniazdo: tutaj zbudowałem dom, pracuję i mieszkam.

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Dbaj o psyche bardziej niż zwykle - jesień wszystkim psuje nastrój. Niestety, to niejedyny problem w tym tygodniu - musisz podjąć ważną życiową decyzję.

BYK

21 IV - 21 V

Przygotuj się na zmiany, ale... jeśli zależy Ci na tym, aby przejąć stery, dobrze się zastanów, czy jesteś na to gotowy. Bez względu na decyzje, lekko nie będzie.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Konieczne zintensyfikowanie działań, bo samym gadaniem niczego nie złatwisz. Pamiętaj o złożonych obietnicach i wywiąż się z nich w terminie.

RAK

22 VI - 22 VII

Tydzień bogaty w nowe kontakty, podróże i nowe plotki. Nie tłumacz się z żadnych decyzji. W sprawach sercowych nadal bałagan i rozterka.

LEW

23 VII - 22 VIII

Daj się ponieść i odpowiedz na zaczepki Wagi - można doskonale spędzić czas i zyskać przyjaciela. W sprawach zawodowych nie mieszaj, są inni, którzy robią to lepiej.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Twoje podejrzenia są bezpodstawne i dobrze byłoby wyjaśnić całą sytuację z osobami zainteresowanymi. Od Twojej postawy zależy czyjeś dobre imię, więc...

WAGA

23 IX - 22 X

Nie lekceważ swoich obowiązków, bo może się okazać, że nawet przyjaciele obrócą się przeciwko Tobie. Jeśli zależy Ci na sympatii Byka, musisz bardziej się starać.

SKORPION

23 X - 22 XI

Zmień strategię działania i raz w końcu posłuchaj dobrej rady - możesz wiele zmienić. Podejmowanie szybkich i ryzykownych decyzji nikomu łatwo nie przychodzi, ale...

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Musisz albo zrezygnować, albo stanąć do otwartej walki, inaczej zostaniesz posądzony o brak zasad. Jeśli liczysz na to, że ktoś załatwi coś za Ciebie, jesteś w błędzie.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Rodzina kłótnia i nieporozumienie w pracy - niczego nie uda się przecześć w oddaleniu. Najwyższa jednak pora na zmianę taktyki działania.

WODNIK

20 I - 20 II

Bliska osoba czeka na wyjaśnienia. Może ostatni weekend wakacji warto poświęcić na szczerą rozmowę? Jest parę spraw wymagających żelaznej dyscypliny - nie lekceważ tego.

RYBY

20 II - 20 III

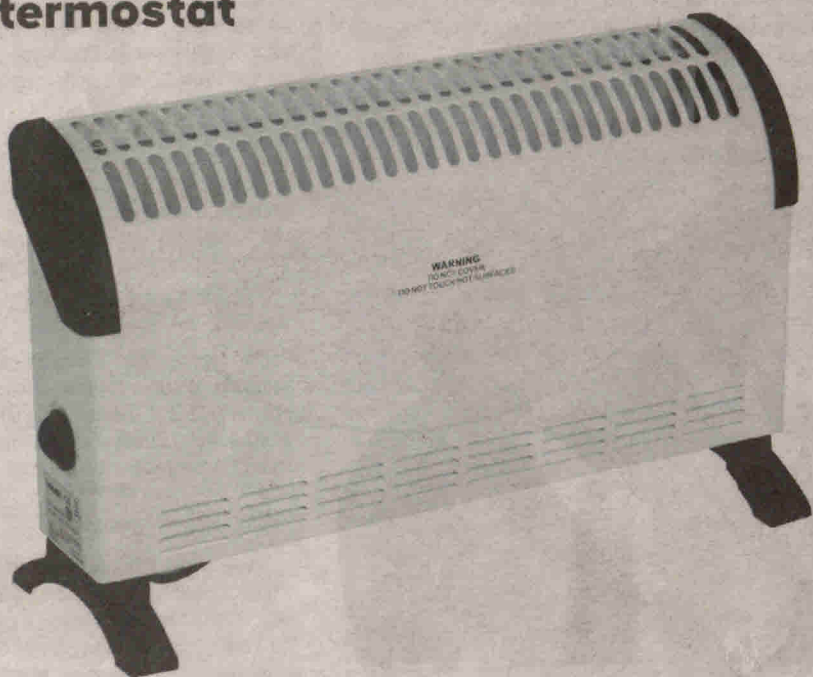
Otrzymasz propozycję, nad którą warto się dobrze zastanowić. Odrzuć emocje, kieruj się rozsądkiem, a na pewno przekonasz partnera do swojego wyboru.

(ep)

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

Konwektor
TURBO

moc: 2000 W
podział mocy: 750/1250/2000 W
termostat



69 **98**
—
szt.



Oprawa
hermetyczna

2 x 36 W
IP 65

39 **98**
—
szt.

castorama